

Oferta wynajmu garaży w Tucholi

Więcej
informacji
na str. 3



100% POLSKIEGO KAPITAŁU

Tygodnik Tucholski



nr 52 (1503) 23 grudnia 2020

ISSN 1234-6314

cena 3,90 zł (w tym 5% VAT)

Reklama

EXPRESS OPTYK

Tuchola, ul. Pocztowa 4

BADANIE WZROKU
UMÓW SIĘ TELEFONICZNIE

501 713 717

EKSPRESOWE

USŁUGI OPTYCZNE

www.express-optyk.pl



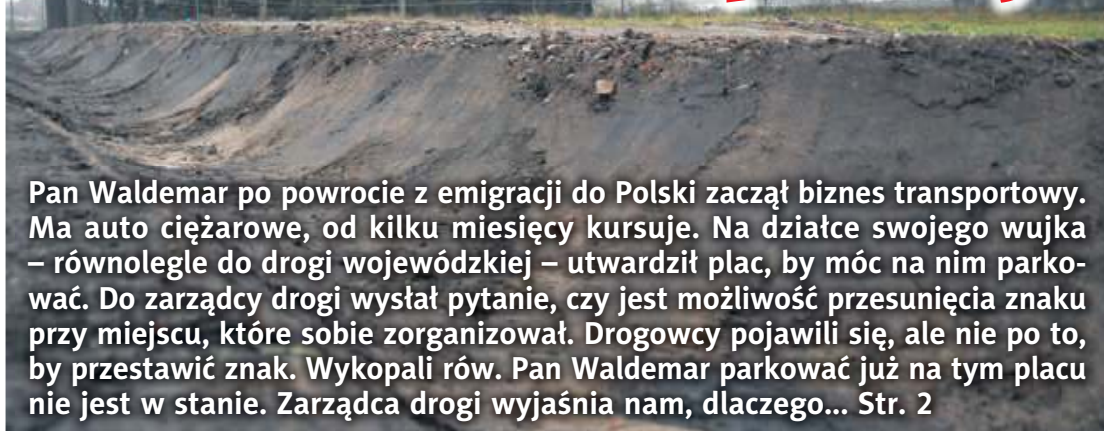
Opowieść wigilijna



Kto stał w przedświątecznej kolejce po kawę i papier toaletowy? Kto na swojej choince wieszał szklane przedwojenne bombki i przysłał w paczce cukierki? Do kogo Gwiazdor przychodził w džinsach, a do kogo w butach taty? Kto szperał po szafach w poszukiwaniu prezentów? To spróbujemy dziś wyjaśnić. Kto od św. Mikołaja dostał hokejówki, a kto prawdziwą białą-czarną piłkę i organy? A kto z kolei, by dostać prezent, musiał obiecywać, że będzie grzeczny? Oto świąteczne wspomnienia, którymi zgodziły się podzielić z Czytelnikami „Tygodnika Tucholskiego” lokalnie znane osoby. Str. 12-16

Pan Waldemar już tu nie zaparkuje

Fot. (pp)



Pan Waldemar po powrocie z emigracji do Polski zaczął biznes transportowy. Ma auto ciężarowe, od kilku miesięcy kursuje. Na działce swojego wujka – równolegle do drogi wojewódzkiej – utwardził plac, by móc na nim parkować. Do zarządcy drogi wysłał pytanie, czy jest możliwość przesunięcia znaku przy miejscu, które sobie zorganizował. Drogowcy pojawili się, ale nie po to, by przestawić znak. Wykopali rów. Pan Waldemar parkować już na tym placu nie jest w stanie. Zarządca drogi wyjaśnia nam, dlaczego... Str. 2

Reklama

Będzie „narodowa kwarantanna”?

**Rząd: w sylwestra masz
zostać w domu** Str. 2

**Niespodziewana
rezygnacja
wicestarosty**

Str. 5



Zmarł radny gminy Cekcyn. Koronawirus

**Wiele lat pracował
jako górnik. Wrócił
w rodzinne strony**

Str. 7



Krzyżówka świąteczna

**Bon na 300 zł
do zgarnięcia!**

Str. 8



**Zajrzyj na wigilijny
stół „Tygodnika”**

Str. 18-20



*Nadchodzące Święta
Bożego Narodzenia
niosą ze sobą wiele radości
oraz refleksji dotyczących
minionego okresu i planów.
W tych wyjątkowych dniach
chcemy Państwu życzyć
wiele zadowolenia i sukcesów
z podjętych wyzwań.*

9 771234 631001

Pan Waldemar już tu nie zaparkuje

Proponował przesunięcie znaku. Wykopali rów...

Pan Waldemar po powrocie z emigracji do Polski zaczął biznes transportowy. Ma auto ciężarowe, od kilku miesięcy kursuje. Na działce swojego wujka – równolegle do drogi wojewódzkiej – utwardził plac, by móc na nim parkować. Do zarządcy drogi wysłał pytanie, czy jest możliwość przesunięcia znaku przy miejscu, które sobie zorganizował. Drogowcy pojawili się, ale nie po to, by przestawić znak. Wykopali rów. Pan Waldemar parkować już na tym placu nie jest w stanie. Zarządca drogi wyjaśnia nam, dlaczego...

Waldemar Glazer na emigracji w Anglii spędził 20 lat. Wrócił do Legbąda. Jednym z pomysłów na przyszłość było założenie firmy transportowej. Wprowadził go w życie.

– Planuję, by była to większa firma. Miałbym tu miejsce na swoją bazę. Ale od czegoś trzeba zacząć. Na razie mam jedno auto, którym sam jeżdżę – tłumaczy mężczyzna. To auto też musi być gdzieś zaparkowane. Z pomocą przyszedł wujek, również z Legbąda, który ma działkę na początku wsi, wjeżdżając od strony Tucholi.

– Zrobiliśmy tu sobie miejsce, żeby gdzieś parkować, ale też żeby z nikim nie kolidować i nikomu nie przeszkadzać. Utwardziliśmy to miejsce. Przez jakiś czas wszystko tutaj działało – opowiada nam i jednocześnie pokazuje niewielki plac. Ten znajduje się równolegle do drogi wojewódzkiej nr 237, tuż przy niej, niewiele za znakiem „Legbąd”. Od momentu utwardzenia tego placu i pierwszego parkowania ciężarówki minęły ok. 2 miesiące.

Rów „żeby tir nie wjeżdżał”

Korzystając z przygotowanego przez siebie miejsca, pan Waldemar omijał znak drogowy z pierwszeństwem przejazdu.

– Pomyślałem, że gdyby ten znak został chociaż nieznacznie przesunięty w jedną lub drugą stronę, nie stanowiłoby to dla nikogo problemu, a mnie nieco ułatwiłoby wjazd i wyjazd. Nie byłoby ryzyka, że przypadkowo zahaczę o znak. Nie chciałem go zniszczyć – opowiada mężczyzna,

wspominając, że napisał w tej sprawie maila do Rejonu Dróg Wojewódzkich w Tucholi.

– Zapytałem tylko, czy mogą go przestawić. Nie otrzymałem żadnej odpowiedzi – zapewnia Glazer. Od wysłania wiadomości minęło parę tygodni. Gdy pan Waldemar był w trasie, nagle zatelefonował do niego wujek – właściciel ziemi, na której jest ten utwardzony plac.

– Zadzwoń mi mówiąc, że przyjechali pracownicy i... kopią rów. Gdy wujek spytał się ich, dlaczego kopią, usłyszał wprost: „żeby tir nie wjeżdżał”. Taki dostali nakaz – relacjonuje dalej mężczyzna, a jego słowa potwierdza przysłuchujący się rozmowie wujek. Pan Waldemar na tę informację – a później na widok, który zastał – zdębiał. Postanowił sam dowiedzieć się, dlaczego nagle przy placu, na którym stał, zaczęto kopać rów.

– Udało mi się dodzwonić do drógmistrza. Od niego też usłyszałem, że prace były po to, żebym nie wjeżdżał tu tirem. Spytałem, czy to na złość? Usłyszałem, że tak, na złość. (...) Mail, który wysłałem, to niby był „strzał w kolano” – nawet tak twierdzi Waldemar Glazer. Podkreśla, że wjeżdżał na prywatną działkę. Kolejne dni to próby kontaktowania się z drogowcami, nawet z Zarządem Dróg Wojewódzkich, pod który podlega nasz rejon. Jak twierdzi pan Waldemar, nie były to kontakty szybkie i łatwe. Relacjonuje, że długo nie mógł uzyskać żadnej merytorycznej odpowiedzi, ale w końcu usłyszał, że w interwencji drogow-

Z pytaniem o możliwość przesunięcia tego znaku do rejonu dróg zgłosił się Waldemar Glazer. Po kilku tygodniach RDW wykopał w tym miejscu rów.



ców może chodzić o... liczbę wjazdów na posesję. – Jednak oficjalnej odpowiedzi nie mam do dziś, także na tamtego maila, którego wysłałem – mówi Glazer.

Było bezkolizyjnie. Teraz tamuje ruch

Jakie są konsekwencje tego, że teraz przy działce jego wujka jest rów? Faktycznie, teraz kierowca nie ma szans, aby wjechać na utwardzony plac równoległy do drogi, z której zjeżdża.

– Muszę więc wycofywać w kierunku podwórka prostopadło do drogi. A więc zawracam na drodze wojewódzkiej. To musi trwać, nawet kilka minut. W tym czasie tamuje ruch innych samochodów na drodze. To trwa kilka minut, stwarza jakieś niebezpieczeństwo, a już na pewno przeszkadza innym kierowcom. Korzystając z działki, po prostu zjeżdżałem z drogi – tłumaczy pan Waldemar. Przyznaje, iż nie spodobało mu się, że drogowcy wykopali rów bez informacji, że to robią. – Mogłem akurat wracać z trasy i nawet nie zauważyć, że nagle niespodzie-

wanie powstał tu rów i wjechać w niego samochodem. (...) Poza tym on jest głęboki i dla chodzących tędy regularnie osób może być niebezpieczny. Nie można się go nagle spodziewać – uznaje Waldemar Glazer. Podsumowując komentuje, że takiego „wsparcia” dla nowego przedsiębiorcy się nie spodziewał.

Po wyjaśnieniu zgłaszamy się do Rejonu Dróg Wojewódzkich w Tucholi. Jego kierownik Janusz Dąbka od razu przyznaje, że dobrze zna temat. Nie uważa, aby zachowanie drogowców było w tej sytuacji „osobliwe”, tym bardziej kontrowersyjne czy złośliwe. Wręcz przeciwnie.

– Każdej działce – czy to przy drodze wojewódzkiej, krajowej, powiatowej czy gminnej – należy się jeden wjazd. Takowy wjazd ta działka ma. Jest on kawałek dalej. Pan, który ma pretensje do nas, wykonał sobie samowolę budowlaną. Bez powiadamiania kogokolwiek wykonał wjazd/wyjazd obok wjazdu już istniejącego. To jest niezgodne z prawem. Przed tym faktem nie zgłosił się

w ogóle do nas – reaguje kierownik RDW i kontynuuje: – Wysłałem więc drógmistrza. Skoro ten pan nie był łaskaw powiadomić zarządcy dróg o tym, że coś chce tu robić, my w takim razie postanowiliśmy wykopać rów i też nie musieliśmy o tym informować. On nie zgłaszał nic nikomu. Ja mam prawo na „swojej” działce robić to, co do mnie należy. Akurat tak się składa, że droga ta miała już zarośnięty rów, więc podjęliśmy prace. (...) Odtworzyliśmy rów, uniemożliwiając dziki wjazd na działkę – tłumaczy Janusz Dąbka, uznając z całą pewnością, że ani sobie, ani swoim pracownikom w tej sytuacji nie ma nic do zarzucenia. – Ja nie wchodzę komuś na działkę prywatną. (...) A ten pan jest teraz oburzony. Przecież powinienem zgłosić tę sprawę do nadzoru budowlanego i ten pan miałby taką karę, że głowa boli – mówi kierownik RDW, który przyznaje też, że pytania w sprawie Legbąda otrzymał od urzędników zarządu dróg wojewódzkich w Bydgoszczy. – I odpowiedziałem dokładnie to samo. Jestem przekonany, że zareagowaliśmy słusznie. Przypominam: mogłem zgłosić to do nadzoru, ale tego nie zrobiłem. A zapewne ten pan ze względu na karę musiałby sięgnąć głęboko do kieszeni – dodaje. Ze stanowczej reakcji na nasze pytania szefa tucholskiego RDW można wywnioskować, że szanse na ułatwienie parkowania w tym miejscu panu Waldemarowi są nikłe. Jak poradzi sobie kierowca z Legbąda? Do sprawy wrócimy.

Tekst i fot. Piotr Paterski

Będzie „narodowa kwarantanna”?

Rząd: w sylwestra masz zostać w domu

Tak wynika z najnowszego rozporządzenia. Do końca przerwy szkolnej (17 stycznia) ogłoszono też inne ograniczenia, m.in. ponowne zamknięcie galerii handlowych. Czy to obostrzenia z „narodowej kwarantanny”?

Minister zdrowia Adam Niemiński ogłosił w zeszłym tygodniu, że od 28.12 br. do 17.01.2021 r. wprowadzona zostaje „kwarantanna narodowa”. Według zaprezentowanych jeszcze w listopadzie przez premiera Mateusza Morawieckiego „progów etapów zasad bezpieczeństwa” z „narodową kwarantanną” mielibyśmy do czynienia, je-

śliby średnia liczba nowych zakażeń z 7 dni przekroczyła 70-75 przypadków na 100 tysięcy mieszkańców. W kraju ten wskaźnik nie został przekroczony nawet, gdy dziennie wykrywano ok. 30 tysięcy nowych zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2. W ostatnich dniach ministerstwo zdrowia informuje o 8-11 tysiącach zachorowań na dobę. Dlatego dzień po konferencji Niemińskiego, wicereczenik PiS Radosław Fogiel tłumaczył na antenie TVN24, że „określenie narodowa kwarantanna jest nieco na wyrost”. Dodawał:

– Premier mówi tutaj o rozszerzonym etapie odpowiedzialności.

Sylwester? Od 19:00 w domu

W nazewnictwie wprowadzanych przez rząd nowych ograniczeń łatwo można się pogubić. Nie zmienia to jednak faktu, że od 28 grudnia do 17 stycznia obostrzenia będą dotkliwsze. Jedną z najważniejszych informacji jest ta dotycząca nocy sylwestrowej. Według ogłoszonego rozporządzenia od 31.12. od godz. 19:00 do 1.01.2021 r. do godz. 6:00 w całym kraju obowiązuje zakaz przemieszczania się. Nie dotyczy on jedynie dwóch przypadków. Pierwszym z nich jest wykonywanie czynności służbowych/zawodowych. Drugi to „zaspakajanie niezbędnych potrzeb związanych

Dzień:	Liczba nowych, wykrytych zakażeń	Zgony z danego dnia	Średnia liczba zakażeń na 10 tys. mieszkańców
17.12.2020 r.	15	0	3,1
18.12.2020 r.	33	0	6,83
19.12.2020 r.	14	0	2,9
20.12.2020 r.	31	0	6,41
21.12.2020 r.	3	0	0,62
22.12.2020 r.	19	2	3,93

Dane dotyczące zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 pochodzą z oficjalnych statystyk ministerstwa zdrowia. Liczby odnoszą się do terenu powiatu tucholskiego.

z bieżącymi sprawami życia codziennego”. Wprowadzono też inne ograniczenia. Ponownie zamknięte będą galerie handlowe – otwarte pozostaną w nich jedynie: sklepy spożywcze, zoologiczne, budowlane, z akcesoriami samochodowymi, usługami telekomunikacyjnymi, apteki, drogerie, księgarnie, a także wolnostojące wielkopowierzchniowe sklepy meblowe. Hotele dostępne będą tylko dla służb mundurowych,

medyków czy pacjentów szpitali specjalistycznych. Funkcjonować mogą nadal hotele pracownicze. Rząd ogłosił ponadto zamknięcie stoków narciarskich, a infrastruktura sportowa dostępna będzie tylko w ramach sportu zawodowego. Ogłoszono także 10-dniową kwarantannę dla przyjeżdżających do Polski transportem zorganizowanym. Wprowadzone wcześniej ograniczenia pozostają w mocy.

Kamil Tajl

Reklama



PORADNIK:

Czy musisz mieć przy sobie prawo jazdy?

Ogłoszono, że nowe przepisy weszły w życie w pierwszy weekend grudnia. Od tego momentu nie trzeba mieć przy sobie dokumentu, ale jeden z Czytelników uważa, że w ostatnim czasie został upomniany za brak prawa jazdy. Jakie są zasady? Wyjaśniamy.

W połowie grudnia do redakcji „Tygodnika” zgłosił się mężczyzna w sprawie obowiązku wożenia przy sobie dokumentu prawa jazdy. Miał zostać zatrzymany do kontroli przez policjantów na Czarnej Drodze w Tucholi.

– Policjanci chcieli, abym pokazał prawo jazdy. Sugerując się informacjami z mediów, nie miałem przy sobie dokumentu, wytłumaczyłem to. Funkcjonariusze poszli do radiowozu, a kiedy wrócili, powiedzieli, że kiedy nie mam przy sobie prawa jazdy, powinienem posiadać specjalną aplikację w telefonie, w której byłoby potwierdzenie uprawnień prowadzenia pojazdów. Ostatecznie nie dostałem mandatu, ale upomnienie już tak – tłumaczy mężczyzna. Pyta jednocześnie, jakie przepisy właściwie obowiązują?

Kontaktujemy się zatem z **Sylwestrem Suchomskim**, naczelnikiem wydziału prewen-

cji i ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Tucholi. Ten wyjaśnia aktualny stan prawny:

– Jednoznaczne przepisy weszły od 5 grudnia. Policjant przy kontroli nie ma prawa żądać okazania prawa jazdy. Może o nie zapytać, tutaj nie ma nic złego. Funkcjonariusz nie ma też prawa wyciągnąć konsekwencji od osoby w związku z taką sytuacją. Nie trzeba mieć przy sobie dokumentu, nie jest też wymagana aplikacja mObywatel.

Polskie prawo jazdy

Nasz rozmówca zaznacza jednocześnie, że musi być spełniony jeden ważny warunek, aby nie musieć przedstawiać dokumentu w trakcie kontroli.

– Taka osoba musi posiadać polskie prawo jazdy. To jest istotna sprawa. Jeżeli nie ma dokumentu wydanego w naszym kraju, to musi go ze sobą wozić. Nawet jeśli mamy do czynienia z obywatelem Pol-



Jeżeli posiadasz polskie prawo jazdy, nie musisz go wozić ze sobą. Nie jest wymagana też aplikacja mObywatel.

ski, a ma wydane zagraniczne prawo jazdy, to musi je mieć przy sobie – precyzuje Sylwester Suchomski.

Naczelnik wydziału prewenencji i ruchu drogowego wyjaśnia także, od kiedy zaczęły funkcjonować nowe zasady.

– 5 grudnia to nie był od razu z góry nadany termin. Ustawodawca określił wręcz, że przepisy w zakresie obowiązku posiadania prawa jazdy wejdą w życie z dniem dostosowania rozwiązań technicznych i informatycznych. Policjanci musieli mieć możliwość sprawdzenia w sposób elektroniczny, czy dana osoba posiada prawo jazdy i, gdyby była taka potrzeba, w taki sam sposób zatrzymania dokumentu. Infrastruktura elektroniczna musiała być do tego dostosowana. Teraz wszystko funkcjonuje, można jeździć bez prawa jazdy przy sobie, nie ma żadnego problemu – kończy Sylwester Suchomski.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Pocisk znaleziony w... Głębocku



Wylowiony z Głębockza pocisk.

Z Głębockza wylowiony został pocisk artyleryjski. Powiadomiono saperów, którzy zabezpieczyli niewypał.

Raz na jakiś czas słyszymy o kolejnych odnajdywanych na terenie naszego powiatu wojennych pamiątkach. Z reguły niewybuchy są odkrywane na placach budowy, gdy prowadzone są roboty ziemne lub na polach. Jak się okazuje, takie przedmioty skrywają też zbiorniki wodne, jednak w tym przypadku trudniej o natknięcie się na nie przypadkowo. Niewybuch – pocisk artyleryjski 85 mm znalazł, a właściwie wylowił w poprzednią niedzielę wędkarz łowiący ryby nad Głę-

boczek. Jak tłumaczy rzecznik prasowy policji **Bartosz Wiese**, wędkarzowi zerwała się przynęta. W momencie, kiedy magnesem starał się ją wyciągnąć z dna, zamiast niej wyciągnął pocisk.

O nietypowym znalezisku natychmiast powiadomieni zostali tucholscy policjanci. Zabezpieczyli miejsce odnalezienia wojennej pamiątki. Kolejnego dnia, w poniedziałek pocisk został zabrany przez saperów z Chelmina.

Lucyna Zdanowska, fot. nadesłane

Reklama

Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą wynajmu garaży

Budowa rozpocznie się na początku 2021 r.

Docelowo ma powstać 68 garaży pod wynajem.

Tuchola, ul. Przemysłowa

(niedaleko nowo powstającego kompleksu Tuchola Park)



REGENERACJA GŁOWIC SAMOCHODOWYCH

– **Artur Pajonkowski**

tel. 503 067 623



Gmina Lubiewo:

Już nie zastępca, a kierownik komunalki

– Nie ma i nie będzie rewolucji ani w zatrudnianiu, ani w zwalnianiu. [...]. Nowa miotła nie będzie intensywnie zmiatała. Mamy bardzo zgraną ekipę, to poważni fachowcy – mówi nowy szef Zakładu Komunalnego Gminy Lubiewo. Priorytety? Przede wszystkim remonty obu hydroforni i modernizacja przepompowni ścieków. Ale też usprawnienie działania punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych i edukacja mieszkańców w kwestii segregacji.

Tomasz Bonk od 2007 roku pracował w Urzędzie Gminy Lubiewo. Był tam inspektorem ds. rolnictwa i ochrony środowiska, następnie kierował pracami tego referatu. We wrześniu 2019 roku został powołany na stanowisko zastępcy wójta gminy Lubiewo. Kolejny awans i nowe obowiązki powierzono mu rok później: od 1 września 2020 r. był bowiem zastępcą kierownika Zakładu Komunalnego Gminy Lubiewo, w którym nadal szefował Jerzy Bogusławski. Ten jednak w ostatnich dniach listopada br. przeszedł na emerytu-

re. Nowego kierownika zakładu komunalnego wybrano zaledwie po kilku dniach. Po 3 miesiącach od objęcia stanowiska zastępcy, kierownikiem został Tomasz Bonk. Stery oficjalnie przejął 1 grudnia.

Cele na najbliższy czas? Woda i ścieki

Nowego szefa komunalki pytamy przede wszystkim o największe wyzwania dla zakładu w najbliższym czasie. Co będzie priorytetem?

– Najważniejsza jest dla nas woda. To priorytet gminno-zakładowy. Jesteśmy już w trakcie

modernizacji stacji uzdatniania wody w Bysławiu. Prace postępują i najprawdopodobniej do połowy 2021 roku hydrofornia będzie funkcjonowała po nowemu. Potem w planach jest remont stacji w Lubiewie. Jeżeli te wszystkie kwestie załatwimy i doprowadzimy inwestycje do końca, to gmina Lubiewo będzie zabezpieczona w wodę. Będziemy mieć wtedy nową całą armaturę wodną – odpowiada Bonk. Tłumaczy, że kolejną kwestią jest modernizacja przepompowni ścieków, prawie połowa z nich w przyszłym roku będzie wyremontowana.

– To kolejna ważna rzecz. Przepompownie nie są nowe, stały się awaryjne, a część z nich nie ma dodatkowo zdalnego monitoringu. Bazujemy trochę na swoich doświadczeniach i pomocy mieszkańców, którzy dają nam znać, że coś się zaświeciło i mamy w nocy awarię. Po modernizacji działanie przepompowni ma ulec poprawie – kontynuuje nowy kierownik.

Tomasz Bonk przyznaje, że są też inne plany inwestycyjne, ale jak na razie nie chce mówić o wszystkim, ponieważ część z nich jest dopiero omawiana. Zależą one też od gminnego budżetu na przyszły rok, który lada dzień powinien zostać uchwalony.

Trzeba położyć nacisk na segregację odpadów

Czy są sprawy, które sprawiały problemy w funkcjonowaniu zakładu i trzeba je porządkować „na już”, tu i teraz?

– To przede wszystkim te kwestie, o których już powiedziałem.



– Jako nowy kierownik w trakcie 2021 roku będę intensywnie zastanawiał się i analizował, jakie kwestie organizacyjno-formalne są ewentualnie do zmiany. Nowa miotła nie będzie ostro zmiatała. Mamy bardzo zgraną ekipę, to poważni fachowcy, których nie warto wymieniać, bo to nie przyniosłoby nic dobrego – mówi w rozmowie z „Tygodnikiem” Tomasz Bonk.

Cała masa spraw drobnych, bieżących załatwiana jest na gorąco. Trudno wyartykułować, co jest problemem, my jesteśmy po prostu od ich rozwiązywania. Z takich drobniejszych problemów to na pewno funkcjonowanie PSZOK-u, który jest zamknięty, ale tylko do końca roku. Musimy zadbać o jego uprzątnięcie i skupić się na segregacji, aby była na wysokim poziomie. Potrzebna będzie na pewno akcja edukacyjna, żeby segregacja odpadów była zwyczajnie porządniejsza. Trzeba wyjaśnić mieszkańcom, co może być przyjmowane na PSZOK-u w Bysławiu, a co nie – tłumaczy Tomasz Bonk. Pytamy go także o sposób zarządzania Zakładem Komunalnym Gminy Lubiewo. Czy szykują się duże zmiany kadrowe i organizacyjne?

– Nie ma i nie będzie rewolucji ani w zatrudnianiu, ani w zwalnia-

niu. Zostajemy praktycznie na tym samym poziomie etatów. Budżet zakładu na 2021 roku też niewiele będzie różnił się od tego obecnego. Jako nowy kierownik w trakcie 2021 roku będę intensywnie zastanawiał się i analizował, jakie kwestie organizacyjno-formalne są ewentualnie do zmiany. Nowa miotła nie będzie ostro zmiatała. Mamy bardzo zgraną ekipę, to poważni fachowcy, których nie warto wymieniać, bo to nie przyniosłoby nic dobrego – kończy nasz rozmówca.

Tomasz Bonk na 1/4 etatu pozostaje wicewójtem gminy Lubiewo. W kwestii wykształcenia: jest absolwentem tucholskiego Technikum Leśnego, na Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy zdobył tytuł inżyniera ochrony środowiska. Ma także studia podyplomowe z administracji.

Kamil Tajl, fot. nadesłane

*Spokojnych, zdrowych
i bezpiecznych świąt
życzy*

Tomasz Jutrowski

**Kompleksowa obsługa w zakresie
ochrony danych osobowych oraz BHP**

jutrowski.tuchola.com
tel. 500 438 300

Reklama, ogłoszenie płatne

BRAMA POMORZA
Centrum Handlowe
ZAPROSZENIE ZAWSZE AKTUALNE

**Wszystkim naszym Klientom, Partnerom
oraz Sympatykom składamy życzenia
spokojnych i radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i sukcesów w Nowym Roku!**

Dyrekcja i Pracownicy
Centrum Handlowego Brama Pomorza

Niespodziewana rezygnacja wicestarosty

W ubiegłym tygodniu, 15 grudnia Zenon Poturalski przedstawił staroście Michałowi Mrozowi rezygnację z funkcji wicestarosty. Trzy dni później spotkała się rada powiatu, która musiała wyrazić na to zgodę.

W miniony wtorek, 15 grudnia wicestarosta **Zenon Poturalski** złożył wniosek w sprawie rezygnacji ze stanowiska.

– Wicestarosta poinformował mnie, że z dniem 12 grudnia skończył 65 lat i tym samym osiągnął wiek emerytalny – mówił starosta **Michał Mróz**. – Prosił w swoim wniosku o zwolnienie ze świadczenia pracy z dniem przyjęcia rezygnacji.

Kolejnym krokiem starosty **Michała Mroza** w tej sprawie było wniesienie pod obrady piątkowej sesji Rady Powiatu Tucholskiego uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji wicestarosty z powodu jego przejścia na emeryturę.

– Zwolnienie z obowiązku pracy może wejść w życie tylko po decyzji rady – wyjaśniał starosta.

Radni przyjęli zmianę do porządku obrad. Jako pierwszy po staroście głos zabrał radny **Michał Skąlecki**. Powiedział, że żałuje, że wicestarosta chce zrezygnować ze swojej funkcji.

– Dobrze realizuje powierzone mu zadania, znajduje wspólny język z radnymi, jest osobą kompetentną i zna wszystkie sprawy oraz problemy związane z naszym samorządem. Szkoda, że stawia taki wniosek i chce byśmy zagłosowali za tym, by przeszedł na emeryturę – mówił **Skąlecki**.

Głos zabrała także radna **Halina Janowska-Gilka**. Przyszła, że Zenon Poturalski sumiennie pełnił funkcję wicestarosty, ale z drugiej strony ma prawo do wyboru.

– To jego wola – zaznaczyła. – Nie ma nad czym dyskutować.

Obecny podczas obrad Zenon Poturalski przekonywał radnych, że żadnych innych powodów rezygnacji poza tym, że osiągnął wiek emerytalny, nie ma.

– Mam nadzieję, że radni to zaaprobuja – powiedział. – To, że przestanę być wicestarostą nie oznacza, że nie będę pracował na rzecz powiatu. Zgodnie z nadanym mi mandatem nadal będę pełnił funkcję radnego.

Ostatecznie głosowanie w tej kwestii dało wynik po-



15 grudnia Zenon Poturalski złożył na ręce starosty **Michała Mroza** rezygnację z funkcji wicestarosty.

zytywny. Wszyscy radni zagłosowali za uchwałą w sprawie rezygnacji wicestarosty. Chwilę później za współdziałanie Zenonowi Poturalskiemu dziękowali – w imieniu klubu radnych PiS **Jerzy Kowalik**, a w imieniu klubu radnych Koalicji dla Powiatu Tucholskiego **Andrzej Pruszek**. Podziękowania w imieniu całej rady przekazała także przewodnicząca **Dorota Gromowska**.

Ponownie głos zabrał **Michał Mróz**. Mówił o wypracowanym wspólnie z wicestarostą modelu współpracy, konstruktywnych rozmowach i decyzjach podejmowanych w efekcie licznych, merytorycznych rozmów.

– Cenię sobie inność spojrzenia wicestarosty – podsumował **Michał Mróz**, a już bezpośrednio kierując słowa do Zenona Poturalskiego, podziękował mu za la-

ta pracy. – Przyznam, że wiele się przy tobie nauczyłem – dodał.

W związku z rezygnacją Zenona Poturalskiego z funkcji wicestarosty zarząd powiatu w najbliższym czasie musi być uzupełniony. Jak wyjaśnia przewodnicząca rady **Dorota Gromowska**, tematem tym rada zajmie się po Nowym Roku.

Tekst i fot.
Lucyna Zdanowska

To już ostatni dzwonek

Do końca roku trzeba spisać zwierzęta. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przypomina o tym obowiązku. Rolnicy mają czas do 31 grudnia.

Obowiązek dokonywania spisu stanu stada dotyczy oznakowanych zwierząt gospodarskich przebywających w siedzibie stada z gatunku owce, kozy oraz świni. Spisu należy dokonać co najmniej raz na dwanaście miesięcy, nie później jednak niż w dniu 31 grudnia.

Informacje o liczbie świń ustalonych w trakcie spisu należy przekazać kierownikowi Biura Powia-

towego ARiMR w ciągu 7 dni od dnia dokonania tego spisu. Liczbę owiec, kóz lub świń ustaloną podczas spisu należy umieścić w księdze rejestracji właściwej dla danego gatunku w danej siedzibie stada. Zgłoszenia można złożyć za pomocą Portalu IRZplus: irz.arimr.gov.pl

(1z)

Reklama

AUTO REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

Reklama

Spokojnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i sukcesów w Nowym 2021 Roku

życzą Zarząd oraz Pracownicy

HT HydroTor S.A.



II nagroda została przekazana właścicielom posesji przy ul. Sępoleńskiej 4: Marii i Bogdanowi Porożyńskim. Fot. (Iz)



Gratulacje dla Marii i Bogdana Porożyńskich. Fot. UM Tuchola

Nagrodzeni za odnowienie domów i kamienic

W Tucholi rozstrzygnięto kolejną edycję konkursu „Mój dom na medal”. Przyznano dwie nagrody: drugą i trzecią. Jedna trafiła do państwa Porożyńskich, druga do „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

W tym roku do dorocznej nagrody przyznawanej przez burmistrza Tucholi w ramach konkursu „Mój dom na medal” zgłoszono dwie nieruchomości. Obie zostały pozytywnie ocenione i przekazane do wyróżnienia „za szczególne osiągnięcia remontowe lub modernizacyjne o istotnym znaczeniu dla ekspozycji budynków stanowiących elementy kultury materialnej gminy Tuchola”. Są to budynki znajdujące się przy ul. Sępoleńskiej 4 oraz ul. Chojnickiej 13.

Członkowie kapituły konkursowej na podstawie przedstawionej dokumentacji oraz wizji terenowej postanowili nie przyznawać I nagrody. Kolejną, II nagrodę w kwocie 8 tys. zł przekazano właścicielom posesji przy ul. Sępoleńskiej 4: **Marii i Bogdanowi Porożyńskim** – za remont elewacji budynku mieszkalno-usługowego oraz elewacji zabudowy gospodarczej poprzez uzupełnienie ubytków, wykonanie oczyszczenia elewacji, wykonanie nowej powłoki malarskiej oraz wymianę stolarki



Waldemar Wałkowiak, Krzysztof Jopek, Maria i Bogdan Porożyńscy, Iwona Opoczyńska, Krystyna Klunder i Tadeusz Kowalski. Fot. UM Tuchola

drzwiowej. III nagrodę i 6 tys. zł przyznano natomiast „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców za wykonanie elewacji budynku mieszkalnego wielo-

rodzinnego z częścią usługową w związku z rozbudową, nadbudową i przebudową istniejącego budynku położonego przy ul. Chojnickiej 13.

Przekazali nagrodę na rzecz szpitala

Tę nagrodę, jak wspomniała w późniejszej rozmowie

z „Tygodnikiem” prezes PSS „Społem” w Tucholi **Krystyna Klunder**, zgodnie z decyzją zarządu „Społem” postanowiło przekazać na rzecz Szpitala Tucholskiego.

– To taka mała cegiełka i pomoc dla naszego szpitala, który służy zarówno nam, jak i pozostałym mieszkańcom regionu – przyznała Krystyna Klunder. – Jak widzimy, sytuacja jest trudna, szpital potrzebuje większej ilości środków ochrony, sprzętu, a ceny tych produktów w ostatnim czasie bardzo mocno wzrosły. Myślę więc, że w tej rzeczywistości każde wsparcie jest ważne.

Spotkanie podsumowujące odbyło się w ubiegłym tygodniu w urzędzie miejskim. Burmistrz Tucholi **Tadeusz Kowalski** pogratulował wszystkim uczestnikom konkursu, podkreślając że dzięki odnowionym elewacjom budynków nasze miasto i wsie zmieniają się nie do poznania. Zaznaczył również, że konkurs będzie kontynuowany w latach następnych.

Lucyna Zdanowska



Burmistrz wręcza nagrodę dla PSS „Społem” na ręce Krystyny Klunder. Fot. UM Tuchola



III nagroda dla „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców za remont budynku. Fot. (Iz)

Zmarł radny gminy Cekcyn. Koronawirus

Wiele lat pracował jako górnik. Wrócił w rodzinne strony

To była pierwsza kadencja radnego Romana Lutowskiego. Nic dziwnego, całe dekady spędził z rodziną na Śląsku, gdzie pracował jako górnik. Wrócił jednak w rodzinne strony, do Zielonki, w której urodził się w 1959 r. Zaangażował się w życie gminy. Na początku grudnia pojawiła się informacja, że zakaził się koronawirusem SARS-CoV-2. Niestety, radny Lutowski zmarł.

W ostatnich dniach listopada jeszcze uczestniczył w sesji Rady Gminy Cekcyn, którą obserwowaliśmy. Co prawda odbywała się w internecie w systemie zdalnym, ale na monitorze, w jednym z „okienek” (w taki sposób można „podejrzeć” radnych podczas sesji on-line) widniał widok z kamery rejestrującej obraz właśnie u radnego **Romana Lutowskiego**. Gdy od tamtej sesji minął ok. tydzień, dotarła do nas informacja, że radny zachorował na COVID-19. Kiedy jednego z Jego kolegów z rady zapytaliśmy po jakimś czasie, jak się czuje, nie spodziewaliśmy się tragicznych wieści. Roman Lutowski zmarł w ubiegłym tygodniu.

W sobotę odbyła się msza pogrzebowa, a wspomnienie o koledze odczytywał przewodniczący cekcyńskiej rady **Tomasz Borta**. Przypomnieli, że Roman Lutowski urodził się w 1959 r. i dane było mu wychowywać się w dużej, wielodzietnej rodzinie. Miał czterech braci i trzy siostry. Już jako młody człowiek angażował się w życie społeczne. Wstąpił do miejscowej OSP. Wykazywał się też jako młody spor-

towiec w Ludowym Zespole Sportowym, a miał ku temu warunki fizyczne, które zwracały uwagę także jeszcze niedawno, gdy już był na emeryturze. Życie zawodowe w jego przypadku należało do wyjątkowych. W 1979 r. wyjechał na Śląsk, by pracować jako górnik (znana kopalnia Halemba). Górnictwo stało się u Lutowskich sprawą rodzinną, bo pracy w kopalni podjęło się także jego dwóch braci.

– Trud i wkład pracy braci niech potwierdza otrzymane przez ich mamę odznaczenie: Złoty Krzyż Zasługi – zwrócił uwagę przewodniczący Tomasz Borta.

Roman Lutowski, przechodząc na emeryturę, wrócił do rodzinnej Zielonki. Tu wybudował dom. Okazało się, że do odpoczynku nie będzie się ograniczać, bo postanowił zaangażować się obywatelsko. Wziął udział w ostatnich wyborach samorządowych i wygrał w swoim okręgu, zostając radnym na kadencję 2018-2023. Pracował w dwóch komisjach: infrastruktury, oświaty i spraw społecznych oraz skarg, wniosków i petycji.

– Dał się poznać jako rozważny i spokojny radny, jego głos był zawsze konkretny, rzeczowy i przemyślany. Szybko zaaklimatyzował się w gronie pozostałych koleżanek i kolegów. Bardzo przeżywał i emocjonował się zmianami w oświacie i losami szkoły w Zielonce, przekonywał radnych o zasadności budowy dróg, w tym tej obecnie realizowanej w kierunku Leśniczówki Jelenia Góra – zwrócił uwagę Tomasz Borta, mówiąc, że radny Lutowski nie mógł być świadkiem zakończenia inwestycji, bo „zajęty był walką o swoje życie z trudnym przeciwnikiem”.

– Walkę tę, jak wiemy, przegrał... Trudno nam wszystkim zrozumieć, że u schyłku drugiej dekady XXI wieku w zasadzie wszystkie narody całego świata poddawane są tak wielkiej próbie przetrwania, walce z biologicznym wrogiem, który zbiera śmiertelne żniwo – powiedział przewodniczący Rady Gminy Cekcyn.

– Romanie, mimo iż pracowaliśmy razem jedynie dwa lata, pamięć o Twoim wkładzie w rozwój naszej lokalnej społecz-



Radny Roman Lutowski zmarł w ubiegłym tygodniu. Wcześniej zakaził się koronawirusem.

ności pozostanie z nami na długo – takimi słowami w imieniu rady żegnał kolegę Tomasz Borta, dziękując za pracę na rzecz gminy również żonie i rodzinie Zmarłego.

Piotr Paterski, fot. (ed)

Reklama

OSIEDLE HARMONIA

Domy w zabudowie bliźniaczej z widokiem na Tucholę

zł od 3500 zł/m²

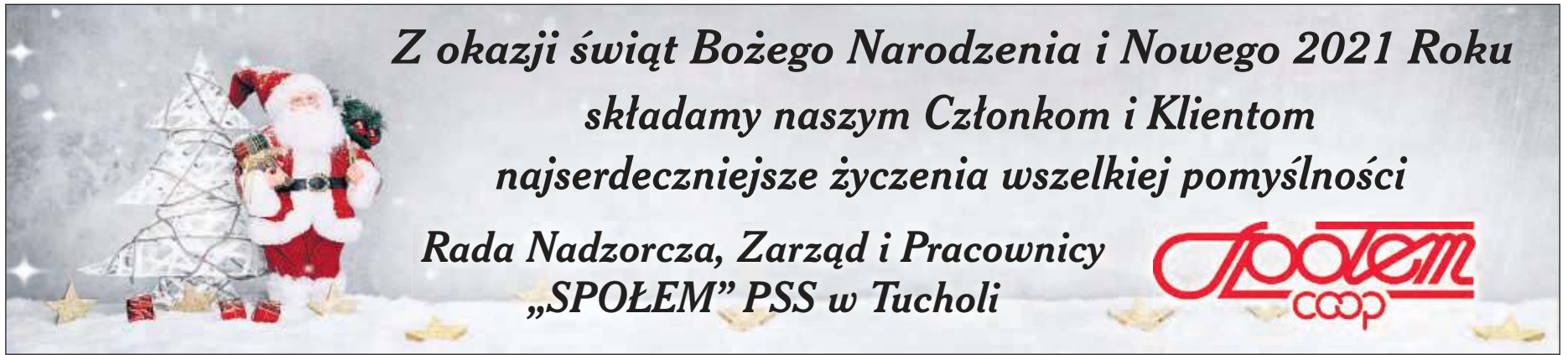
Już dziś umów się na prezentację naszych mieszkań. Zapraszamy!

STAN DEWELOPERSKI

573 206 098
573 206 099

@ nieruchomości@jmkonstrukcje.pl

www.jmkonstrukcje.pl



PODPIERA GROCH		KORZYŚĆ		BRYTYJSKA "ZŁOTOWKA"		DOWÓD, OZNAKA		LARUM		TŁUSZCZ SPOŻYWCZY		STWOSZ		KOLANO LUB ŁOKIEĆ		ZEGAR Z SYGNAŁEM
SZCZYT W TATRACH		CYKL														
				RODZAJ GWOŹDZIA						PERSONA NON GRATA					14	
DO PRAC POD WODĄ						STAN GOTOWOŚCI						OSTRZE STRZAŁY		MIASTO W NIGERII		STARA MIOTŁA
				WINO WEGIERSKIE						WYSPA ODYSA	OSTRY DŹWIĘK					
OGRÓD W MIEŚCIE			CHŁOPSKI DOM		W OKNIE	LEGENDA, PODANIE		PIERWIASTEK CHEMICZNY Y				WE WŁOSZECH PRZED EURO				
NP. PIŁKARZ	INTELEKT							ŚWIĘTY OBRAZ				JAPÓŃSKIE ZAPASY				
					WŁADCA ROSJI	PRZYRZĄD OPTYCZNY					...	ALOESOWATA, BYLINA WODNA				
METALOWA LISTWA		RAKARZ						NAKRYCIE GŁOWY							KOLOR CIEMNOBRUNATNY	
						CZAR					DUŻE NACZYNIE					
						INIE MĘSKIE					KAWAŁEK SZCZĘŚCIA					
MIĘKŁAWKA		DO BURZENIA MURÓW						TKANKA OKRYWAJĄCA SKÓRĘ								
		WIERZBA														
				CZEŚĆ STOŁU	SIEĆ ZASTAWNA					PŁYNIE W LONDYNIE			ALKOHOL Z RYŻU	MIESZA I UBIJA		CHOROBA WIRUSOWA PRZENOŚZONA PRZEZ KOMARY
NP. MAŁPA	WYBIERA SIĘ ZA MORZE		DO MOCOWANIA LIN					RODZAJ MATY								
								PROJEKT, ZARYS								
				SOS MEKSYKAŃSKI							MAROKAŃSKI OGRÓD					
				KOSZYCZEK OSTU							PRZEJRZYSTY SZAL					
ZNIEWAGA		PRĄD. STRUMIEŃ						DO MYCIA NACZYŃ							RASA STWORZEN U TOLKIENA (L.P)	
				ZAKOLA							OKSYLIT					
NA ZUPĘ		BYDŁĘCY OWAD						POMIESZCZENIE MIESZKALNE					PUSTYNIA PIASZCZYSTA			
				CHOROBA PŁUC							SKOWRONEK POLNY					

Rozwiązanie krzyżówki świątecznej **Tygodnik**
Tucholski[illegible]

Krzyżówka świąteczna

Bon na 300 zł do zgarnięcia!

W przedświątecznym numerze „Tygodnika Tucholskiego” nie może zabraknąć okazjonalnej krzyżówki. Do wygrania jest bon o wysokości 300 zł do wykorzystania w sklepach PSS Społem Tuchola, ale trzeba wykonać dwa zadania, w tym jedno kreatywne. 1 – rozwiąż i znajdź hasło krzyżówki. 2 – dokończ zdanie z hasłem. Całe zdanie wpisz na kuponie i dostarcz do redakcji TT. Masz czas do 4 stycznia, do godz. 12.00. My wybierzemy najciekawsze, najbardziej pomysłowe hasło i tak wskażemy zwycięzcę. Powodzenia! (pp)

Drodzy Mieszkańcy Powiatu Tucholskiego

Święta Bożego Narodzenia
to czas pokoju, rodzinnego ciepła i radosnej nowiny.

Niech narodziny Chrystusa
wyzwolą w nas to, co najlepsze,
niech dadzą siłę do przewycięzania
trudności dnia codziennego,
niech będą niewyczerpanym źródłem nadziei.
Na ten czas oraz na cały Nowy Rok 2021
najlepsze życzenia

Michał Mróz
Starosta Tucholski

Dorota Gromowska
Przewodnicząca Rady
Powiatu Tucholskiego



Starosta Tucholski Michał Mróz informuje

Betlejemskie Światło Pokoju dotarło do Starostwa Powiatowego w Tucholi

Dziękujemy harcerkom i harcerzom z Hufca ZHP Tuchola za niesienie wszystkim ludziom Betlejemskiego Światła Pokoju. Szczególnie w tym roku, w roku wielu problemów i ograniczeń, ważne jest połączenie nas promykiem niosącym światło i ciepło, pozwalającym z nadzieją spojrzeć w przyszłość. Betlejemskie Światło Pokoju dociera w najciemniejsze nawet zakątki, za pośrednictwem nieprzerwanego łańcucha ludzi dobrej woli. Pokazuje nam, że nawet w trudnych czasach możemy liczyć na naszych bliźnich.



Rusza Powiatowe Centrum Wsparcia (PCW)

Do wybudowanego za ponad 12,4 mln zł Powiatowego Centrum Wsparcia przy ulicy Kościuszki 16 w Tucholi wprowadzają się pierwsi lokatorzy. W trakcie przeprowadzki już są Warsztaty Terapii Zajęciowej i Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności, na początku stycznia przenosiny planuje PCPR w Tucholi. Może to spowodować drobne niedogodności dla klientów, więc prosimy o obserwowanie najnowszych komunikatów na stronach internetowych tych instytucji. Docelowo PCW będzie oferowało w jednym miejscu kompleksowe wsparcie w dziedzinie spraw społecznych. To unikatowy w skali kraju projekt Powiatu Tucholskiego, laureata ogólnopolskiego konkursu „Znak Jakości Ekonomii Społecznej i Solidarnej 2019” w kategorii „Społecznie odpowiedzialny samorząd”.



Zakończyliśmy remont drogi powiatowej Bysław – Bysławek

10 grudnia nastąpił odbiór końcowy zadania pn. „Remont drogi powiatowej nr 1038C Bysławek – Bysław od km 14+567 do km 16+448” o wartości 1.286.263,53 zł. Dofinansowanie w 50%, czyli w kwocie 643.131,00 zł, zapewnił Państwowy Fundusz Celowy – Fundusz Dróg Samorządowych. Wkład własny zapewniły Powiat Tucholski (450.193,53 zł) oraz gmina Lubiewo (192.939,00 zł). W ramach remontu odcinka o długości 1881 mb



poprawiono nawierzchnię, zjazdy, pobocza i istniejący chodnik. Wykonane zostały również elementy bezpieczeństwa ruchu drogowego, pas postojowy przy cmentarzu oraz łącznik łączący ścieżkę rowerową przy drodze powiatowej 1038C ze ścieżką przy DW 240.



Do Ośrodka Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej bez skierowania

W styczniu przy ulicy Kościuszki 16 w Tucholi (PCW) ruszy Ośrodek Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży. Będzie on diagnozował dzieci i młodzież oraz prowadził psychoterapię indywidualną i grupową, kompleksowo wspierając rodziny i ich środowiska we wspomaganie rozwoju dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami oraz zaburzeniami psychicznymi. O naborze będziemy informowali na bieżąco na naszej stronie internetowej. Do skorzystania z usług ośrodka **nie będzie potrzebne skierowanie!**

Nocne i świąteczne dyżury aptek w Tucholi:

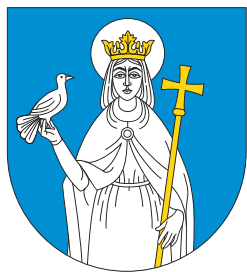
- od 24 do 26 grudnia „Wracam do Zdrowia”, ul. Warszawska 15,
- 27 grudnia „Millenium”, ul. Świecka 31,
- od 28 do 30 grudnia „Wracam do Zdrowia”, ul. Warszawska 15
- 31 grudnia „Pharma-Land”, pl. Wolności 3,
- 1 stycznia 2021 r. „Millenium”, ul. Świecka 31.



**Całodobowa infolinia w sprawie
kwarantanny i zdrowia
+48 222 500 115**

Informujemy, że w Wigilię (czwartek 24 grudnia) Starostwo Powiatowe w Tucholi oraz PCPR w Tucholi będą nieczynne!

Starostwo Powiatowe w Tucholi, ul. Poczтовая 7, 89-500 Tuchola, tel. 52 55 90 700, fax 52 55 90 701
e-mail: starostwo@tuchola.pl www.powiat.tucholski.pl



RATUSZ

INFORMATOR ŻYCIA SPOŁECZNEGO
GMINY TUCHOLA

Szanowni Mieszkańcy gminy Tuchola

Dobiegający końca rok 2020 nie był i nadal nie jest łatwym czasem, wielu z nas przysparza on dodatkowych wyzwań i trudności. Warto jednak znaleźć w tym okresie także pozytywne aspekty. Najpierw zatrzymaliśmy się w naszym codziennym, życiowym pędzie, by potem ruszyć wolniej i dzięki temu dostrzec coś, co do tej pory po prostu nam umykało. Dla każdego z nas będzie to z pewnością inna wartość, inne odkrycie. Myślę, że dzięki tym trudom uczymy się jednak doceniać nawet najdrobniejsze gesty czy małe rzeczy i czerpać z nich radość.

Mijający rok jest też okazją, by podsumować działania, jakie podjęliśmy na rzecz rozwoju naszej małej ojczyzny. Mimo wybuchu epidemii koronawirusa, która z czasem pogłębiła się i zyskała miano pandemii, nie poddaliśmy się i konsekwentnie realizowaliśmy zaplanowane na ten rok inwestycje. W niniejszym artykule prezentujemy efekty zakończonych w tym roku zadań.

Rok 2020 to także obchody ważnej dla naszego miasta rocznicy – 100-lecia powrotu Tucholi do Polski. Nie wszystkie z zaplanowanych imprez czy uroczystości udało się

zrealizować z uwagi na wprowadzone ograniczenia sanitarne. Jednak poszukaliśmy takich rozwiązań, by w sposób bezpieczny dla uczestników uczcić ten znamienity jubileusz.

Aby go trwale upamiętnić, Miejska Biblioteka Publiczna im. Aleksandra Janty-Połczyńskiego przygotowuje specjalne wydawnictwo – książkę zatytułowaną „Okno do wolności”. Znajdą się w niej wszystkie odcinki kalendarium. Będą też informacje i zdjęcia z poszczególnych wydarzeń zorganizowanych z okazji setnej rocznicy powrotu Tucholi do Polski.

Dziękuję Państwu za okazaną wyrozumiałość, każdą konstruktywną uwagę i zabieranie głosu w ważnych dla naszej gminy sprawach. Na taką dobrą współpracę liczę również w następnym roku.

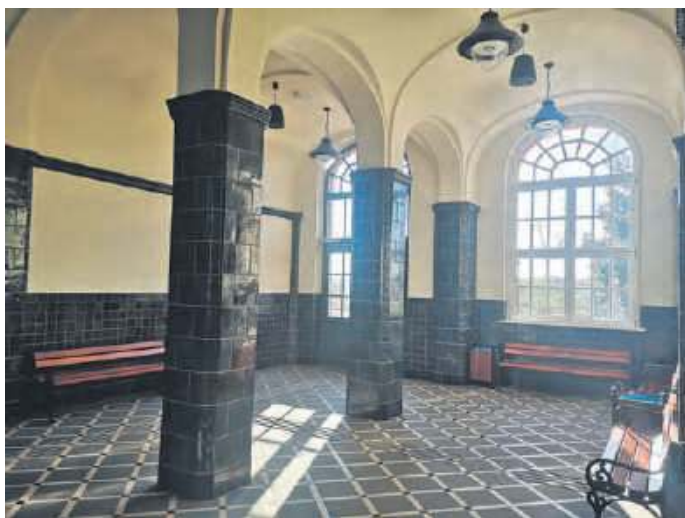
Tymczasem zapraszam do obejrzenia prezentowanych poniżej zdjęć wraz z opisami, które zabiorą Państwa w swego rodzaju podróż po naszej gminie i przybliżą zrealizowane w tym roku inwestycje.

Z wyrazami szacunku
Burmistrz Tucholi
Tadeusz Kowalski

DWORZEC STAJE SIĘ PIĘKNĄ WIZYTÓWKĄ TUCHOLI



Otoczenie dworca załśniło nowym blaskiem.



Wyremontowana poczekalnia dworca z zachowaniem jej pierwotnego stylu.

Nie da się ukryć, że największą i najbardziej widowiskową metamorfozę przeszedł dworzec i jego otoczenie. W samym budynku odnowiona została poczekalnia przy zachowaniu jej pierwotnego stylu. Z kolei na przydworcowym terenie powstał nowoczesny dworzec autobusowy i parkingi. Wszystko to w ramach zadania pn. „Skomunikowanie dworca kolejowego w Tucholi z miejską i wojewódzką siecią drogową, etap II”. Inwestycja została podzielona na dwa zakresy: rozbudowę infrastruktury przeznaczonej do obsługi transportu pasażerskiego przy ul. Kolejowej, Chopina i Karasiewicza.

Wartość całego zadania wyniosła 8 016 993,89 zł. Na jego realizację gmina Tuchola uzyskała dofinansowanie z dwóch źródeł: Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014 – 2020 w wysokości 2 000 000,00 zł oraz ze środków Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 2 140 098,00 zł.

W II etapie rewitalizacji tej części miasta modernizacji zostanie poddane również piętro budynku dworca, na którym planowane jest utworzenie Lokalnego Centrum Rozwoju. Odnowiona zostanie też elewacja. Na to zadanie gmina Tuchola otrzymała wsparcie z funduszy unijnych w wysokości ponad 3 mln zł.

W ramach inwestycji dotyczącej „Skomunikowania dworca kolejowego w Tucholi z miejską i wojewódzką siecią drogową, etap II” wybudowano również kanalizację deszczową dla zlewni ulicy Głównej i Starej oraz kolektor deszczowy dla zlewni ul. Warszawskiej i Krzywej w Tucholi. Prace dotyczyły tzw. ścieżki kościelnej i polegały na wbudowaniu dwóch separatorów, osadników z systemem podczyszczającym oraz wykonaniu do nich dojazdu z kostki brukowej.



Przy budynku dworca powstał też parking dla rowerów.



Otoczenie dworca zostało objęte miejskim monitoringiem. Na zdjęciu widok z kamer na parking przy ul. Kolejowej.



Tzw. ścieżka kościelna – widok z lotu ptaka.

REMONT UL. SĘPOLEŃSKIEJ W TUCHOLI

Inwestycja została zrealizowana w ramach zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej nr 010805C – ul. Sępoleńskiej na odcinku pomiędzy ul. Kolejową a ul. Szkolną w Tucholi”. Jej wartość to 1 150 401,83 zł. Kwota dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych wyniosła 50% kosztów kwalifikowanych.



Tak prezentuje się wyremontowana ul. Sępoleńska.

WINDY W BUDYNKACH UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Urząd Miejski w Tucholi oraz Szkoła Podstawowa nr 2 niebawem zostaną wyposażone w windy. Prace przy ich budowie są coraz bardziej zaawansowane. Zadanie jest dofinansowane ze środków PFRON w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami III”. Wartość inwestycji wynosi 745 379,11 zł.

Z tyłu budynku Szkoły Podstawowej nr 2 w Tucholi powstaje winda.



PRZEBUDOWA DRÓG GMINNYCH

Inwestycji drogowych nie zabrakło również na terenach wiejskich. Na odcinku o długości 982,2 mb przebudowana została droga Bładowo – Białowieża. Wartość zadania wyniosła 488 301,83 zł. Gmina Tuchola uzyskała na jego realizację dofinansowanie w wysokości 151 200,00 zł ze środków budżetu województwa kujawsko-pomorskiego, pochodzących z tytułu wyłączenia gruntów z produkcji rolnej.

W grudniu br. odbył się także odbiór końcowy zadania polegającego na przebudowie nieco ponadkilometrowego odcinka drogi Legbąd – Łosiny. Wartość inwestycji wyniosła 528 362,79 zł brutto. Gmina Tuchola otrzymała wsparcie finansowe na jej realizację z Funduszu Dróg Samorządowych oraz Funduszu przeciwdziałania COVID-19 dla Jednostek Samorządu Terytorialnego.

Oba zadania obejmowały też przebudowę włączenia do dróg wojewódzkich, odpowiednio nr 240 i 237.



Przebudowana droga Bładowo – Białowieża.



Droga Legbąd – Łosiny. Dotychczasową gruntową nawierzchnię zastąpił asfaltowy dywanik.

DOM SENIORA I ŚWIETLICA W JEDNYM, CZYLI INWESTYCJA W WYSOKIEJ

Dobiegają końca prace przy przebudowie budynku po byłej kotłowni w miejscowości Wysoka. Powstanie tu Dom Seniora, który będzie również wykorzystywany na cele świetlicy wiejskiej. Wartość zadania to 465 463,56 zł.



Dom Seniora w Wysokiej – widok od frontu.



Dom Seniora w Wysokiej – widok z tyłu budynku.

PROJEKTY ZREALIZOWANE W RAMACH BUDŻETU OBYWATELSKIEGO TUCHOLA 2020



Zamkowy plac zabaw w parku Zamkowym za Urzędem Miejskim w Tucholi.



„Zamkowy plac zabaw”, „Park doświadczeń na terenie Szkoły Podstawowej nr 3”, „Skwerek edukacyjny” przy Szkole Podstawowej nr 5, „Ogrodzenie placu zabaw przy ul. Kościuszki w Tucholi”, „Budowa siłowni „pod chmurką” w miejscowości Mały Mędromierz” oraz „Zakup i montaż siedlisk stadionowych na Stadionie Leśnym w Raciążu przy ul. Wrzósowej 20” – to projekty, które zostały zrealizowane w tym roku w ramach Budżetu Obywatelskiego Tuchola 2020.

Skwerek edukacyjny przy Szkole Podstawowej nr 5 w Tucholi.

Plenerowa siłownia w Małym Mędromierzu.



Park doświadczeń przy Szkole Podstawowej nr 3 w Tucholi.



Szanowni Mieszkańcy gminy Tuchola

Mimo trudnej codzienności, jaka nastąpiła za sprawą panującej wciąż pandemii, życzę Państwu, aby nadchodzące święta Bożego Narodzenia były chwilą wytchnienia i oderwania się od życiowych trosk.

Niech w Państwa domach nie zabraknie ciepłej, rodzinnej atmosfery, wzajemnej życzliwości i radości ze wspólnego spędzania czasu, zaś nadchodzący Nowy Rok

niech przyniesie ukojenie i nadzieję na lepsze jutro.

Życzę Państwu przede wszystkim zdrowia, pomyślności i nieustającego optymizmu.

Burmistrz Tucholi
Tadeusz Kowalski



Opowieść wigilijna

Kto stał w przedświątecznej kolejce po kawę i papier toaletowy? Kto na swojej choince wieszał szklane przedwojenne bombki i przystane w paczce cukierki? Do kogo Gwiazdor przychodził w dzinsach, a do kogo w butach taty? Kto szperał po szafach w poszukiwaniu prezentów? To spróbujemy dziś wyjaśnić. Kto od św. Mikołaja dostał hokejówki, a kto prawdziwą biało-czarną piłkę i organy? A kto z kolei, by dostać prezent, musiał obiecywać, że będzie grzeczny? Oto świąteczne wspomnienia, którymi zgodzili się podzielić z Czytelnikami „Tygodnika Tucholskiego” lokalnie znane osoby. Sprawdź, jak burmistrz, starosta, kierownik, dyrektor czy wójt wracają pamięcią do świąt sprzed kilkudziesięciu lat.

Święta Bożego Narodzenia mają w sobie coś wyjątkowego. Dla mnie był to czas ciepła, rodzinnej atmosfery. Sądzę, że większość osób z nostalgią spogląda na święta z okresu swojego dzieciństwa. Jako dorośli, najczęściej już rodzice, mamy zdecydowanie więcej obowiązków i nieco inaczej przeżywamy święta. Ale to przecież tylko od nas zależy, czy po raz kolejny będą to dni wyjątkowe i magiczne.

Naszą opowieść rozpoczynamy od starającego się zawsze i w każdej chwili zachować powagę, sympatycznego Marka Sassa, dyrektora Szkoły Podstawowej w Gostycynie. W swoim stylu zaskoczył nas i opowieść spisał... wierszem. Zatyłował „Wigilia 1985”



Marek Sass. Pięknie opowiada o swojej Wigilii nawet wierszem. Fot. (Iz)

inka, zawsze żywa. To miejsce należy do niej po dziś dzień – wspomina. – Podobnie jak stół wigilijny. W naszym domu w latach

60. i 70. nie było ogrzewania centralnego. Były piece. Palono więc tylko w pomieszczeniach, które użytkowano na co dzień. W pokoju gościnnym tata rozpałał ogień raz w tygodniu. Tam odbywały się wszystkie rodzinne uroczystości, w tym spotkanie wigilijne, kolęda. Pokój gościnny z okresu mojego dzieciństwa nadal jest pokojem gościnnym, w którym spotykają się członkowie

z uroczystości, w których brałem udział jako starosta – smakowałem sernika pań z koła gospodyń. Był taki jak mojej mamy.

Michał Mróz zdradził, że szukając do tego artykułu zdjęć z okresu dzieciństwa, odnalazł dawną książkę kucharską swojej mamy, a w niej odręcznie spisany przepis na pączki.

– To takie rodzinne skarby – przyznał. Oprócz smaku sernika i makowca starosta kojarzy święta również ze smażonym karpem.

– Takich zapachów, jakie rozchodziły się w Wigilię w domu, nie da się zapomnieć – mówi. – Święta spędzaliśmy zawsze razem, rodzinie. Nie wyobrażam sobie innego scenariusza – dodaje. – Jeśli chodzi o Gwiazdora i prezenty to owszem, przychodził do nas. Prezenty były raczej skromne. Jednak w związku z tym, że byłem najmłodszy, czułem się

rozpieszczany zarówno przez rodziców, jak i starsze rodzeństwo. Z zabawek, które dostałem, szczególnie pamiętam czerwony, mrużący spychacz na baterie. Jak na czasy mojego dzieciństwa był to prezent niesamowity.

Narty własnoręcznie wykonane przez tatę i... skocznia narciarska

Tradycyjna, rodzinna Wigilia i wspólne celebrowanie świąt ważne były też w domu burmistrza Tucholi Tadeusza Kowalskiego.



Tadeusz Kowalski do dziś wspomina narty, które dostał na gwiazdkę. Fot. (Iz)

– Dla mnie i, jak sądzę, dla wielu osób Boże Narodzenie było zawsze najbardziej oczekiwanym świętem w roku – mówi. – Cały okres poprzedzający święta oraz emocje związane z przygotowaniem do nich były takim magicznym czasem. Wychowywałem się z trójką mojego rodzeństwa na wsi. Rodzice i zamieszkująca z nami już wtedy tylko babcia Klara dba-

li o to, aby od najmłodszych lat angażować nas w przygotowania świąteczne. Ten niejako obowiązek właściwie i tak sprawiał nam ogromną frajdę. Moja starsza siostra zaangażowana była przede wszystkim do pomocy mamie i babci w pracach domowych, aby w święta było smacznie, obficie i nastrojowo. Natomiast moi bracia i ja pomagaliśmy tacie.

Burmistrz wspomina, że wszystkie dzieci brały udział w przedświątecznym wypieku pierników i kruchych ciastek. Wycinaly blaszanymi foremkami różnego rodzaju figurki.

– Zima z opadami śniegu za czasów mojego dzieciństwa często zaczynała się już na początku grudnia, dlatego też wyjątkową atrakcją było wyszukiwanie w lesie, w scenerii zimowej odpowiedniego drzewka na choinkę. Wszyscy zawsze byliśmy chętni do udziału w tej wyprawie. Kolejną atrakcją było też wspólne ubieranie choinki, gdy z kuchni dolatywały już zapachy wigilijnych i świątecznych potraw oraz wypieków.

Jest też i coś o prezencie. Oczywiście tym wymarzonym i zapamiętanym do dziś.

– Było to w 1972 roku, kiedy w Wigilię otrzymałem narty, własnoręcznie zrobione przez moją tatę – mówi Tadeusz Kowalski. – Wykonane były z drewna jesionowego, pięknie pomalowane i polakierowane. Miały też wiązania. Nazywały się „Smyki”. Mój tata poświęcił na ich wykonanie bardzo dużo czasu i z pewnością były one o wiele ładniejsze niż np. te, które otrzymał mój młodszy brat – zakupione w sklepie sportowym. A że było to w roku, kiedy złoty medal Igrzysk Olimpijskich w Sapporo zdobył Wojciech Fortuna, to zrobiliśmy sobie u podnóża jednego z największych pagórków z ubitego śniegu miniskocznia narciarską. Ten epizod sprawił chyba, że kiedy w dorosłym życiu pojechałem po raz pierwszy w prawdziwe góry i założyłem narty, nie była mi potrzebna pomoc instruktora. Kiedy po latach wracam do wspomnień okresu bożonarodzeniowego, te narty mają w nich bardzo osobisty wymiar – szczególnie, odkąd nie ma już wśród nas mojego taty.

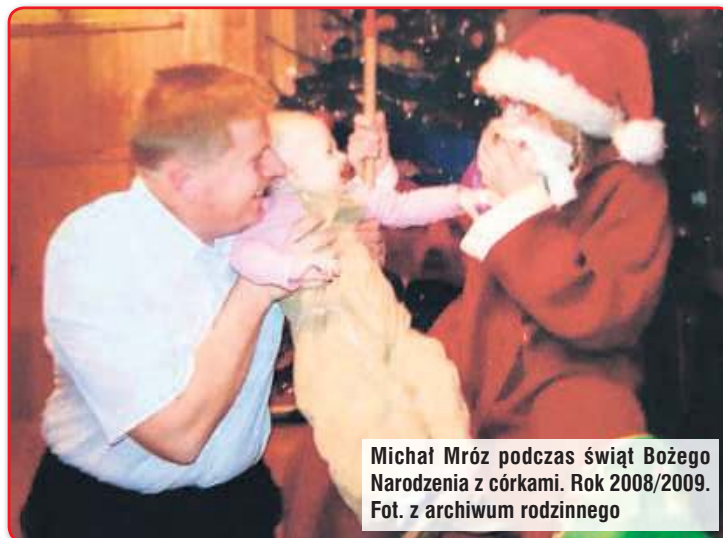
wykruchmalony obrus
na nim białe talerze w niebieskie wzorki
dywan który o poranku był jeszcze na mrozie
rozłożył się leniwie na parkiecie
przynosząc z sobą zapach zimy
obok choinka przybrana anielskim włosiem
wielobarwna od żarzących się na niej lampek
snuje cichą opowieść rodem z pobliskiego boru
pod nią żłóbek pełen powycinanych z kartonu gości
którzy przyjechali z miasta wczorajszym pociągami
za ścianą w kuchni mama w fartuchu
kończy wigilijne potrawy
w piwnicy ojciec dorzuca do pieca
już w odprasowanej koszuli
jest ciepło
stoję w oknie
gdy pozostali
dawno poszli na Pasterkę
brodząc w śniegu
roziskrzonym przez uliczne lampy
z tego pokoju wyjść nie chcę
tutaj nadal wszyscy jesteśmy obecni

Ten smak sernika mamy. I ten... spychacz na baterie!

Starosta Michał Mróz osobiście opowiadał nam o tym, co pamięta z dzieciństwa, o tym, że Boże Narodzenie w jego domu zawsze otoczone było niezwykłą magią. Wraca do tego okresu z sentymentem między innymi dlatego, że mieszka w domu rodzinnym i wiele rzeczy i zwyczajów, które pamięta, które kultywowali jego rodzice, stara się podtrzymać i przekazywać dalej.

– Pamiętam, w którym miejscu w pokoju stawiana była cho-

mojej rodziny. Kolacja wigilijna w tamtych czasach miała swoją stałą porę. Rozpoczynała się o godzinie 17:00, niedługo po tym, jak tata wracał z pracy. Miał czas na to, by się umyć, przebrać i zasiadaliśmy do wspólnego stołu. Mama nie pracowała. Zajmowała się domem i dziećmi. Dlatego też przygotowanie kolacji wigilijnej pozostawało na jej głowie. Potrawy, które znajdowały się na stole wigilijnym, były tradycyjne. Najbardziej pamiętam sernik z rodzynkami i makowiec. Ten smak wrócił do mnie zupełnie niedawno, podczas jednej



Michał Mróz podczas świąt Bożego Narodzenia z córkami. Rok 2008/2009. Fot. z archiwum rodzinnego



Na organach gra do dziś... ale już nie „Włazł kotek na płotek” i „Stary niedźwiedź mocno śpi”...

Taki wyjątkowy prezent świąteczny z okresu dzieciństwa pamięta też wójt gminy Kęsowo **Radosław Januszewski**. Można powiedzieć, że w pewnym sensie wpłynął na jego przyszłe życie. Jak zatem wspomina święta?

– Święta Bożego Narodzenia to szczególny czas dla każdego dziecka – opowiada. – Takie również były w czasach mojego dzieciństwa. W domu rodzinnym zawsze stała żywa, ustrójona choinka, tradycyjne potrawy, śpiew kolęd, a przede wszystkim prezenty. Nigdy nie miałem jakichś szczególnych marzeń, jeśli chodzi o prezenty. Bardzo cieszyły mnie małe, drobne sprawy, także rzeczy, które dostawałem od mamy. Prezentem, który najbardziej zapamiętałem, były elektroniczne organy. Otrzymałem je od taty z okazji świąt w czwartym roku życia. Grałem na nich początkowo zwykle piosenki, „Włazł kotek na płotek” i „Stary niedźwiedź mocno śpi”. Sprawiało mi to ogrom radości. Najprawdopodobniej ten właśnie instrument zaszczerpił we mnie jedną z miłości mojego życia i właściwie w latach późniejszych trochę je zmienił – mówi dalej Radosław Januszewski, którego znamy przecież także jako członka zespołu muzycznego

i obecnie jako organistę. – Mikołaj czy też Gwiazdor, bo tak go nazywaliśmy, nie zawsze jednak gościł w domu rodzinnym. Rodzice czasami zabierali mnie i brata na spotkanie z tym niesamowitym gościem do Domu Kultury w Pile. Tam otrzymywaliśmy prezenty i była okazja do wspólnych, rodzinnych zdjęć.

A tego konia na biegunach ma do dziś

O chwilę refleksji poprosiliśmy też skarbnika gminy Śliwice **Andrzeja Urbańskiego**. Przyznał, że jeśli chodzi o wspomnienia z czasów dzieciństwa, lepsza w tym jest jego starsza o rok siostra. Coś jednak udało się nam od niego wyciągnąć.

– Gdy byłem mały, Wigilię spędzaliśmy najczęściej u babci. Wtedy jeszcze, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, święta były dla dzieci o wiele większym wydarzeniem niż dziś, gdy wszystko jest łatwo dostępne – zaczyna swoją opowieść. – Mam troje rodzeństwa, razem z kuzynem i kuzynką czekaliśmy

zawsze tego dnia na najważniejszej, na prezenty. Byłem bardzo niepokornym dzieckiem. Zawsze dawałem się we znaki rodzicom i nauczycielom. Mikołaja używano więc, by choć trochę mnie nastraszyć. Zanim otrzymałem prezent, musiałem zapewnić, że postaram się i będę już grzeczny. Robiłem to zazwyczaj z wielkim oporem. Pamiętam, że ów-



Andrzej Urbański z siostrą i Gwiazdorem w przedszkolu – dzisiejszym „Borowiaku”. Miał wówczas 4-5 lat. Fot. z archiwum rodzinnego

czesne stroje Mikołaja – szczególnie maski na twarz były okropne – przyznaje. – Takim prezentem, który otrzymaliśmy i zapamiętaliśmy razem ze starszą siostrą, były dwa koniki na biegunach. Zrobił je dziadek. Ja dostałem mniejszego, a siostra trochę większego. Były drewniane. Miały uszy ze skóry i ogon z prawdziwego konińskiego włosia. Sam nie pamiętam świąt, gdy go dostałem, bo miałem 2 latka, ale służyły nam i młodszemu rodzeństwu przez wiele lat. Mój koń na biegunach jeszcze jest w domu rodziców. Ma ponad 30 lat i nadal jest sprawny.

Andrzej Urbański wspomina też późniejsze święta. Jak mówi – gdy wszyscy z nas już pracowali i Wigilia była okazją do tego, by chociaż raz w roku spotkać się i porozmawiać, jeszcze długo po zakończeniu kolacji.

– Dlatego dzisiaj, kiedy tempo życia jest coraz szybsze, a tegoroczne spotkania rodzinne trzeba ograniczyć z uwagi na pandemię, chciałbym wszystkim nam życzyć dużo zdrowia, odporności i znalezienia czasu na spokojne święta z najbliższą rodziną. A w przyszłym roku, gdy mam nadzieję wrócimy do normalności, nadrobienia wszystkich strat w kontaktach z rodziną i przyjaciółmi.

Świąteczne „minipożary”, a bombki ze szkła

Do podzielenia się wspomnieniami zaprosiliśmy też byłego przewodniczącego tucholskiej rady miejskiej – **Pawła Cieślewicza**. Pamięta czasy, kiedy na choince w jego domu paliły się prawdziwe świece, nie ledowe lampki.

– Pochodzę z Wielkopolski, z okolic Gniezna, ale gdy miałem cztery lata, zamieszkałem z rodziną w Kcyni i z tego okresu mam najstarsze wspomnienia związane z Bożym Narodzeniem – mówi. – Atmosfera przedświąteczna była wtedy trochę inna. Często najważniejszym pytaniem było nie to, co kupić na świąteczny stół, bo to było wiadome, tylko jak to zdobyć? Mój udział, jako dzieciaka w tych przygotowaniach, sprowadzał się do nieprzeszkadzania i do pomocy w strojeniu choinki. Zadanie to było stresujące, ponieważ ówczesne bombki były naprawdę ze szkła. Nawiasem mówiąc, na drzewku paliły się ozdobne świece w drucianych uchwytach i u nas, jak w wielu innych domach, zdarzały się minipożary. Do stołu wigilijnego zasiadaliśmy w gronie ośmioosobowym, a najstarszą osobą była babcia urodzona w 1886 roku. Na stole pojawiały się tradycyjne, wielkopolskie potrawy, takie jak: barszcz z uszkami, smażony karp, kluski z makiem, śledź w śmietanie z cebulą i jabłkiem z ugotowanymi ziemniakami – wspomina Paweł Cieślewicz. – Gdy z żoną, też pochodzącą z Wielkopolski, w latach osiemdziesiątych zamieszkaliśmy w Tucholi, odkryliśmy, że jedną z potraw wigilijnych są pierogi. Wcześniej oczywiście znaliśmy pierogi, ale nie jako potrawę wigilijną. Po Wigiliu były prezenty. Pamiętam szczególnie jeden. Kiedyś wspólnie ze starszym bratem dostaliśmy prawdziwą piłkę, taką białą-czarną. Tak się z niej cieszyliśmy, że aby jej nie zniszczyć, chyba do kwietnia odbijaliśmy ją tylko głową.

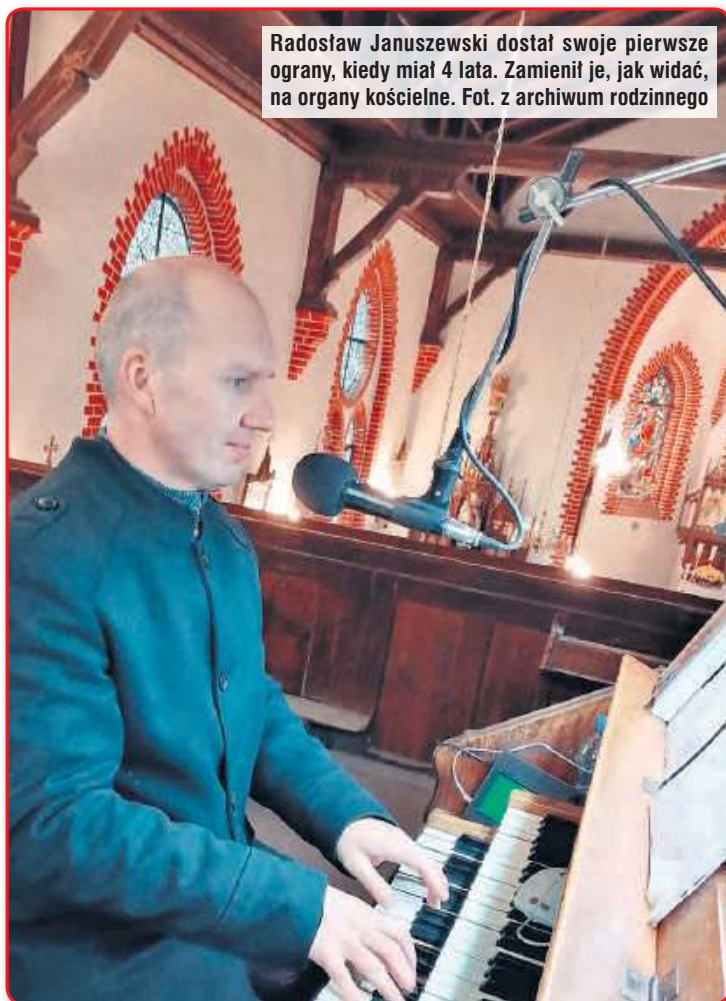
Cieślewicz dzieli się też nieco „świeższą” świąteczną opowieścią:



Paweł Cieślewicz obok choinki ustrójonej szklanymi bombkami i papierowymi łańcuchami i ozdobami. Fot. z archiwum rodzinnego

– Mam jeszcze takie rodzinne wspomnienie, na szczęście zakończone happy endem, ale mogło być przejściem traumatycznym. Działo się to już po roku dwutysięcznym. Postanowiliśmy spędzić święta w domku letniskowym w Raciążu. Wtedy jeszcze zdecydowanie częściej padał śnieg. W tygodniu poprzedzającym Wigilię jeździliśmy tam codziennie, żeby to miejsce odpowiednio przygotować. Śnieg padał, ale tak miło, robiło się bajkowo. Było tam już wszystko, co jest potrzebne na Boże Narodzenie. Jeszcze tylko żona, z racji zawodu, musiała wziąć udział w rozprawie sądowej w Chojnicach i plan był taki: jedziemy do Chojnic, wracamy do Tucholi, zabieramy córkę i naszą jamniczkę do samochodu i jedziemy świętować do Raciąża. A śnieg bez przerwy sypał. Już w Chojnicach była katastrofa, a potem było tylko gorzej. Ostatecznie udało się dojechać, ale podobno po nas przez kolejne dwa dni nie można się było przebić do Raciąża. Kończąc, chciałbym wszystkim Czytelnikom życzyć wymarzonych świąt, spędzonych w sposób, jaki uważają za najlepszy. W tym roku na pewno zdecydowanie więcej osób spędzi Boże Narodzenie w domu. Ja wszystkie święta spędzałem tradycyjnie i nie żałuję, bo może wydają się trochę nudne, ale bardziej utrwalają się w pamięci, zwłaszcza gdy po latach wspominamy tych, którzy przy tym wigilijnym stole siedzieli, a teraz pozostają tylko w naszej pamięci.

dokończenie na str. 14-16



Radosław Januszewski dostał swoje pierwsze organy, kiedy miał 4 lata. Zamienił je, jak widać, na organy kościelne. Fot. z archiwum rodzinnego



Opowieść wigilijna

**Miał wątpliwości
w istnienie św. Mikołaja.
Na pasterkę jeździł
pociągami**

Wójt gminy Gostycyn **Ireneusz Kucharski** przytacza opowieść swojej pamiętnej Wigilii z lat 80.

– W dzień wigilijny od rana było zamieszanie. Mama tradycyjnie krzątała się po kuchni, zajęta przygotowywaniem przepysznych potraw. Tata przynosił do domu pachnący świerk, na którym wspólnie wieszaliśmy kolorowe lampki, ozdoby i obowiązkowy łańcuch z kolorowego papieru, wspólnie klejony kilka dni wcześniej. Poza tym na choince wieszaliśmy kolorowe cukierki i pachnące, upieczone przez babcię pierniki – opowiada. – Na święta zawsze czekaliśmy z niecierpliwością i praktycznie każdego roku wspólnie z bratem bawiliśmy się w poszukiwaczy. Co roku naiwnie wierzyliśmy, że znajdziemy prezenty ukryte w szafie, kanapie, na strychu czy też w piwnicy. Jednak mama tak dobrze potrafiła je ukryć, że na nic zdały się nasze zdolności detektywistyczne.

Jak dopowiada wójt Gostycyna, wieczorem w jego rodzinnym domu szykowano stół wigilijny. Było sianko pod obrusem i oczekiwanie na pierwszą gwiazdkę.

– Święta naszego dzieciństwa były zdecydowanie skromniejsze, jednak wspomnienie tamtych czasów jest dla mnie wyjątkowe – mówi. – Mama zносиła na stół potrawy, zupę owocową, pierogi i ryby w różnej postaci. Potem były życzenia, dzielenie opłatkiem i kolacja – mówi Kucharski. – No a po niej tajemniczy dzwonek za oknem i Mikołaj pojawiający się w domu z workiem prezentów. Najlepsze było to, że prezent, który przynosił, okazywał się zawsze tym wymarzonem. Klocki, samochód, kolejka, planszówka, cokolwiek to było, sprawiała mi wiele radości.

Takie były Wigilie z okresu dzieciństwa Ireneusza Kuchar-

skiego. Jest też jednak ta szczególna, wyjątkowa i najbardziej zapamiętana.

– Gdy skończyliśmy świąteczny posiłek, wraz z bratem obserwowaliśmy, kiedy tata wyjdzie na korytarz i za chwilę przyjdzie św. Mikołaj. Jakie było nasze zaskoczenie, gdy przyszedł Mikołaj, a tata siedział z nami przy stole – wspomina wójt. – Jeżeli dotychczas mieliśmy wątpliwości, to wtedy w niego uwierzyliśmy. Okazało się wtedy, że Mikołaj nie był ani tatą, ani dziadkiem. Dopiero po latach się dowiedziałem, że był nim wówczas sąsiad. Zwieńczeniem tego magicznego dnia była jazda pociągiem do Gostycyna na pasterkę.

**Zaczynało się
od wizyty kościelnego Hugo
z teką pełną opłatków**

O wyjątkowości świąt, podobnie jak inni, przypomniła nam też nasza regionalistka. Zdradzę, że za każdym razem podkreśla, że tradycje są nieodłącznym elementem polskiej kultury. No i ma rację.

– Czy to magia Bożego Narodzenia sprawia, że im bliżej świąt, na myśl przychodzą wspomnienia z dzieciństwa? – tak zaczyna kolejna nasza rozmówczyni **Maria Ollick**, która podobnie jak Paweł Cieśliewicz swoją uwagę odnośnie świąt kieruje na rodzinną atmosferę. – Nie ukrywam, że w momencie, kiedy zaczęłam rozmyślać nad wydarzeniami, które najbardziej utkwiły w mojej głowie, lista robiła się niebezpiecznie długa. Nie chodzi tu oczywiście o obfitość wigilijnego stołu ani Gwiazdora z wielkim workiem prezentów, a o atmosferę w domu rodzinnym, z jego zwyczajami i tradycjami, które były mieszanką pomorsko-wielkopolską podtrzymywaną przez mo-

ich rodziców. Losy rodziny sprawiły, że nie pamiętam moich dziadków ze strony mamy. Jedynie, jak przez mgłę, rysuje się portret babci Heleny, Kaszubki, w tradycyjnym ciemnym stroju, zajmującej się chowem gęsi i owiec, trzymającej po wojnie w swoich rękach całe duże gospodarstwo. Najchętniej jednak wspomnieniami wracam do wczesnych lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Chociaż żyło się skromnie, był to dla mnie cudow-



Ireneusz Kucharski z bratem Grzegorzem. Fot. z archiwum rodzinnego

ny okres wczesnego dzieciństwa, a urok świątecznych przygotowań był urzekający i niepowtarzalny. Już na początku grudnia czekało się na kościelnego, pana Chechłę (mówiliśmy na niego pan Hugo i do dziś nie wiem, dlaczego), który przychodził z opłatkami. Wchodząc do mieszkania, najpierw składał życzenia, następnie trochę rozmawiał z ojcem, wspominając czas okupacji, a potem ze swojej „teki” wyjmował na stół opłatki, duże białe i małe kolorowe. Jeden mały był dla mnie. Mogłam sobie nawet wybrać taki, który najbardziej mi się podobał. Po św. Łucji zaczęły się w domu przygotowania do świąt. Było to pieczenie pierników i ciasteczek. Przygotowane przez mamę ciasto piernikowe musiało poleżeć kilka dni w chłodnej komorze, potem po rozwałkowaniu na stolnicy wycinane były przedwojennymi foremkami gwiazdki, sarduszka i zwierzątka. Tatuś natomiast nożem wycinał różne fantastyczne figurki, które wprowadzały mnie w świat bajek. Wszystko to – zapach pierników, egzotycznego cynamonu, wanilii i goździków (oczywiście z paczki od wujka z Anglii, żołnierza V Batalionu Łączności Pierwszego Korpusu Armii W. Andersa) i tropikalne wzory na zamrożonych szybach pobudzały wyobraźnię. Jednak największy ładunek radości dostarczał nam wieczór wigilijny. Jeszcze na długo przed wieczerzą tatuś ubierał z moimi braćmi choinkę.

Jak dodaje Maria Ollick, na choince wieszano szklane, przedwojenne bombki, gwiazdki, pajacyki z koralików. Była też srebrna duża gwiazda, wata,



Maria Ollick z rodzicami – Dobromiłą i Franciszkiem oraz braćmi – Bogdanem i Januszem. Fot. z archiwum rodzinnego

włos anielski, cukierki w kolorowych papierkach (przysłane w paczce), pierniczki, a do tego kolorowe świeczki. Wszystko to sprawiało, że udekorowane drzewko nabierało świątecznej magii.

– Na honorowym miejscu stawiana była szopka, którą w 1938 r. dla mojego najstarszego brata na gwiazdkę wykonał artysta Zbigniew Urbanowski, absolwent Akademii Krakowskiej. Szopkę prawie jak relikwię po dziś dzień stawiam zawsze pod choinką. Do Wieczerzy siadaliśmy w „saloniku” dopiero, gdy się ściemniało. Od rana cała rodzina pościła. Na stole nakrytym białym obrusem był zawsze talerz i krzesło dla nieobecnych. Najpierw wszyscy odmawiali modlitwę, dziękując Bogu za wszelkie dobro. Już dobrze nie pamiętam, ale pewnie było też czytanie Ewangelii, następnie wspomniany zmarłych i proszono, aby wszystkie życzenia się spełniły. Potem wszyscy dzieliliśmy się opłatkiem i po złożeniu życzeń zasiadaliśmy do wieczerzy. Królował karp, była zupa rybna, kapusta z grzybami, baba z ziemniaków z sosem grzybowym (potrawa wielkopolska) i pomorski kompot brzdawy (z suszonych jabłek, wiśni, śliwek i gruszek). Po wieczerzy były wręczane podarunki. Zawsze były to książki i jakieś słodkości. Pamiętam „Dziada i babę” i „Była babuleńka rodu bogatego” – książeczki z kolorowymi ilustracjami i dużym drukiem, a także „O krasnoludkach i sierotce Marysi” z ilustracjami Szancera, „Krzyżaków”, „W pustyni i w puszczy”, „Trylogię” i inne. Najwięcej uciechy sprawiał nam wszystkim pierwszy polski komiks – historia obrazkowa „Przygody mistrza wielu fachów Grzegorza Idziego Wazonika”, wydana bodaj w 1950 roku na podłym gazetowym papierze, ale za to z prawdą i satyrą na czasy sanacji, okupacji i pierwsze lata po wojnie. Przypominają się zaraz takie oto rymowane podpisy pod obrazkami jak ten: „Kupa dzieci, tłok przy misce,

mdła wodzianka drży na łyżce. Znał pokrzywy, smak lebiody syn parobka, gdy był młody”.

Maria Ollick wspomina też, że jeszcze przed Wigilią razem z tatą szła z opłatkiem i życzeniami do rodziców chrzestnych, którzy mieszkali w tej samej kamienicy.

– Podczas składania życzeń obdarowywaliśmy się wzajemnie drobnymi upominkami. Były to przeważnie domowe przetwory, a czasem jakieś wiktuały ze „zgnitego Zachodu”. Po wieczerzy i rozdaniu podarków mamusia siadała do pianina i śpiewaliśmy kolędy. Pierwsza kolęda była sygnałem dla sąsiadów. Kolejne śpiewaliśmy już wszyscy razem. Kiedy wyczerpał się już repertuar kolędowy, przechodziło się do pieśni patriotycznych, również przy akompaniamencie pianina, takich jak „Polak, nie sługa”, „Za Niemen hen, precz” czy „Wisło moja, Wisło stara”. Na koniec wieczoru popisowym numerem tatusia była dumka „Na dolinie zawierucha, wiatr ze śniegiem dmie”. Był to znak, że trzeba zbierać się na pasterkę. Inne to były święta, bez telewizji i marketów, które już od Adwentu namawiają do zakupów i różnych szaleństw, które starają się ten piękny czas zamienić w puste targowisko i święta rozrywki. Szacunek do tych wielkich tajemnic, które niosą ze sobą Adwent i Boże Narodzenie wymaga, by kolędy, które są przeciwieństwem modlitwy, odzyskały swój sakralny charakter i nie były słuchane i śpiewane dla reklamy i byle gdzie. Kończąc, życzę wszystkim Czytelnikom „Tygodnika Tucholskiego” rodzinnych świąt Bożego Narodzenia, z Błogosławieństwem Bożej Dziecinny, opromienionych blaskiem Gwiazdy Betlejemskiej, z dzieleniem się opłatkiem i z kolędą. Niech będą one czasem spokoju, szczęścia, radości i sprawią, że będziemy potrafili cieszyć się tym, co mamy, a Nowy 2021 Rok obdarzy wszelką pomyślnością i wielkim darem, jakim jest zdrowie. Niech spełnieni się wszystko to, co dotąd było snem i marzeniem.



Gwiazdka w przedszkolu w Kamienicy. Obok Gwiazdora Ireneusz Kucharski. Fot. z archiwum rodzinnego



Pamięta zapach pomarańczy, które były tylko od święta, szelest cukierków na choince

O stole z tradycyjnymi potrawami, opłatku i rodzinnych tradycjach wspomina także wójt gminy Lubiewo **Joanna Jastak**. Mówi, że do wieczerzy wigilijnej siadano najczęściej w domu babci Stefci, ale bywały też Wigilie w mniejszym gronie.

– To mama mojej mamy. Mieszkała podobnie jak my na wsi, oddalonej o kilkanaście kilometrów od nas. Były też takie zimy, kiedy to śniegu było wszędzie tyle, że nie mogliśmy się przemieszczać i wtedy święta spędzałam w domu tylko z rodzicami i bratem – wspomina Joanna Jastak. – Częściej jednak spotykaliśmy się w większym gronie, ponieważ z babcią mieszkała jej córka ze swoją rodziną, a dokładniej z mężem i 4 mojego młodszego kuzynostwa. Także do stołu, który stał w ogromnej kuchni i był półokrągły, zasiadało 11-12 osób. Na środku, na białym talerzu leżało sianko, a na nim opłatek, którym się na stojąco dzieliliśmy i składaliśmy sobie życzenia. Tak jak w wielu domach na stole stawiano tradycyjne potrawy, których my dzieci tak zbyt nie docenialiśmy w tamtym czasie. Każdy jednak miał coś swojego ulubionego: ja pierogi z kapustą i słodkie babcine kluski z makiem. Ciężko było grzecznie wysiedzieć przy stole, kiedy z pokoju obok kusił widok świecidełek na choince i wizja

prezentów. Wtedy rodzice powtarzali: „Musicie posmakować chociaż po kawaleczku każdej z 12 potraw... bo was ominie coś dobrego w nadchodzącym roku”. Do tego był stały tekst „Jak nie zjecie, to Gwiazdor nie przyjdzie”. I tak, patrząc na delectujących się dorosłych, fikaliśmy się pod stołem w oczekiwaniu na czas, kiedy to mój tato wstanie od stołu i oznajmi, że idzie otworzyć drzwi Gwiazdorowi i jak on tu przyjdzie, to tato będzie na podwórku pilnować mu prezentów dla innych dzieci.

Nadchodziła najbardziej oczekiwana przez dzieci chwila. Wszyscy przechodzili do pokoju, w którym stała choinka. Tuż po brzęku dzwonka wchodził ten wyczekiwany.

– Pamiętam, jak młodsze kuzynostwo i mój brat piszcze, chowali się na początku za rodziców, ale ciekawość była silniejsza i po chwili wychodzili. Gwiazdor co roku wyglądał tak samo – miał czapkę, brodę, biały wąs, czerwony kubraczek i spodnie dżinsy.... Brał na kolana, pytał, czy byliśmy grzeczni i zawsze dopowiedział coś takiego, co tylko my i nasi rodzice wiedzieli. Mnie też udało się zauważyć coś dziwnego. Gwiazdor miał na spodniach naszytą latkę. Zaczęłam dociekać, dlaczego jest ona taka sama jak na spodniach taty. Wzbudziło to również zainteresowanie mojego kuzynostwa. Gwiazdor zanosząc się od śmiechu szybko, rozdał resztę upominków i wyszedł. Kuzynostwo oczywiście przystąpiło

do rozpakowywania prezentów, nie zauważając nawet, jak tato wrócił. Prezenty były oczywiście różne. Pamiętam – dostałam zabawkową gitarę, sweter z owczej wełny, który był ciepły, ale drapał okropnie, i dużo książek. W dzieciństwie uwielbiałam książki. Stanowiły moją własną kolekcję. Pamiętam też zapach pomarańczy, które były tylko od święta, szelest cukierków na choince, które się tam długo nie utrzymywały i śpiew kołęd, które tak pięknie wybrzmiewały w tym czasie. Pamiętam śnieżne zimy, długie zabawy na podwórku, lepienie bałwanów, budowanie igloo...

Najlepszy prezent na święta przewodniczący dostał... zaledwie kilka lat temu

Co nam przedstawił przewodniczący Rady Gminy w Cekcynie **Tomasz Borta**? Oprócz opowieści o tradycyjnych przygoto-

80. o „prawdziwego” Mikołaja z workiem pełnym prezentów było trudno, więc z reguły wcielali się w niego wszyscy członkowie mojej rodziny. Oczywiście jako mądry chłopiec szybko zorientowałem się, że ktoś mnie „wkręca”. Rozżalony tym faktem jeszcze przez długi czas wmawiałem sobie, że święty z workiem prezentów musi być jednak prawdziwy...

Tomasz Borta podobnie jak inni bohaterowie naszej opowieści też ma wyjątkową historię z prezentem.



Impreza gwiazdkowa w Domu Kultury. Tomasz Stybaniewicz z rodzicami i siostrą Anią. Rok 1978/79. Fot. z archiwum rodzinnego



Zdarzyło się, że Tomasz Borta zastał na różgę... Fot. z archiwum rodzinnego

waniach i kultywowanych zwyczajach, zdradził nam, że wierzy w św. Mikołaja.

– Święta Bożego Narodzenia w mojej rodzinie były zawsze przeżywane w sposób wyjątkowy i uroczysty. Spędzaliśmy je bardzo tradycyjnie, w gronie najbliższych z kolacją wigilijną w dosyć podniosłej, acz ciepłej i sympatycznej atmosferze. Moi rodzice dbali o wszelkie szczegóły, żeby niczego nie zabrakło, a w czasach mojego dzieciństwa nie było o to wcale łatwo. Mama była niesamowita w kuchni. Tata miał zadanie zadbać o choinkę, żeby była na czas, ale nie za wcześnie. Ubierana była w Wigilię. Dzisiaj nie zawsze tak jest, bo choinka pojawia się dużo wcześniej, co nie wszystkim się chyba podoba, mnie również.

Zdaniem Tomasza Borty drzewko, które pojawia się w domu właśnie w wigilijny dzień, ma swój czar.

– Oczywiście po kolacji dawało się zawsze odczuć gorączkowe oczekiwanie na prezenty. Pojawiał się więc św. Mikołaj. Miewał różne wcielenia i przychodził pod różnymi postaciami. Czasem nawet wirtualnie. W czasie mojego dzieciństwa, a było to dość dawno temu, w końcu lat 70. i na początku

– Mikołaj, który odwiedzał nas w Wigilię, był często na tyle nieodpowiedzialny, że owe prezenty chował w różnych miejscach w domu. I tak oto, całkiem przypadkiem znalazłem w szafie raketkę do tenisa. Cóż to było za przeżycie... była nowa, zapakowana w kartonie, taka, o jakiej marzyłem, zupełnie inna od tej, którą tata wyciął mi ze sklejk... Co zrobiłem? To zostawię dla siebie! – odpowiada przewodniczący cekcyńskiej rady gminy. – Dodam tylko, że tę raketkę dostałem potem oczywiście od Mikołaja, co przysporzyło mi nie mniej radości, niż w chwili, kiedy wpadła w moje ręce wcześniej. Drugi wyjątkowy prezent otrzymałem na święta w 2015 roku, kiedy urodził się mój najmłodszy syn. Ten moment był dla mnie wielkim szczęściem. I jak tu nie wierzyć w magię świąt i świętego Mikołaja?

Mikołaj nastał się w kolejce w sklepie z AGD i RTV, by spełnić życzenie prezesa...

Na pytanie o świąteczne wspomnienie nasi dwaj kolejni bohaterowie nieźle się uśmiali... Chcieli się zgrabnie wymigać, ale im się to nie udało. Mało tego, podzielili się interesującymi ciekawostkami.

– Pierwsze, co przychodzi mi na myśl to rzeczywiście

spotkania z całą rodziną. Moi rodzice mają wiele rodzeństwa i zawsze w pierwsze święto spotykaliśmy się wszyscy, szczególnie z rodziną ze strony mamy, w domu babci Eli i dziadka Kazika. Po doliczeniu wnuków było nas zawsze kilkadziesiąt osób – zaczyna opowiadać prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego **Tomasz Stybaniewicz**. – Dom był pełen śmiechu i gwaru dzieciaków. Dzisiaj, w okolicznościach szalejącego koronawirusa, takie spotkanie byłoby niestety nieodpowiedzialne, a nawet... nielegalne. Moje dzieciństwo przypadło na lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte, kiedy niczego nie było w sklepach, a jak już się pojawiała, było reglamentowane. Po czekoladę czy kawę, a nawet papier toaletowy stało się w wielogodzinnych kolejkach. Zabawki też były „rzucane” do sklepów przed świętami. Dzisiaj naszym dzieciom to się nie mieści w głowie. Dawniej, żeby zorganizować święta, trzeba było się bardzo starać, ale odnoszę wrażenie, że nigdy nam niczego nie brakowało. Mój najbardziej pamiętny prezent to wymarzony radiomagnetofon kasetowy „Kasprzak”. Dostałem go chyba na gwiazdkę 1986 roku. Do dzisiaj pamiętam symbol tego magnetofonu... RM222, a zdobył go dla mnie młodszy brat mojego taty – wujek Witek. Nieważne było, że był monofoniczny. Od tego czasu mogłem słuchać i nagrywać przeboje, głównie z „Trójki”, czyli Programu 3 Polskiego Radia. Paradoksalnie w odniesieniu do zdjęcia w tym roku z anteny przeboju Kazika w „Trójce”, to właśnie z tego radia mogłem poznać twórczość Kazika Staszewskiego i Kultu. Pamiętam, że „Piosenka młodych wioślarzy”, „Do Ani” czy „Arachia” przez wiele tygodni nie schodziły z listy przebojów Programu Trzeciego.

dokończenie na str. 16



Kilkuletnia Joanna Jastak podczas zimowego spaceru z rodzicami. Fot. z archiwum rodzinnego



Opowieść wigilijna

Hokejówki to było coś

Wymarzony prezent trafił też pod choinkę w domu rodzinnym **Marcina Szwocha**, kierownika Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Tucholi. Otrzymał upragnione łyżwy, które prezentuje na zdjęciu. Dziś tęskni za prawdziwą zimą.

– Okres świąt Bożego Narodzenia kojarzy mi się z ciepłem rodzinnego ogniska i radosnym czasem, który spędzamy w gronie najbliższych – wraca wspomnieniami. – Z punktu widzenia dziecka to przede wszystkim zima, śnieg i lód, a co za tym idzie wiele atrakcji na świeżym powietrzu. Czas ten zawsze spędzałem aktywnie, korzystając z uroków, jakie niosą za sobą niskie temperatury. Nauka jazdy na łyżwach w okresie dzieciństwa szła mi całkiem dobrze. Duża w tym zasługa rodziców, którzy wykazali dużo cierpliwości w czasie tego żmudnego procesu. Pewnego roku wymarzyłem sobie nowe hokejówki i prośbę tę zawarłem w liście do św. Mikołaja. W Wigilię bardzo się ucieszyłem, gdy znalazłem właśnie ten prezent pod swoją choinką. Dzięki temu na stawie za domem mogłem doskonale opanować jazdę na łyżwach i cieszyć się grą w hokeja. Lata później, kiedy już dawno wyrosłem z wymarzonego prezentu, wróciłem w okresie bożonarodzeniowym do poszukiwań hokejówek – oczywiście na nieco większą stopę. Przypomniał mi się wówczas okres dzieciństwa i te wymarzone pierwsze łyżwy... Pragnę wszystkim złożyć życzenia: mroźnego i śnieżnego okresu świąt Bożego Narodzenia, by to radosne i gorące ognisko domowe płonęło pełnią szczęścia właśnie podczas takich zabaw na śniegu i lodzie, kiedy to każdy

Reklama



Siedmioletni Marcin Szwoch. Zdjęcie wykonane zimą 1990 roku. Fot. z archiwum rodzinnego

z nas wraca do wspomnień i radości płynącej z beztrudnego okresu dzieciństwa. Wesołych Świąt!

Gwiazdor z wielkim kijem, który kazał nam śpiewać kolędy... No nie

Bohaterkę ostatniej opowieści znamy jako aktywną kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Kęsowie. Chodzi o **Kamile Zimorską**.

– Okazało się, że zadanie z przypomnieniem sobie o świętach z okresu dzieciństwa, o wyjątkowym prezencie pod choinkę nie było takie łatwe. Sprovokowała jednak do rozmów i wspomnień rodzinnych, za co bardzo dziękuję – mówi Kamila Zimorska. – Tak w zasadzie na tę chwilę mam dwa takie wyjątkowe wspomnienia – jedno przedszkolne, nawiązujące do zdjęcia z Gwiazdorem, drugie

z domu rodzinnego. W przedszkolu w Kęsowie, do którego chodziłam, wszyscy sumiennie przygotowywali się na wizytę Gwiazdora. Obowiązkowe było przebranie. Mój strój mama przygotowywała całą noc, przyszywając ręcznie watę dookoła peleryny. Niestety okazało się, że po wizycie Gwiazdora wata z peleryny była w każdym kącie. Wszystkie dzieci włącznie ze mną i paniami zbierały białe puch. Oczywiście cały czas byłam w przebraniu, generując jeszcze większy bałagan. Gdy pani przedszkolanka zorientowała się, jak nieskuteczne jest sprzątanie przy moim ciągłym poruszaniu się, posadziła mnie na krześle, które umieściła na stole i kazała śpiewać kolędy, a całe przedszkole zbierało pozostałości z mojej pelerynki. Drugie wspomnienie, jak



Gwiazdka w przedszkolu w Kęsowie. Z Gwiazdorem Kamila Zimorska. Fot. z archiwum rodzinnego

już wspomniałam, jest z klimatu rodzinnego. W moim domu rodzice utrzymywali mnie i mojego brata w świątecznym przekonaniu, że Gwiazdor istnieje i cały czas nas obserwuje. Po kolacji wigilijnej mój tata zawsze wyruszał na poszukiwanie jegomościa i oczywiście zaraz po tym Gwiazdor przybywał. Był w gumiakach takich samych jak buty taty, z laską i wielkim workiem z prezentami. Z moim bratem, pomimo iż znaliśmy Gwiazdora osobiście, zawsze recytowaliśmy w wielkim strachu wiersze, aby otrzymać wymarzony prezent. Raz na takiej Gwiazdce była u nas rodzina z kuzynostwem. Oczywiście hi-

storia była taka sama: po kolacji mój tata wyszedł po Gwiazdora, w tym czasie młodszy kuzyn ze łzami w oczach i wielkim strachem czekali na prezenty. Ja nauczona doświadczeniem przekonywałam ich, że nie ma się czego bać, bo to przekręt świąteczny mojego taty i sami się przekonają, że to właśnie on się przebrał. Jakież było moje zdziwienie, gdy tata wrócił, owszem, ale obok niego stał obcy Gwiazdor z wielkim kijem, który kazał nam śpiewać kolędy... Chyba nigdy nie brzmiały one u nas w domu tak głośno, jak wtedy.

Lucyna Zdanowska, zdjęcia z archiwów rodzinnych

Reklama

MOTO-NOWAK
Przemysław Nowak, Huta 2C, 89-511 Cekcyn
tel.: 531-648-688, e-mail: motohuta@wp.pl
czynne: pon.- pt. 8:00-18:00, sob. 8:00-14:00

- mechanika pojazdowa, geometria, naprawy główne i bieżące
- diagnostyka komputerowa
- serwis klimatyzacji
- serwis ogumienia
- elektromechanika
- sprzedaż części
- oleje, smary, filtry i inne

TAXI
Przewóz max. 6 osób
tel. 781 555 507

WĘGIEL
węgiel z polskich kopalni
NAWOZY
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA CEMENT EKSPERT
poleca SKŁAD OPAŁU
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
tel./fax 52 33 497 95
DOWÓZ W CENIE

OKNA i DRZWI PCV
DRUTEX
AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY
TUCHOLA, UL. POCZTOWA 3
tel. 664 958 355, 886 810 668
CIEPŁE OKNA

LABORATORIUM ANALITYCZNE
PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNEGO W TUCHOLI
ul. Świecka 96A, 89-500 Tuchola
tel./fax 52 33 43 184 e-mail: laboratorium@pk.tuchola.pl
www.pk.tuchola.pl/laboratorium

OFERUJEMY:

- **BADANIA WODY:**
 - do spożycia z ujęć własnych oraz sieci wodociągowych
 - powierzchniowej
 - basenowej (w zakresie mikrobiologicznym i fizykochemicznym)
- **BADANIA ŚCIEKÓW**
- **POBIERANIE PRÓBEK WODY I ŚCIEKÓW** (wraz z dojazdem do klienta)

LABORATORIUM POSIADA CERTYFIKAT AKREDYTACJI nr AB 1047 wydany przez Polskie Centrum Akredytacji.
Uprawnienie laboratorium do wykonywania badań potwierdza Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tucholi.

HOROSKOP

przygotowała Wiedźma Agata

**Baran**

Kupując prezenty, myśl jak najlepiej o tych, którzy mają być obdarowani. Nie żaluj i nie narzekaj. Zasada jest prosta; kupujesz, bo chcesz. Jeżeli powinieneś lub musisz zaoszczędzić, to wybierz drobiazgi. Ważne są dowody pamięci i serdeczne słowa, a także gotowość do niesienia pomocy. Ktoś bliski potrzebuje wsparcia finansowego.

**Byk**

Może dokuczać Ci tęsknota i poczucie osamotnienia. Dobrym lekarstwem okaże się ruch, najlepiej na świeżym powietrzu, a jeśli to niemożliwe, to wszelkie prace domowe. Organizm się rozrusza i święta będą pięknie przygotowane. Nie obawiaj się też zakupów do domu. Zmień, co możesz, aby czuć się dobrze i bezpiecznie.

**Bliźnięta**

Szef zadba o to, abyś miał sporo obowiązków i jeszcze sprawdzi, czy się z tego wywiązałeś. Dobrze zorganizuj pracę, by starczyło Ci czasu także na życie osobiste. W przeciwnym razie kłótnie i konflikty staną się mocno prawdopodobne. Pamiętaj o uśmiechu i poczuciu humoru. Twój urok osobisty potrafi zdziałać cuda. Wystarczy, że zechcesz.

**Rak**

Może pojawić się kilka spraw trudnych do rozwiązania. Nie śpiesz się i nie odwracaj się od nich. Daj sobie czas do namysłu. Będą to decyzje, które przyniosą wiele konsekwencji wpływających na Twoje życie. Nie bądź idealnych posunięć, ale w tym czasie i w tej sytuacji postąpisz najlepiej, jak to możliwe.

**Lew**

Twoje potrzeby emocjonalne zostaną pięknie zaspokojone, a jednak często będzie Ci towarzyszyć poczucie braku. To z kimś się nie spotkasz, to od kogoś nie dostaniesz wiadomości, a ktoś w rodzinie podejmie decyzje bez konsultacji z Tobą. Nie rozmyślaj nad tym. Za chwilę zatopisz się w swoich ulubionych zajęciach, które przyniosą Ci satysfakcję.

**Panna**

Nie wszystkie sprawy uda się wspaniale połączyć. Czasami staniesz wobec wyboru i mimo żalu trzeba będzie się z czymś rozstać. Wszystko będziesz mógł odzyskać, więc teraz tylko nie postępuj pochopnie. W tym, co nie jest po Twojej myśli, nie ma czyjeś złośliwości. Po prostu tak się ułożyło. Nie obrażaj się.

**Waga**

W pracy mogą wystąpić pewne zawirowania i nie bardzo będziesz wiedział, czyje polecenia wykonywać w pierwszej kolejności. Jesteś doskonałym dyplomatą, więc poradzisz sobie z problemami, a nawet dobrze się odnajdziesz. Tylko nie skłócaj ludzi i nie lekceważ obowiązków. Za chwilę tam, gdzie narozrabiasz, przyjdzie Ci ratować sytuację.

**Skorpion**

Swoimi działaniami gonisz marzenia, ale czasami trzeba się zatrzymać. Jeżeli planujesz poważną inwestycję w swoją idealną nieruchomość czy ogród, to jednak poczekaj na środki, które masz obieć. Niech one najpierw dotrą do Ciebie. Na razie dysponuj tym, co masz. Może to będą niewielkie posunięcia, ale bardzo ważne.

**Strzelec**

W Twojej, w miarę spokojnej, egzystencji nastąpi nagle przyspieszenie. Pojawiają się atrakcyjne propozycje, z których jedna szczególnie przypadnie Ci do gustu. Będziesz miał czas do namysłu, pomyśl o wszelkich konsekwencjach wyboru. Jeśli zdecydujesz się na zmiany, będzie się dużo i szybko działo.

**Koziorożec**

Ktoś z rodziny przypomni sobie o Tobie i zapragnie kontaktu. Ma dla Ciebie nie tylko dobre słowo, ale i propozycję. W pierwszym czytaniu w ogóle nie będzie Cię to interesować, ale za chwilę przyniesie, że to jest mocno zajmujące. Nie odrzucaj niczego bez poważnego powodu. Twoje miejsce ktoś szybko zajmie i nie będzie taki wybredny.

**Wodnik**

Nie ulegaj łatwej pokusie i nie sięgaj po coś, co do Ciebie nie należy. Drobną rzecz czy sprawą może wnieść tyle zamieszania, że końca tego wszystkiego nie będzie widać. Masz silne poczucie sprawiedliwości i doskonale wiesz, co do kogo należy. Tylko czy to uszanujesz? Lepiej tak, przynajmniej będziesz miał święty spokój.

**Ryby**

Obudzisz się z zimowego snu, a świat będzie miał dla Ciebie wiele ciekawych propozycji i miłych niespodzianek. Nie będą to dzieła epokowe, ale takie, które przyniosą uśmiech i zadowolenie z tego, co robisz i gdzie jesteś. Odkryjesz coś, co wyznaczy Ci kierunek na przyszłość. Zaskoczy Cię to, że było tak blisko.

Ogłoszenie płatne

Ponad 500 milionów dla województwa kujawsko-pomorskiego w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych

527 594 411,45 zł dla województwa kujawsko-pomorskiego w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W tym **197 594 411,45 zł** w ramach części wnioskowej. Do samorządów w całej Polsce trafi w sumie 12 mld złotych.

Termomodernizacja obiektów komunalnych na terenie gminy Gostycyn, rozbudowa i przebudowa budynku gastronomiczno-socjalnego wraz z zagospodarowaniem terenu nad Jeziorem Bysławskim Wielkim, przebudowa i remont stacji uzdatniania wody w Lubiewie i w Śliwicach, budowa przepompowni ścieków w miejscowości Tuchółka, przebudowa remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Śliwicach, budowa i przebudowa dróg gminnych na terenie gminy Gostycyn, przebudowa i rozbudowa istniejącego budynku Zakładu Aktywności Zawodowej w Tucholi – centrum szkoleniowo-konferencyjnego z bazą noclegową, budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Kęsowie czy przebudowa i rozbudowa istniejącego budynku usługowego Tucholskiego Ośrodka Kultury w Tucholi, to tylko niektóre inwestycje, które zostaną zrealizowane w ramach kolejnego etapu Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Głównym celem programu jest danie impulsu do dynamicznego rozwoju we wszystkich regionach Polski. To szczególnie ważny instrument podczas walki z ekonomicznymi skutkami pandemii COVID-19. Do województwa kujawsko-pomorskiego trafi z budżetu państwa w sumie 527 594 411,45 zł. A to nie koniec, bo przed nami drugi nabór w części konkursowej.

O tym, ile środków trafi do województwa kujawsko-pomorskiego w ramach części konkursowej poinformował we wtorek, 8 grudnia, premier **Mateusz Morawiecki** podczas rozstrzygnięcia konkursu. To kolejne pieniądze dla naszego regionu. Latem, dzięki środkom przekazany w ramach pierwszego etapu programu przekazano środki wszystkim gminom i powiatom.

Minister **Łukasz Schreiber** podkreśla, że dzięki dobrej współpracy rządu z samorządem nasze małe Ojczyzny będą się dynamicznie rozwijać, a nowe inwestycje dadzą kolejny impuls rozwojowy naszej gospodarce.



Minister Łukasz Schreiber

– Rządowy Fundusz Inicjatyw Lokalnych to wielki plan ożywienia gospodarczego skierowany do polskich samorządów. W ramach tej „samorządowej tarczy” budżety wszystkich polskich miast, powiatów i gmin zyskają dodatkowe 12 mld zł na ważne inwestycje – m.in. budowę przedszkoli, świetlic, hal sportowych, remiz, mieszkań socjalnych, remonty szpitali, dróg, kanalizacji i inne zadania, na które zabrakło pieniędzy w budżetach samorządów. Rząd już wiosną i latem przekazał samorządom 6 mld zł, a dziś kolejne blisko 4,5 mld zł trafią do naszych małych Ojczyzn. Tym samym udowadniamy, że solidarność nie jest dla nas pustym słowem, a wszyscy potrzebujący mogą liczyć na finansową pomoc w tych trudnych czasach. Wierzę, że dzięki dobrej współpracy rządu z samorządem nie tylko zrealizujemy te strategiczne dla lokalnych społeczności inwestycje, ale też stworzymy nowe miejsca pracy i pobudzimy gospodarkę – mówi minister Łukasz Schreiber.

Wojewoda **Mikołaj Bogdanowicz** zwraca uwagę, że nowe inwestycje, które dzięki rządowym środkom będą realizowane, to szansa dla kujawsko-pomorskich przedsiębiorców.

– W ramach Funduszu Inwestycji Lokalnych do samorządów z naszego województwa trafią kolejne miliony

złotych, a konkretnie przeszło 197,5 mln zł. Rząd premiera **Mateusza Morawieckiego** uznał, że wsparcie samorządów jest szczególnie ważne i potrzebne, przede wszystkim po to, żeby utrzymać wysoki poziom inwestycji w samorządach i dać szansę polskim przedsiębiorcom, wykonawcom, aby te prace mogli zrealizować. To jednocześnie rozwój wielu firm i utrzymanie miejsc pracy. Bardzo się cieszę, że jako wojewoda mogę w tym procesie, dziele budowy i rozbudowy Polski uczestniczyć – mówi Wojewoda Kujawsko-Pomorski **Mikołaj Bogdanowicz**.

W sumie Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych wypłaci jednostkom samorządu terytorialnego 12 mld złotych:

- 6 mld (środki trafiły latem do wszystkich gmin i powiatów w Polsce),

- 6 mld (środki przydzielane w ramach konkursu – trzeba złożyć wnioski), w tym:

- 4,35 mld (nabór do 30.09.2020 – właśnie rozstrzygnięty),

- 1,65 mld (nabór trwa).

Rząd przekazał dodatkowo 250 mln zł z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 dla gmin, na których funkcjonowały PGR-y.

Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych – impuls inwestycyjny dla samorządów w czasie pandemii

Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych to program bezzwrotnego wsparcia dla samorządów, których przychody zostały uszczuplone przez pandemię. Pieniądze pochodzą z funduszu COVID-19. To ogromny impuls inwestycyjny dla regionów.

Gminy, powiaty i województwa w całej Polsce otrzymały już 6 mld zł w ramach pierwszego etapu programu. Dzięki temu samorządy mogły rozpocząć realizację ważnych inwestycji, m.in. budowę i renowację dróg, modernizację i doposażenie szpitali oraz przychodni czy remonty szkół.

Drugi etap konkursu to kolejne 6 mld złotych na inwestycje ważne dla mieszkańców. To droga zrównoważonego rozwoju, który w równym stopniu wspiera zarówno duże miasta, jak i najmniejsze miejscowości.

Zajrzyj na wigilijny stoł

SŁODKOŚCI

Strucla drożdżowa z makiem – propozycja Małgorzaty Kuligowskiej

Z ciasta powstaną 3 struclę.

- 450 g mąki pszennej
- 180 ml letniego mleka
- 150 g masła, roztopionego i przestudzonego
- 6 żółtek
- 45 g świeżych drożdży
- 6 łyżek cukru
- pół łyżeczki soli
- 1,5 łyżki spirytusu
- ziarenka z 1 laski wanilii lub 1 łyżeczka pasty waniliowej

Ze świeżych drożdży najpierw zrobić rozczyn. Dodać pozostałe składniki i wyrobić ciasto, dodając pod koniec rozpuszczony tłuszcz. Z ciasta ukształtować kulę, przełożyć do większego naczynia, przykryć lnianym ręcznikiem. Odstawić do wyrośnięcia w ciepłe miejsce. Ciasto powinno podwoić swoją objętość i leżakować w ciepłym miejscu do 1,5 h.

Masa makowa

- 500 g maku
- 170 g jasnego brązowego cukru (można połowę zastąpić miodem, masa będzie bardziej wilgotna)
- 100 g rodzynek
- 50 g orzechów włoskich, posiekanych
- 3 łyżki miodu
- 2 łyżeczki ekstraktu z migdałów lub aromatu migdałowego
- 1 łyżeczka cynamonu
- 1 łyżka masła, w temperaturze pokojowej
- pół szklanki kandyzowanej skórki pomarańczowej
- 6 białek

Mak zalać wrzącą wodą (do przykrycia), odstawić do wystygnięcia, odsączyć z nadmiaru wody, dwukrotnie zemleć w maszynce do mięsa z drobnym sitkiem. Albo: zalać go wrzątkiem (do przykrycia) i gotować przez 20 minut, odcisnąć z nadmiaru wody i wystudzić. Dwukrotnie zemleć w maszynce do mięsa z drobnym sitkiem.

Do przygotowania masy makowej można również użyć często dostępnego w sklepach maku mielonego. Jest to spore uproszczenie, ponieważ maku nie trzeba już mielić. Wystarczy zalać wrzątkiem do przykrycia i wystudzić. Dokładnie odcisnąć z nadmiaru wody, np. w lnianym ręczniku kuchennym.

Do mielonego maku dodać pozostałe składniki, wymieszać. Na końcu delikatnie wymieszać z ubitymi na sztywno białkami, które pozostały z ciasta.

Wykonanie

Ciasto drożdżowe podzielić na 3 części, rozwałkować na prostokątne placki o grubości około 3 mm, nałożyć masę makową, zostawiając około 2 cm od samego brzegu. Zwinąć (jak roladę), a końce makowców podłożyć pod spód. Każdy z makowców przenieść na posmarowany olejem papier do pieczenia, zawinąć w niego dwukrotnie, pozostawiając około 1 cm luzu pomiędzy ciastem a papierem (nie więcej).

Nie jest konieczne pozostawianie uformowanych makowców do ponownego wyrośnięcia, ale można je odłożyć na 15 minut w ciepłe miejsce.

Uwaga: jeśli ciasto jest zbyt klejące, posypać delikatnie mąką w celu zawinięcia masy.

Pierniczki

– propozycja Anny i Marii z Raciąży

Składniki:

- ¾ szkl. kwaśnej śmietany
- 90 dag mąki
- 30 dag cukru
- 6 dag masła lub margaryny
- 6 łyżeczek miodu
- 1 łyżeczka sody
- przyprawa do piernika
- 3 łyżki kakao
- 3 jajka

Wykonanie:

Wyrobić ciasto, rozwałkować i wycinać foremką kształty.

Piec około 10-15 minut w temperaturze 210-220°C.

Pięknie ozdobić, można przyprószyć cukrem pudrem – wyglądają wówczas jak muśnięte śniegiem.

Krucze ciastka

wg przepisu państwa Lipskich

Składniki:

- 1 kostka palmy
- 30 dag smalcu gęsiego
- 30 dag cukru pudru
- 1 kg mąki
- 2 łyżki proszku do pieczenia
- 2 całe jajka
- 3 żółtka

Wykonanie:

Wszystkie składniki zagnieść na stolnicy. Następnie odcinać po kawałku ciasta, rozwałkować. Nadać ciasteczkom kształt przy pomocy foremek. Następnie, używając pędzla, posmarować białkiem i ozdobić cukrem albo kolorową posypką.

Pierniki

Anny Lipskiej

Składniki:

- 2 szklanki (320 g) mąki pszennej
- 2 łyżki miodu
- 2/3 szklanki cukru
- 1,5 łyżeczki sody oczyszczonej
- 20 g (1 torebka) przyprawy piernikowej
- 2 łyżki masła
- 1 jajko
- około ¼ szklanki ciepłego mleka

Wykonanie:

Mąkę przesiać na stolnicę, wlać rozpuszczony, gorący miód i wymieszać (najlepiej nożem). Ciągłe siekając, dodawać kolejno cukier, sodę i przyprawę, a następnie masło i jedno jajko.

Dolewając stopniowo (po 1 łyżce) mleka, zagniatą ręką ciasto aż będzie gładkie, jednolite i będzie przypominało ciasto kruche (możemy nie wykorzystać całego mleka). Dokładnie wyrabiać ręką przez około 10 minut.

Na posypanej mąką stolnicy rozwałkować ciasto na placek o grubości ok. ½ cm. Foremkami wykrajać pierniczki. Układać na blasze wyłożonej papierem do pieczenia w odstępach około 2 cm od siebie.

Wierzch posmarować roztrzepanym jajkiem (niekoniecznie – jeśli pierniczki będziemy dekorować) i piec w piekarniku nagrzanym do 180 stopni (góra i dół bez termoobiegu) przez ok. 10-12 minut, w zależności od grubości.

Piernik z powidłami Małgorzaty Kuligowskiej

Składniki:

- 1 kg mąki pszennej
- 1 opakowanie (40 g) przyprawy do piernika
- 1 łyżeczka cynamonu
- 1 łyżeczka powideł śliwkowych
- 1/2 łyżeczki kardamonu
- 4 łyżki kakao
- 12 g cukru trzcinowego
- 60 g miodu
- 1 łyżeczka amoniaku
- 250 g masła
- 3 jajka
- 1 słoik powideł
- posypka, skórka kandyzowana pomarańczowa
- 1 gorzka czekolada

Wykonanie:

W rondelku rozpuścić masło z cukrem, miodem, przyprawą do piernika, 1 łyżeczką powideł, 4 łyżkami kakao, kardamonem, cynamonem, przyprawą do piernika. Kiedy wszystko się połączy, ostudzić. W osobnej misce złączyć przesianą mąkę z amoniakiem. Dodać roztrzepane jajka i wystudzoną masę z masłem. Połączyć ciasto. Odstawić na noc do lodówki (można na tydzień). Następnie wypełnić blachę ciastem do wysokości 3 cm i piec 40-50 minut w temp. 180-190 stopni. Upieczony piernik podzielić na 4 kawałki, lepiej będzie się przekładał. Dwa kawałki ciasta przełożyć powidłami. Później udekorować piernik polewą z czekoladą, posypką i skórką pomarańczową. Można podzielić na mniejsze kawałki.



Szereg przepisów otrzymaliśmy od Wiesławy Weltrowskiej.

Placek cynamonek

– propozycja Wiesławy Weltrowskiej

Składniki:

- 1 kostka tłuszczu
- 2 duże łyżki kakao
- 2 płaskie łyżeczki cynamonu
- 1 szklanka cukru
- 1 szklanka kwaśnej śmietany
- 3-4 jajka (w zależności od wielkości)
- 2 płaskie łyżeczki sody oczyszczonej
- 2 ½ szklanki mąki

Wykonanie:

Kostkę tłuszczu, kakao wraz z cynamonem i cukrem zagotować. Po wystygnięciu dodać kwaśną śmietanę i resztę składników. Wymieszać i piec (temperatura zależna od piekarnika), aż na patyczku nie zostaną ślady ciasta. Na koniec można polukrować lub nałożyć krem budyniowy (ugotować budyń na 0,5 l mleka, po ostygnięciu utrzeć z jedną kostką masła).

Praca w kuchni wre? W kuchni „Tygodnika” również. Do pomocy zaprosiliśmy mistrzynię w tej dziedzinie. Postąpiliśmy niesza blonowo, bo w naszej kuchni łączymy pokolenia. Propozycje od bardzo doświadczonych przedstawicielek łączą się z sugestiami młodych kobiet, nawet maturzystki, które w dobie pandemii przekazywały je nam on-line lub tradycyjną pocztą. Taki miks wieku i kulinarnego ciantuje rozkosz dla podniebień na wigilijny stół „Tygodnika” telnikami. Mamy dla Was długie przepisy kulinarne. Niektórzy stacie jeszcze teraz, tuż przed świątami, nie stoi na przeszkodzie, aby w innych okazjach, na co dzień. Należy studiować je, ugotować, a potem zachować w swoich zbiorach.

RYBY

Ryba zapiekana z serem

i pieczarkami

wg przepisu Wiesławy Weltrowskiej

Składniki:

- 0,5 kg filetów rybnych, surowych – posolonych
- 0,5 kg pieczarek (pokroić i przesmażyć z 2 cebulami pokrojonymi w kostkę)
- 30 dag startego, żółtego sera (według uznania)
- bułka tarta
- łyżka słodkiej śmietany
- łyżka masła

Wykonanie:

Na dno naczynia żaroodpornego ułożyć przesmażone pieczarki. Na to filety rybne, doprawione solą i pieprzem. Piec w piekarniku około 30-40 minut (temperatura zależna od piekarnika), aż się zapieczę. Wystawić z piekarnika, przesypać warstwy bułką tartą, na to nałożyć ser (wymieszany ze śmietaną i masłem). Znowu piec, tym razem do czasu zapiekania się sera. Można posypać pietruszką.

Roladki śledziowe

wg przepisu Anny Lipskiej

Składniki:

- 6 płatów śledziowych solonych
- ogórek
- pomidor
- 3 jajka
- 200 ml jogurtu naturalnego
- 3 łyżki majonezu
- mała łyżka koperku
- opcjonalnie rzodkiewka

Wykonanie:

Śledzie moczyć przez całą noc. Odsączyć. Pomidora umyć. Ogórka obrać. Warzywa pokroić w kostkę. Następnie połączyć pomidor, ogórek i koperek z jogurtem naturalnym i majonezem. Jajka ugotować, ostudzić, obrać i przekroić na pół. Każdą połówkę owinać płatem, spiąć wykałaczką, ułożyć na półmisku i polać sosem.

ół „Tygodnika”

SAŁATKI I SURÓWKI



Wśród młodych osób, które odważnie zaistniały w kąciku kulinarnym jest Anna Lipska, maturzystka z „Nowodworka”. Anna ma dla czytelników także świąteczne propozycje.

Śledzie z rodzynkami, orzechami i granatem wg pomysłu Anny Lipskiej

Składniki:

- 0,5 kg matiasów
- 2 łyżki majonezu
- 1 łyżka jogurtu naturalnego
- 1 łyżeczka musztardy francuskiej
- 2 łyżki rodzyneków
- 2 łyżki orzechów włoskich
- 1 granat
- 1 szalotka
- 0,5 natki pietruszki

Wykonanie:

Śledzie namoczyć w zimnej wodzie. Zmienić wodę i wypłukać raz jeszcze. Rodzynki zalać wrzącą wodą i pozostawić na kilka minut. Odsączyć. Wypłukać śledzie, odsączyć i pokroić w paski pod skosem. Szalotkę pokroić w cienkie paski, natkę posiekać i obrać owoc granatu. Orzechy uprażyć na suchej, rozgrzanej patelni. Majonez połączyć z jogurtem, rodzynekami, musztardą, szalotką oraz pietruszką. W misce wymieszać pokrojone śledzie wraz z przygotowanym majonezem i wyłożyć je na półmisek. Całość posypać po wierzchu orzechami oraz owocami granatu. Śledzie udekorować listkami pietruszki i podawać, najlepiej schłodzone.

INNE SMAKOŁYKI

Pierogi

wg przepisu państwa Lipskich

Farsz

Składniki:

- 500 g kiszonej kapusty
- 1 duża cebula
- 300 g pieczarek
- 1 mała marchewka i pietruszka
- 4 łyżki oleju roślinnego

Wykonanie:

Kapustę wypłukać na sitku, włożyć do garnka, zalać wodą do przykrycia i zagotować. Zmniejszyć ogień i gotować pod przykryciem do miękkości kapusty przez ok. 40 minut. Odcedzić i odcisnąć na sitku.

W międzyczasie na patelni na 2 łyżkach oliwy zeszklić pokrojoną w kosteczkę cebulę (ok. 7 minut). Zdjąć ją z patelni, a na jej miejsce włożyć umyte, osuszone i pokrojone pieczarki. Wlać dodatkową łyżkę oleju i smażyć przez ok. 5 minut, co chwilę mieszając.

Dodać obraną i startą na tarce marchewkę i pietruszkę, smażyć razem przez kolejne 5 minut, doprawiając solą oraz zmielonym pieprzem (ok. ½ łyżeczki) i wlać dodatkową łyżkę oleju. Dodać odłożoną cebulę, wymieszać i razem podgrzewać przez ok. 2 minuty. Dodać kapustę i smażyć, mieszając co chwilę przez ok. 2 minuty.

Otrzymane nadzienie zmielić w maszynce o dużych oczkach lub posiekać na desce ewentualnie rozdrobnić w malakserze lub rozdrabniaczu.

W czasie, gdy gotuje się kapusta, przygotować ciasto pierogowe.

Ciasto pierogowe

Składniki:

- 300 g mąki pszennej
- szczypta soli
- 125 ml wrzącej wody
- 1 jajko
- 20 g masła

Wykonanie:

Mąkę wsypać do miski, dodać sól. Do wrzącej wody włożyć masło i roztopić, stopniowo wlewać do mąki, mieszając wszystko łyżką.

W międzyczasie dodać roztrzepane jajko i połączyć wszystkie składniki, zagnieść gładkie ciasto. Wyłożyć na posypany mąką blat i wygniatą przez około 7-8 minut. Zawinąć w folię i odstawić na ok. 30 minut.

Ciasto podzielić na 4 części i kolejno rozwałkować na cienki placek (około 2-3 mm), obsypując w razie potrzeby stolnicę mąką.

Małą szklanką wycinać kółka, rozciągnąć je trochę w palcach, następnie na środek nakładać po jednej czubatej łyżeczce farszu. Składać na pół i zlepić dokładnie brzegi, układać na stolnicy.

W dużym garnku zagotować osoloną wodę i jak będzie mocno wrzała, włożyć pierwszą partię pierogów (około 15 sztuk). Po ponownym zagotowaniu zmniejszyć ogień do średniego i gotować pierożki przez około 2 minuty, licząc od czasu wypłynięcia ich na powierzchnię wody (do czasu, aż ciasto będzie miękkie, sprawdzamy palcem wyłaniając jednego pieroga). Długość gotowania zależy od grubości ciasta. Wyłować łyżką cedzakową na talerz.

Podawać z zeszkloną na oleju cebulą (ok. 10 minut, co chwilę mieszając, pod koniec posoloną).

Surówka z selera naciowego i orzechów wg Wiesławy Weltrowskiej

Składniki:

- 1 pęczek selera naciowego (pokrojony w kawałki)
- 2 piersi z kurczaka (pokrojone w kostkę i podsmażone na patelni)
- 0,5 szklanki suszonej żurawiny
- 0,5 szklanki orzechów włoskich
- 1 por (pokrojony w talarki)
- sól i pieprz
- 1 czubata łyżka jogurtu naturalnego
- 3 łyżki majonezu

Wykonanie:

Seler, piersi, żurawinę, orzechy oraz por wrzucić do miski i wymieszać. Doprawić według uznania solą i pieprzem. Majonez wymieszać z jogurtem i na koniec połączyć z przygotowanymi w misce produktami.

Sałatka wigilijna – propozycja Doroty Kołatki

Składniki:

- 4-5 płatów słonych śledzi (uprzednio wymoczonych, pokrojonych w kostkę)
- 2-3 cebule (drobno pokrojone)
- 3-4 ugotowane ziemniaki (drobno pokrojone)
- 3-4 ugotowane marchewki (drobno pokrojone)
- 4-5 jajek ugotowanych na twardo (pokrojone jak poprzednie składniki)
- sos chrzanowy lub chrzan (wymieszane z gęstym jogurtem)

Wykonanie:

Wszystkie składniki układać w szklanym pojemniku warstwami: ziemniaki, marchew, śledź, cebula, jajka. Całość zalać sosem chrzanowym, udekorować według uznania.

Sałatka z warzyw z rosółu wg Małgorzaty Kuligowskiej

Składniki:

- warzywa z rosółu: marchewka, seler, pietruszka
- 3 jajka
- 1 puszka mieszanek kukurydzy z groszkiem
- 5 cm pora
- 2 ugotowane ziemniaki
- 2 ogórki kiszone
- 1/2 słoika małego majonezu
- sól i pieprz

Wykonanie:

Jajka i ziemniaki ugotować i poczekać do wystygnięcia. Wszystkie składniki pokroić w kostkę, wymieszać z majonezem i przyprawić solą i pieprzem.

Śledzie w ziołach – propozycja Krystyny Banarczyc

Składniki:

- 4-5 płatów śledziowych – słonych (wcześniej wymoczyć, pokroić)
- 2-3 małe ogórki kiszone (pokroić)
- 2-3 cebule (drobno pokroić, zeszklić)
- przyprawy: 2-3 ząbki czosnku (drobno pokroić), pieprz ziołowy, pieprz naturalny, majeranek
- 3-4 łyżki oleju

Wykonanie:

Wszystkie składniki wymieszać, ozdobić według uznania.



Małgorzata Kuligowska w tym roku jest stałym gościem kącika kulinarnego „Tygodnika”. Dlatego również przed świątami podzieliła się z nami licznymi przepisami, właśnie na tę okazję. Co ciekawe, jedna z „receptur” jest autorstwa jej męża. To warto sprawdzić.

Sałatka śledziowa wg pomysłu państwa Kuligowskich

Składniki:

- 5 płatów śledziowych marynowanych
- 1 jabłko
- 1 cebula czerwona
- 4 ogórki kiszone
- 1 jogurt naturalny 200g
- sól i pieprz

Wykonanie:

Wszystkie składniki pokroić w kostkę. Wymieszać z jogurtem naturalnym oraz przyprawić solą i pieprzem. Najlepiej smakuje schłodzona.

Zajrzyj na wigilijny stół „Tygodnika”

Zakwas z buraczków do barszczyku wigilijnego wg pomysłu Agnieszki Murawskiej

Należy go zrobić tydzień wcześniej.

Składniki:

Do dużego, szklanego słoja włożyć:

- 2 kg obranych, umytych, pokrojonych w plastry buraczków
- 6 ząbków czosnku
- 3-4 liście laurowe
- 3-4 ziarenka ziela angielskiego
- 2 łyżeczki soli
- 2 łyżki cukru
- 1 kromka chleba razowego

Wykonanie:

Zalać 2 l przegotowanej wody (ciepłej).

Słoik przykryć gazą, ustawić w ciepłym miejscu na 5-7 dni. Zlać, wykorzystać do barszczyku wigilijnego. Resztę można przechować w dobrze zakręconych butelkach lub słoikach w chłodnym miejscu kilka miesięcy.

Zakwas z buraków na barszcz wg przepisu Małgorzaty Kuligowskiej

Przygotowywany najczęściej 10-14 dni przed gotowaniem, lecz najlepiej 21 dni.

Składniki:

- 1 kg buraków
- 6 liści laurowych
- 8 ziaren ziela angielskiego
- 25 ziaren czarnego pieprzu
- 1,5 l gorącej, przegotowanej wody
- 1 główka czosnku

Wykonanie:

Buraki pokroić w plastry, główkę czosnku przekroić na pół. Wszystko przełożyć do dużego słoja. Odstawić w zimne miejsce na 10-14 dni. Przed użyciem odcedzić.

Grzybowniczeki – propozycja Alicji Rutkowskiej

Składniki:

- 3 szklanki mąki (przesiać)
- 1 jajko
- ½ szklanki kwaśnej śmietany
- ½ szklanki mleka (zagrzać)
- 10 dag palmy (rozpuścić, wystudzić)
- ½ szklanki wody (lub wywar z grzybów suszonych)
- 5 dag drożdży + 1 łyżeczka cukru
- przyprawy: sól, cukier, pieprz ziołowy i naturalny

Wykonanie:

Do przesianej mąki w misce dodać wystudzone mleko, palmę, wyrośnięte drożdże oraz przyprawy. Odstawić do wyrośnięcia. Wyrośnięte ciasto ułożyć na stolnicy (można rozdzielić na mniejsze porcje), rozwałkować

na grubość około 1 cm, wykrawać kółka o średnicy około 8-10 cm, brzegi kółek rozgnieść, nałożyć farsz (około 1 łyżeczka), zamknąć kulkę ciasta, ułożyć na blaszce w odstępach 2-3 cm. Posmarować wierzch rozkłóconym jajkiem, posypać makiem, sezamem, lnem lub słonecznikiem. Piec około 20-25 minut w rozgrzanym wcześniej do 180°C piekarniku.

Farsz grzybowy:

Na patelni podsmażyć 2-3 duże cebule, około 35 dag grzybów (mogą być pieczarki), 10 dag grzybów suszonych (wcześniej zamoczonych i ugotowanych), ww. masę zmielić w maszynce do mięsa (średnie oczka). Do masy dodać przyprawy: sól, cukier i pieprz naturalny oraz ziołowy (z umiarem), 1 jajko, wymieszać. Ewentualny nadmiar wody zlać lub dodać 2-3 łyżki bułki tartej.



W Borach Tucholskich proponowana przez tę panią potrawa powinna przejść do kulinarnego, świątecznego kanonu. Dlatego na nasze łamy musi wrócić dziś przepis na nagrażane grzybowniczeki. Jego autorką jest Alicja Rutkowska, z którą spotkał się niegdyś podczas przygotowań do specjalnego dodatku świątecznego. W tym roku, ze względu na pandemię, nasze spotkania musimy ograniczać do minimum.

Wigilijna kapusta z łazankami wg pomysłu Lidii Gregus

Składniki:

- 1 kg kapusty kiszzonej (przeptukanej)
- ½ kostki masła
- około 10 dag zmielonych grzybów suszonych (dodane później)
- liść laurowy
- ziele angielskie
- pieprz naturalny
- garść rodzynków

- garść suszonych śliwek (pokroje drobniej)
- sól według uznania

Wykonanie:

Gotować ok. 1 godz., aż kapusta będzie miękka. Na koniec do smaku dodać 1 łyżkę miodu.

Łazanki:

1 opakowanie ugotować według przepisu na opakowaniu. Następnie wymieszać z kapustą, dosmakować.

Pierogi tradycyjne w kilku wersjach wg Małgorzaty Kuligowskiej

Składniki:

- 500 g mąki
- 1 łyżeczka soli
- 1 żółtko
- 1 łyżka masła
- gorąca przegotowana woda

Wykonanie:

Przesianą mąkę połączyć z solą, żółtkiem i miękkim masłem, dodawać stopniowo wody do momentu, aż ciasto nie będzie przyklejać się do dłoni. Uformować kulę, podzielić na kilka mniejszych i rozwałkować cienko na oprószonej mąką stolnicy. Wycinać szklanką lub maszynką.

Farsz nakładać łyżeczką. Gotowe pierogi gotować od wypłynięcia na wierzch ok 8-10 minut.

Farsz mięsny

- 500 g mięsa mielonego wieprzowego lub wołowego
- 1 cebulka
- 2 ząbki czosnku
- majeranek, sól, pieprz, papryka ostra i słodka, gorczyca, zioła prowansalskie
- 1 jajko

Mięso surowe wymieszać z pokrojoną drobno cebulką, przetartym czosnkiem, jajem i przyprawami. Można podawać z podsmażoną cebulką i boczkiem.

Farsz z kapustą i grzybami

- 500 g kapusty kiszzonej
- 1 cebula
- spora garść suszonych grzybów
- sól, pieprz, gałka muszkatołowa
- olej do smażenia

Cebulę pokroić drobno i podsmażyć, dodać pokrojoną kapustę oraz sparzone i pokrojone grzyby. Przyprawić solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Dodać wody, gotować do miękkości.

Farsz szpinakowy

z suszonymi pomidorami i fetą

- 400 g szpinaku baby
- 1 op. fety półtłustej
- pół słoika suszonych pomidorów
- oliwa

Na oliwie podsmażyć szpinak i pokrojone suszone pomidory, na koniec, kiedy szpinak już się zredukował (nie całkowicie, muszą pozostać widoczne liście), dodać pokrojoną w kostkę fetę. Wszystko zdjąć z ognia i delikatnie mieszać. Można podawać z sosem czosnkowym na bazie jogurtu.

Paulina Tyde, fot. archiwum

Ogłoszenie płatne

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
przepętnionych nadzieją i magią
wigilijnej nocy, kierujemy do Państwa
w tym szczególnym dla wszystkich
czasie, płynące z serca życzenia: zdrowych,
radosnych, spokojnych świąt
oraz pomyślności w nadchodzącym roku.**

Przewodniczący Rady Gminy
Wilold Ott

Wójt Gminy Kęsowo
Radosław Januszewski

Życzymy, aby nadchodzące święta Bożego Narodzenia
pełne były spokoju, miłości i radości.

Ten wyjątkowy czas niechaj stanie się rodzinny i pogodny
– mimo wszelkich trudności. W tym roku przede wszystkim
pragniemy życzyć zdrowia, które jest najważniejsze,
wytrwałości i spełnienia marzeń. To, co spotkało nas w tym roku,
niech pozostanie wspomnieniem, a nadzieja na lepsze jutro
przyświeca dalszej drodze w 2021 roku.

Przewodniczący Rady Gminy Gostycyn
Ryszard Sucharski
wraz z radnymi

Wójt Gminy Gostycyn
Ireneusz Kucharski
wraz z pracownikami urzędu

Świąteczny klimat w mieście

Tegoroczne odpalenie tucholskich iluminacji odbyło się w pierwszych dniach grudnia. Tysiącami światełek rozbłysnęły nie tylko rynek oraz ulice Nowodworskiego i Świecka. W tym roku iluminacje pojawiły się też na ulicy Kolejowej i Chopina.

Iluminacje to element dekoracji Tucholi, który od wielu już lat wprowadza świąteczną atmosferę. Tegoroczne odpalenie światełek miało miejsce na początku grudnia. Stolica Borów Tucholskich zyskała bożonarodzeniowy klimat.

Na rynku zamontowane zostało gminne oświetlenie, takie, które widzimy na placu Wolności od kilku lat. Tysiącami światełek rozbłysnęła też miejska choinka. I jak Chojnice czy Człuchów stawiają na rynku co roku nową choinkę, tak tucholska jest stałym elementem miasta. Wystarczy ją tylko udekorować.

Prace związane z dekoracją rynku oraz choinki zrealizowała firma Józefa Szulca. Oświetlenie fontanny wykonali pracownicy gospodarczy urzędu miejskiego.

Inaczej wygląda sprawa oświetlenia ulic. Rozwieszeniem iluminacji na lampach oświetleniowych zajęła się Enea Oświetlenie z Bydgoszczy.

– Iluminacje, które zostały zawieszone na słupach, wynajęliśmy od Enei – informuje kierownik wydziału infrastruktury i planowania przestrzennego **Waldemar Walkowiak**. – Już od kilku lat tak robimy. Dostajemy katalog, na którego podstawie wybieramy odpowiednie wzory oraz elementy iluminacji, a także dobieramy kolory.

W tym roku poza oświetleniem ulicy Nowodworskiego i Świeckiej świątecznymi iluminacjami przybrane zostały także ulice Chopina, Kolejowa i Dworcowa.

– Co roku staramy się rozbudowywać nasze iluminacje – dodaje burmistrz **Tadeusz Kowalski**. – W ten sposób chcemy chociaż w jakiejś części wprowadzić w mieście świąteczny nastrój.

Lucyna Zdanowska, fot. Piotr Paterski



Reklama, ogłoszenie płatne

Spokojnych i radosnych
świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i sukcesów
w Nowym 2021 Roku
życzy

**PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNALNE**
w Tucholi Sp. z o.o.

Niech magia świąt Bożego Narodzenia
i nadchodzący Nowy Rok
dadzą Państwu wiarę,
co góry przenosi i nadzieję,
co nigdy nie gaśnie.
Niech będzie to czas piękny,
wypełniony miłością,
zdrowiem i radością.
Niech znikną codzienne troski,
a w sercach zagości
prawdziwy pokój
i wiara w lepszą przyszłość.

Zarząd, lekarze i pracownicy
„Miejskiego Centrum Lekarskiego”
Sp. z o.o.
w Tucholi

Tuchola, grudzień 2020 r.

Podłaźniczka i kolędnicy – czy to zapomniane tradycje?

Drzewko wieszane pod sufitem do góry nogami? Jeszcze przed wojną nie była to żadna ekstrawagancja i niecodzienny widok, a zwyczaj ten pielęgnowano w różnych regionach Polski. Dużo popularniejsze od bombek jeszcze 70 lat temu były z kolei orzechy, pierniczki czy ozdoby ze słomy. Dlaczego milicjanci gonili kolędników?

Jak obchodzimy święta w Borach? Czym charakteryzują się tradycje związane z naszym terenem? O zwyczaje bożonarodzeniowe pytamy **Zygmunta Kędzierskiego**, twórcę ludowego z Przymuszewa, prezesa Stowarzyszenia Twórców Ludowych Oddziału Bydgosko-Toruńskiego, który w tym roku obchodzi 50-lecie działalności artystycznej. Rozmówca „Tygodnika” podkreśla, że trudno w tym temacie wskazywać typowo lokalne aspekty.



Zygmunt Kędzierski z żoną Franciszką.

– U nas jest duża mieszanka, akcja „Wisła” [rok 1947-1950 – red.] wymieszała kulturowo tereny Polski po II wojnie światowej. Powrót do starych zwyczajów jest już niemal niemożliwy. W okolicy mieszkają ludzie, którzy pochodzą zarówno z krakowskiego, jak i kieleckiego, i dalej ze wschodu kraju. O typowe zwyczaje lokalne trzeba byłoby pytać Kosznejdrów, ale ich zostało niewiele. W naszej wiosce są to raptem dwie rodziny. Niemniej jednak zawsze ważna była i nadal jest kuchnia. Podstawowe potrawy, które dawniej bywały na Wigiliach, cały czas znaleźć można podczas świąt niemal w całej Polsce. Jest u nas kutia, są makówki, groch z kapustą, no i oczywiście ryba: karp czy śledź, zależy od regionu – mówi Kędzierski.

„A milicjanci nazywali to żebraniną...”

Twórca ludowy uważa, że ważnym czynnikiem kulturotwórczym są obecnie spotkania Kół Gospodyń Wiejskich.

– Panie kultywują tradycje. Przekazują sobie przepisy, sprawdzają, co odpowiada im smakowo. Potem wykorzystują potrawy na swoich stołach wigilijskich. Powstaje pewna mieszanka kulturowa, charakterystyczna dla naszego regionu – tłumaczy.

Nam udało się podejrzeć przy pracy panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Przymuszewa. Zdradziły dwa przepisy na tradycyjne ciasta: piernik i makowiec. Znajdziecie je w ramach przy artykule.

Ale nie samym jedzeniem żyje człowiek. Nasz rozmówca podkreśla dalej, że jednym ze starszych zwyczajów świątecznych nadal kultywowanym w okolicach są kolędnicy. Cały czas można ich spotkać – najczęściej między Wigilią a 6 stycznia – m.in. na terenie gminy Kęsowo. Jeszcze parę lat temu przebieraniem się za kolędników, śpiewaniem i odwiedzaniem kolejnych domów zajmowali się tutaj głów-

nie dorośli. Obecnie przy Domu Kultury w Kęsowie działa grupa młodych kolędników, która z charakterystyczną kolorową, tekturową gwiazdą zawieszoną na długim trzonku odwiedza okolicznych mieszkańców.



Piernik tradycyjny

■ Składniki:

- 2 kostki margaryny
- 5 szklanek mąki
- 2 szklanki cukru
- 1 szklanka miodu
- 0,5 szklanki mleka lub śmietany 30%
- 3/4 szklanki kawy zbożowej zalanej do pełna gorącą wodą
- 6 jajek
- 2 przyprawy korzenne
- 2 łyżeczki sody

■ Przygotowanie:

Miód przegotować z przyprawą korzenną i ostudzić. Margarynę utrzeć z cukrem i dodawać po jednym, całym jajku. Następnie dodawać: letnią kawę, przesianą mąkę i przestudzony miód. Ucierać. Na koniec wlać mleko lub śmietanę z wymieszaną wcześniej sodą. Ciasto musi być lejące. Piec w piekarniku w temperaturze 170 stopni około 50 minut.

– Cieszy mnie, że dzieciaki znowu chodzą do gospodarzy, śpiewają kolędy i składają życzenia. Ta tradycja funkcjonowała u nas kiedyś bardzo mocno. Pamiętam, że kiedy sam byłem młody, też chodziłem po kolędzie. Ale były to takie czasy, że jak złapała nas milicja, to funkcjonariusze gwiazdę i inne sprzęty zniszczyli, a nas pogonili do do-



W Kęsowie i okolicach cały czas żywa jest tradycja kolędników. W okresie od Wigilii do święta Trzech Króli dzieci odwiedzają mieszkańców.



Panie z KGW w Przymuszewie nie wyobrażają sobie świąt bez przygotowywania tradycyjnych potraw.

mu. Milicjanci nazywali to wtedy żebraniną – wspomina Zygmunt Kędzierski.

Warto wrócić do ozdób ze... słomy

Jak wyglądają z kolei tradycyjne ozdoby? Artysta zwraca uwagę, że w domu powinna pojawić się szopka betlejemska, czy to papierowa, drewniana, czy wykonana z jakiegokolwiek innego materiału.

– Dzieci muszą widzieć Świętą Rodzinę, Trzech Króli, pastuszków itd. A ozdoby? Niech to będą oprócz tych kupowanych w sklepie także jabłka, orzechy czy postaci wykonane ze słomy – wylicza.

Słoma była dawniej pod ręką w każdym gospodarstwie. Wypychano nią chociażby sienniki. Bardzo trudno dostępne były za to bombki czy nawet kolorowy papier do tworzenia łańcuchów. Kędzierski przypomina również o podłożeniu sianka pod obrus.

– Młode dziewczyny mogą wyciągać żdzbla trawy. Ta, która wyciągnie dłuższe, szybciej wyjdzie za mąż – słyszemy.

Wracając do ozdób: bombki jeszcze w połowie ubiegłego wieku wcale nie były aż tak popularne.

– Pamiętam z dzieciństwa, że rodzice mieli 6 bombek. Ciotka przysłała je z Niemiec. Patrzelismy na nie z zachwytem. Te bombki, zwłaszcza dla nas dzieci, były czymś niesamowitym – opowiada Kędzierski.

Drzewko do góry nogami. A choinka z 6-ramienną gwiazdą na czubku

Jak bombki, to oczywiście choinka. Twórca z Przymuszewa przypomina, że drzewko bożo-

narodzeniowe w takiej formie, jaką znamy obecnie, również przywędrowało zza zachodniej granicy. U nas, ale i w różnych innych regionach Polski, rodziny stroiły dawniej podłaźniczkę!

– Podłaźniczka była podwieszonym pod sufitem, do góry nogami czubkiem jodły, świerku czy sosny. Pień skierowany był do góry, a nie w dół. Podłaźniczka mogła mieć też formę wianka upleczonego z gałązek iglastego drzewa. Tak jak na choince, na niej również wieszano ozdoby. Nadal są rodziny, które jednak wieszają podłaźniczkę, zwłaszcza na lubelszczyźnie, ale i na Kujawach – tłumaczy twórca ludowy. Podkreśla dalej, że przy strojeniu choinki warto zwrócić uwagę na to, aby gwiazda na jej czubku miała nie 5, a koniecznie 6 ramion – tak, jak gwiazda Dawida. Przy tworzeniu gwiazd betlejemskich należy z kolei pamiętać, aby leciały one do szopki, a nie „uciekały” od niej.

– Osobiście, jako dziecko, zbliżające się święta odczuwałem najbardziej dzięki zapachom. Mama robiła tradycyjne pierniki, do których ciasto przygotowywała w kamiennym garnku już na początku adwentu. Za każdym razem, kiedy wchodziło się do domu, od progu pachniało korzennymi przyprawami. Człowiek nie mógł doczekać się Wigilii. Nie wiem, jak mama to robiła, ale pierników, które wisały na choince, nie dało się tak łatwo ugryźć. One musiały swoje „odwieść”. Dopiero po święcie Trzech Króli nadawały się do jedzenia. Wtedy robiły się zupełnie inne, miękkie – kończy wspomnienia Zygmunt Kędzierski.

Tekst i fot. Kami Tajl

W końcu poznaliśmy Panią Czytalską

Wypożyczalnia dla dzieci w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tucholi przeszła metamorfozę. Pomieszczenie zostało odnowione, a obok gospodarza – Pana Czytalskiego pojawiła się Pani Czytalska.



Szybujący po niebie Pan Czytalski z dziećmi. Malarze zafundowali mu m.in. nowe ubranie.



Na wejściu. Jak widać, książki czekają na maluchów.



Pani Czytalska. Dzieci w końcu zobaczą, jak wygląda.

Remont pomieszczenia, gdzie znajduje się wypożyczalnia książek dla dzieci, trwał miesiąc. Wszystko przez to, że trzeba było gruntownie odświeżyć wizerunek Pana Czytalskiego, który patronuje wypożyczalni. Dodatkowo na ścianach pojawiły się cytaty ze znanych nam książek, a w różnych częściach wypożyczalni zagrościły obrazki z bajek.

Znalazło się też wyjątkowe miejsce na zdjęcie patrona biblioteki oraz na długo wyczekiwaną przez dzieci Panią Czytalską.

Prace malarskie w wypożyczalni dla dzieci realizowała tucholska firma Eweliny Giersz-

-Lebiody. Pracownicy biblioteki już nie mogą się doczekać, kiedy dzieci będą mogły obejrzeć to dzieło, a szczególnie – kiedy będą mogły wziąć udział w bibliotecznych spotkaniach poświęconych czytaniu bajek i opowieściach o ciekawych ludziach.

Dodajmy jeszcze, że w tej chwili wypożyczanie książek dla dzieci, jak i dla dorosłych odbywa się po uprzednim umówieniu się telefonicznie lub mailowo. Odbiór lub zwrot zamówionych książek odbywa się w godzinach pracy biblioteki.

Tekst i fot.
Lucyna Zdanowska

Ogłoszenie płatne



KUJAWSKO-POMORSKI
URZĄD WOJEWÓDZKI
W BYDGOSZCZY

Szanowni Państwo,

życzę Państwu radosnych i pełnych pokoju
Świąt Bożego Narodzenia,
powtarzając za św. Pawłem: „Radujcie się zawsze w Panu;
jeszcze raz powtarzam: radujcie się!”

Niech Państwa rodziny, bliskich i przyjaciół
połączy duchowe przeżywanie przyjścia Jezusa Chrystusa, ..
który wnosi w nasze życie miłość i nadzieję.

Życzę również osobistej i zawodowej pomyślności
w nadchodzącym 2021 roku, spełnienia marzeń,
a przede wszystkim dużo zdrowia.

Wojewoda Kujawsko-Pomorski
Mikołaj Bogdanowicz



Nowodworek z pierwszą taką imprezą sportową:

Biegali w terenie, rywalizowali wirtualnie

Ponad 130 osób pokonało wyznaczony, 5-kilometrowy dystans. Na Wirtualny Bieg Mikołajkowy pozytywnie zareagowali zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. I choć najważniejsze w całej akcji było zmotywowanie do aktywności, to walka o najlepsze czasy też stała się interesująca.



Nagrody, medale i dyplomy wręczały: dyktorka LO Mariola Cyganek i wicedyrektorka szkoły Joanna Wojciechowska (na drugim planie).



Każdy uczestnik otrzymał wyjątkowy, pamiątkowy medal.

■ Uczennice:

I – Anna Zalewska: czas 0:26:18,
II – Izabela Kożuch: czas 0:30:38,
III – Marcelina Sapalska.

II – Artur Deja: czas 0:21:45,
III – Paweł Grabowski.

■ Pracownicy szkoły:

I – Olgierd Blaumann: czas 0:24:35,
II – Robert Wądołowski: czas 0:28:06,
III – Emilia Thoms: czas 0:37:03.

■ Uczniowie:

I – Remigiusz Winiarski: czas 0:21:20,

Od marca tego roku zostaliśmy dosłownie przykuci do swoich biurów. W związku z pandemicznymi obostrzeniami wiele osób zmuszonych było przestawić się na pracę zdalną, spędzając przy tym długie godziny przed monitorami swoich komputerów. Jedną z większych rewolucji organizacyjnych musiały przejść m.in. wszystkie szkoły w kraju. Uczniowie niezmienne pozostają w domach, uczestnicząc w zdalnych lekcjach. I nic nie wskazuje na to, aby mieli w najbliższym czasie wrócić do szkół. Jak w takich warunkach przeprowadzać zajęcia wychowania fizycznego? W tucholskim Nowodworku pojawił się pomysł na zorganizowanie Wirtualnego Biegu Mikołajkowego. Udało się, a dzięki tej propozycji setki osób (nie tylko uczniów) oderwało się na chwilę od komputerów.

Cel: Zmotywować do aktywności

Główny inicjator akcji, nauczyciel WF-u Robert Wądołowski tłumaczy, że o ile czasy biegaczy zawsze są motywujące, to wyniki nie były tym razem najważniejsze.

– Zarówno nauczyciele, uczniowie, jak i inni domownicy, wszyscy jesteśmy w ostatni czasie mało aktywni. Bardzo brakuje nam ruchu, zwłaszcza na świeżym powietrzu. Zapominamy o tym, że uprawianie sportu poprawia nie tylko kondycję fizyczną, ale i psychiczną. Celem naszej imprezy była właśnie popularyzacja biegania jako zdrowego i aktywnego stylu życia. Chodziło o pokonywanie własnych słabości. Chcieliśmy zmotywować całe rodziny. Nie trzeba było biegać, mógł to być też nordic walking albo po prostu spacer na określonym dystansie – tłumaczy nauczyciel z Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego w Tucholi.



Wirtualny Bieg Mikołajkowy to pierwsza tego typu impreza sportowa zorganizowana przez szkołę w naszym powiecie. Przebiegała ona pod hasłem „Piątka na szóstkę”. Uczniowie, którzy pokonali wyznaczony dystans, otrzymali oceny celujące. Jakie były główne zasady biegu? W okresie od 1 do 6 grudnia uczestnicy zobowiązani byli zgłosić pokonanie dystansu 5 kilometrów. Potwierdzeniem aktywności fizycznej było przesłanie zdjęcia pomiaru odległości i czasu przez urządzenie z GPS-em, np. za pomocą odpowiedniej aplikacji w telefonie czy smartwatcha.

Z nauczycieli najszybszy fizyk. Uczniowie z dobrymi czasami

W biegu udział wzięło 109 uczniów i nauczycieli, ale też połowa gro-

na pedagogicznego. Na wirtualnej linii startu pojawiło się bowiem 23 nauczycieli, włącznie z dyktorką szkoły Mariolą Cyganek. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom oraz wyjątkowy medal. Nie ma wątpliwości, że główny cel imprezy był bardzo słuszny i szczytny, należy jednak pamiętać, że sportowcy kochają rywalizację. Organizatorzy o tym nie zapomnieli i przygotowali nagrody – kurtki biegowe dla zdobywców pierwszych miejsc w 3 kategoriach. Oficjalne wręczenie nastąpiło 16 grudnia. Wśród nauczycieli najlepszy okazał się fizyk Olgierd Blaumann, najszybszą uczennicą była Anna Zalewska, a uczniem Remigiusz Winiarski, który wykręcił czas 21 minut i 20 sekund. Wyniki i pierwsze trójki znajdziesz w ramce. Robert Wądołowski zapewnia, że to nie koniec sportowych akcji Nowodworka. Kolejny bieg wystartuje prawdopodobnie po Nowym Roku, w okolicach walentynki.

Tekst i fot. Kamil Tajl



Najlepsi w swoich kategoriach, od lewej: Olgierd Blaumann, Anna Zalewska i Remigiusz Winiarski. Zwycięzcy otrzymali kurtki biegowe.



Z okazji świąt Bożego Narodzenia
Mieszkańcom Gminy Lubiewo oraz Gościom
życzymy wielu radosnych chwil,
głębokich przeżyć, ciepła, rodzinnej atmosfery
i wzajemnej życzliwości.

Mamy nadzieję, że najbliższe dni
będą dla Was pełne radości i nadziei,
a nadchodzący Nowy Rok
przyniesie dużo sukcesów, satysfakcji i spokoju.
Życzymy zdrowia i wszelkiej pomyślności

Zofia Reszka
Przewodnicząca
Rady Gminy Lubiewo
z radnymi

Joanna Jastak
Wójt Gminy Lubiewo
z pracownikami
urzędu gminy

*Wesołych świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w ciepłej,
rodzinnej atmosferze
oraz samych szczęśliwych dni
w nadchodzącym 2021 roku.*

FIRMA ELLERIK OGRODNICTWO HURTOWNIA KWIACIARNIA

adres firmy

89-500 TUCHOLA
ul. Bydgoska 14
tel. 52 33 435 82

kwiaciarnia „Hortensja”

89-500 TUCHOLA
ul. Nowodworskiego 1a
tel. 52 33 421 48



Z okazji świąt Bożego Narodzenia

wielu głębokich i radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju, wytrwałości
oraz szczęścia rodzinnego

życzą właściciele i pracownicy
firmy OAZA Technika Grzewcza



„OAZA” CZERSK

TECHNIKA GRZEWCZA, SANITARNA I HYDRAULICZNA

Czersk, ul. Kr. Jadwigi 11d, tel. 52 39 88 920, www.oaza-czersk.pl

Zdrowych, spokojnych, pełnych radości świąt Bożego Narodzenia,
a w Nowym Roku 2021 pasma sukcesów, spełnienia marzeń i planów
oraz wszelkiej pomyślności wszystkim Klientom życzy

Styl **MEBLE**
Salon meblowy



Prawdziwie radosnych
świąt Bożego Narodzenia
oraz uśmiechu i życzliwości
na każdy dzień Nowego Roku życzy



HEBAN
GRUPA

**Życzenia radosnych świąt
Bożego Narodzenia,
odpoczynku
w rodzinnym gronie
oraz pasma sukcesów
i spełnienia najskrytszych
marzeń w nadchodzącym
Nowym Roku
wszystkim naszym Klientom
oraz mieszkańcom
gminy Gostycyn
składają
Zarząd i Pracownicy
GS „SCH” w Gostycynie**



SGB Bank Spółdzielczy w Tucholi

Rada Nadzorcza,
Zarząd
i Pracownicy
Banku Spółdzielczego
w Tucholi

życzą
swoim Członkom
oraz obecnym
i przyszłym Klientom
świąt wypełnionych
radością i miłością,
a w Nowym Roku
dużo zdrowia
i spełnienia
wszystkich marzeń
wraz z podziękowaniem
za dotychczasową
współpracę.



Sprzęt za ponad 40.000 zł rozdany

Cztery jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Kęsowo otrzymały właśnie kolejny specjalistyczny sprzęt i umundurowanie. To m.in. defibrylator, węże strażackie, przecinarka czy deska ortopedyczna.



Przedstawiciele 4 jednostek OSP spotkali się w piątek (18 grudnia) w remizie w Piastoszynie.

Druhowie coraz częściej dysponowani są przede wszystkim do zdarzeń drogowych, ale też pożarów czy wspomagania działań jednostek PSP. Ponadto ochotnicy stanowią często zabezpieczenie medyczne podczas imprez masowych. Profesjonalny i nowoczesny sprzęt zawsze pozwala jeszcze sprawniej, efektywniej ratować ludzkie życie i zdrowie podczas niebezpiecznych zdarzeń.

Oficjalna, choć ze względu na pandemię bardzo skromna uroczystość przekazania nowego wyposażenia odbyła się w piątek 18 grudnia w remizie OSP Piastoszyn. Druhowie z tej miejscowości otrzymali: defibrylator AED do-

stosowany także do ratownictwa pediatrycznego, torbę medyczną PSP R1, deskę ortopedyczną, zestaw szyn Kramera oraz rozpięracz kolumnowy do urządzenia hydraulicznego Lucas, który jest już na stanie jednostki. Do OSP Kęsowo trafiły z kolei dwa komplety specjalistycznego umundurowania z hełmami nowego typu oraz dwa węże strażackie. Świąteczne, strażackie „prezenty” otrzymali ponadto druhowie z OSP Drożdżenica i OSP Żalno. Na wyposażeniu pierwszej jednostki znalazły się: bosak dielektryczny, przecinarka do betonu i stali oraz urządzenie hooligan. Do Żalna pojechały dwa komple-

ty umundurowania specjalistycznego wraz z hełmami, obuwiem i rękawicami oraz lampa oświetleniowa.

W piątek przekazano sprzęt o łącznej wartości 43.000 zł. Gminie udało się pozyskać dwa dofinansowania z ministerstwa sprawiedliwości w wysokości 41 tys. zł, 2 tysiące były wkładem własnym samorządu. W tym roku gmina Kęsowo otrzymała dofinansowania na doposażenie jednostek OSP wynoszące ponad 94.000 zł. Zakończono też kolejny etap budowy garażu dla jednostki OSP w Żalnie o wartości 25 tys. zł.

Kamil Tajl, fot. nadesłane

Ogłoszenie płatne



**Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Tucholi
ogłasza nabór wniosków o udzielenie dotacji na pokrycie
bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej
dla mikroprzedsiębiorców i małych przedsiębiorców – określonych branż**

**Nabór wniosków prowadzony będzie w terminie
od dnia 19.12.2020 r. do dnia 31.01.2021 r.**

1. Z dotacji mogą skorzystać mikroprzedsiębiorcy i mali przedsiębiorcy:
 - którzy na dzień 30 września 2020 r. prowadzili przeważającą działalność gospodarczą oznaczoną według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) 2007 pod następującymi kodami: 47.71.Z; 47.72.Z; 47.81.Z; 47.82.Z; 47.89.Z; 49.39.Z; 56.10.A; 56.10.B; 56.21.Z; 56.29.Z; 56.30.Z; 59.11.Z; 59.12.Z; 59.13.Z; 59.14.Z; 59.20.Z; 74.20.Z; 77.21.Z; 79.90.A; 82.30.Z; 85.51.Z; 85.52.Z; 85.53.Z; 85.59.A; 85.59.B; 86.10.Z; 86.90.A; 86.90.D; 90.01.Z; 90.02.Z; 90.04.Z; 91.02.Z; 93.11.Z; 93.13.Z; 93.19.Z; 93.21.Z; 93.29.A; 93.29.B; 93.29.Z; 96.01.Z; 96.04.Z.
 - ¹⁾ Tylko te podmioty, które spełniają warunek dotyczący prowadzenia działalności leczniczej polegającej na udzielaniu świadczeń w ramach lecznictwa uzdrowiskowego, o którym mowa w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz gminach.
 - których przychód z działalności w rozumieniu przepisów podatkowych uzyskany w październiku albo listopadzie 2020 r. był niższy co najmniej o 40% w stosunku do przychodu uzyskanego odpowiednio w październiku albo listopadzie 2019 r.
 - którzy na podstawie ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców nie mieli zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej na dzień 30 września 2020 r. oraz w dniu składania wniosku.
 2. Wysokość dotacji nie może przekroczyć 5.000,00 zł – dotacja udzielana jest jednorazowo.
 3. Dotacja jest bezzwrotna pod warunkiem, że mikroprzedsiębiorca lub mały przedsiębiorca będzie wykonywał działalność gospodarczą przez okres 3 miesięcy od dnia udzielenia dotacji. Jeśli przedsiębiorca nie spełni warunku wykonywania działalności gospodarczej przez okres 3 miesięcy od dnia udzielenia – ma obowiązek zwrotu dotacji.
 4. Wniosek o udzielenie dotacji należy składać w formie elektronicznej wyłącznie poprzez platformę praca.gov.pl do powiatowego urzędu pracy właściwego terytorialnie ze względu na siedzibę mikroprzedsiębiorcy lub małego przedsiębiorcy. Wnioski złożone w wersji papierowej nie będą rozpatrywane.
- Przed złożeniem wniosku należy zapoznać się z „Zasadami udzielania dotacji dla mikroprzedsiębiorców i małych przedsiębiorców określonych branż” – <https://tuchola.praca.gov.pl/dla-pracodawcow-i-przedsiębiorcow/tarcza/15zse4-koszty>
Szczegółowe informacje na temat naboru można uzyskać telefonicznie pod numerem: 52 55 90 815



Pieniądze ze sprzedaży nakrętek pójdą na specjalne konto pomocowe.

„Nakręcaliśmy się” dla Wiktora

Odstawiona została druga partia plastikowych nakrętek, które zbierane były w ostatnich miesiącach na rehabilitację Wiktora Góreckiego. Łącznie udało się zebrać osiem ton tego surowca.

Kilka dni temu sprzed Szkoły Podstawowej w Gostycynie odjechała kolejna partia plastikowych nakrętek. Akcja, jak przypomina sołtys Jerzy Ochała i zarazem prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Burchat”, które ją rozkręciło, przebiegała



Przy załadunku takiej ilości surowca konieczna była pomoc ciężkiego sprzętu.



Tymczasowy skład nakrętek zorganizowano na terenie gostycyńskiej szkoły.

na rzecz Wiktora Góreckiego z Małej Kloni, który w 2019 roku zachorował na ostrą białaczkę mieloblastyczną.

– „Nakręcaliśmy się” dla Wiktora – mówią zaangażowani w zbiórkę nakrętek oraz liczne działania mające na celu zebranie potrzebnych na rehabilitację środków. – Wszystkie plastikowe nakrętki, zakrętki, korki i koreczki zostały zapakowane i odjechały już do skupu.

Łącznie dla Wiktora zebrano około 8 ton nakrętek.

– Najprawdopodobniej – jak podkreśla Jerzy Ochała – dalsze zbiórki poświęcone będą już kolejnym potrzebującym.

Lucyna Zdanowska,
fot. nadesłane

Reklama

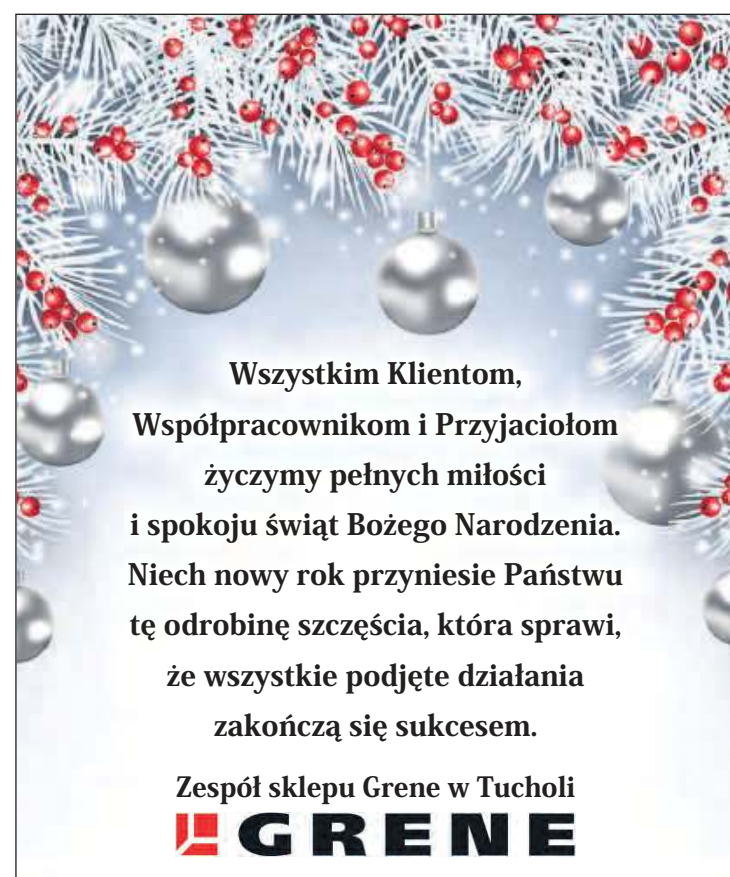
TAXI 24 h
tel. 504 441 778
TUCHOLA, KĘSOWO, SĘPÓLNO

Reklama



Firma Sekwoja Garden
Piotr Klunder

z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz zbliżającego się nowego 2021 roku składa wszystkim swoim Kontrahentom, Współpracownikom i Klientom najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, szczęścia i pasma sukcesów. Niech świąteczny czas będzie dla Państwa okresem spokoju i odpoczynku w gronie rodziny i przyjaciół.



Wszystkim Klientom, Współpracownikom i Przyjaciołom życzymy pełnych miłości i spokoju świąt Bożego Narodzenia. Niech nowy rok przyniesie Państwu tę odrobinę szczęścia, która sprawi, że wszystkie podjęte działania zakończą się sukcesem.

Zespół sklepu Grene w Tucholi
GRENE



Wesołych Świąt!

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia, odpoczynku w rodzinnym gronie oraz sukcesów i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku

składają właściciele i pracownicy firm TEMIS i SPAWMET

TEMIS

SPAWMET

Materiał powstał w ramach projektu Stowarzyszenia Gazet Lokalnych z Polsko-Amerykańską Komisją Fulbrighta „Media bliżej ludzi”, finansowanego ze środków Departamentu Stanu USA

Poznaj świat wroga: jak działa cyberprzestępca?

– Żyjąc w dzisiejszym świecie, trzeba wypracować w sobie mechanizm alarmujący. Musi nam się zapalić lampka ostrzegawcza, że skoro nie braliśmy udziału w żadnym konkursie, to nikt nam przypadkiem nagrody nie wręczy – przestrzega specjalista ds. cyberprzestępczości. W internecie czeka na nas cała masa nieuczciwych praktyk, a wyłudzenie pieniędzy przez oszustów to niejedyne z nich. Używany przez nas na co dzień sprzęt elektroniczny może zostać zainfekowany złośliwym oprogramowaniem. Hakerzy są w stanie przejąć nasze loginy i hasła albo zażądać okupu w zamian za odzyskanie dokumentów, zdjęć itp. Jak chronić się przed niebezpieczeństwami XXI wieku?

Czym jest cyberprzestępczość? Istnieje co najmniej kilka definicji określających tego rodzaju oszustwa, upraszczając jest to przestępczość z wykorzystaniem komputerów lub innych urządzeń elektronicznych, najczęściej za pomocą internetu. W jaki sposób możemy zostać oszukani w internetowym świecie? Jak działają przestępcy? Czy dobierają np. rodzaj oszustwa do wieku potencjalnej ofiary? O tym rozmawiamy z **Ireneuszem Ruszczykiem**, Funkcjonariuszem Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej w Suchej. Wcześniej był m.in. dyrektorem zarządzania kryzysowego w powiecie chojnickim, cyberprzestępczością zajmuje się od kilkunastu lat, przeprowadził wiele szkoleń na ten temat.

– Metod jest wiele i wciąż są udoskonalane. Wiąże się to bezpośrednio ze zmianą zabezpieczania choćby dostępu do naszych kont bankowych. Dawniej do wykonania przelewu oprócz loginu i hasła, każdą transakcję trzeba było zatwierdzić jednorazowym kodem z listy, którą otrzymywaliśmy z banku. Dzisiaj już pewnie mało kto pamięta te karty-zdrapki. Obecnie do zatwierdzenia płatności najczęściej wykorzystywany jest kod SMS, który wbrew obiegowej opinii, także jest mało bezpieczną metodą zabezpieczenia. Dlatego tak jak zmieniają się zabezpieczenia, tak też zmieniają się metody przestępców. Co do zasady można rozróżnić dwa rodzaje ataków: ogólny i skierowany. Ten drugi jest o tyle niebezpieczny, że nawet osoby posiadające specjalistyczną wiedzę i doświadczenie mogą paść ofiarą ataku z uwagi na fakt, że jeśli zastosowane zostaną odpowiednie metody, to jest się w stanie oszukać każdego. Przestępca, tak jak przedsiębiorca, szacuje ryzyko i zysk. Jeśli musi zaangażować pracę wielu ludzi i drogiego sprzętu do ataku na jedną osobę, to musi mu się to bardzo opłacać. Cenne są nie tylko pieniądze na koncie, ale także wiedza, wpływy itd. Natomiast najczęściej mamy do czynienia z atakami ogólnymi, tzw. kampaniami. Chodzi o pewnego rodzaju działania masowe z niskim nakładem kosztów, gdzie zysk pojedynczy niekoniecznie jest duży, ale z uwagi na fakt, że ofiar może być dużo, opłacalność rośnie – tłumaczy Ireneusz Ruszczyk.

Uwaga! Podszycują się też pod ZUS

Jednym z najpopularniejszych ataków ogólnych jest kampania „dopłat do paczki”, zwłaszcza

w okresach przedświątecznych. Przed tego rodzaju oszustwami przestrzegaliśmy na łamach „Tygodnika” już parokrotnie. Mamy wtedy do czynienia z e-mailami bądź SMS-ami podszywającymi się pod Poczte Polską czy jakąkolwiek inną firmę kurierską. Najczęściej „prośba” dotyczy dopłaty przysłowiowej złotówki do „zwiększonego gabarytu paczki” lub w ostatnim czasie do jej „dezynfekcji”. To oszustwo!

– Przestępcy wytrawnie wykorzystują tutaj psychologię. Coraz częściej kupujemy przez internet i w okresie przedświątecznym niekoniecznie kontrolujemy dokładnie liczbę paczek oraz nazwy wybranych firm kurierskich. Ale także, co chyba najważniejsze w tym oszustwie, bardzo zależy nam na otrzymaniu przesyłki na czas. Jesteśmy gotowi dopłacić tę „sporną złotówkę”, byle tylko otrzymać paczkę. Po kliknięciu w „link” i „zapłaceniu”, w jednej chwili tracimy wszystkie środki na koncie. Mimo iż strona banku wyglądała tak jak zawsze, to najczęściej tylko wyglądała. Przestępcy właśnie uzyskali od nas oprócz loginu i hasła także kod jednorazowy, który zostanie wykorzystany do przelania jak największej ilości pieniędzy z naszego konta – komentuje specjalista. Dodaje, że oszuści tworzą też kampanie podszywające się pod najpopularniejsze krajowe serwisy sprzedaży.

Aktualnie bardzo popularne jest ponadto podszywanie się pod Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

– Takie działania wymierzone są przede wszystkim we właścicieli firm. Mechanizm jest ten sam. Gdy wiadomość z „ZUS-u” odbiera Kowalski będący uczniem, emeryt albo człowiek niemający żadnej firmy, zwyczajnie potraktuje tę wiadomość jako pomyłkę. Ale istnieje spora szansa, że wśród wykradzonej wcześniej bazy adresów e-mail znajdują się osoby posiadające firmy. Te osoby mogą już być zainteresowane „złożeniem wniosku o dofinansowanie bez wychodzenia z domu, w związku z tarcią antykryzysową”. Atak ten jest bliźniaczy do tych poprzednich, ale jednocześnie wykorzystuje aktualną sytuację polityczną, gospodarczą i epidemiologiczną. Skoro rząd chce byśmy „zostali w domu”, to wszystko wygląda dość wiarygodnie, prawda? – uczyła Ireneusz Ruszczyk.

Wirusy komputerowe: czy nadal nam zagrażają?

Popularne oszustwa SMS-owe i e-mailowe to jedno. Jednak kto

pamięta jeszcze o takim pojęciu jak wirus komputerowy? Czy nadal jest dla nas zagrożeniem? Komputery ciągle mogą zostać nimi zainfekowane? Popularność programów antywirusowych spada. Czy zastąpiły je podstawowe zabezpieczenia programów operacyjnych typu Windows? Nasz rozmówca zaznacza, że jest to szeroki temat na „kilkugodzinny wykład”.

– Z podstawowych informacji: wirusy dzisiaj to dość marginalny problem z dużego worka o nazwie złośliwe oprogramowanie. Wyróżniamy ich co najmniej kilka rodzajów: oprogramowania agregujące, szpiegujące, szyfrujące dla okupu czy właśnie wirusy [opisy poszczególnych złośliwych oprogramowań znajdziesz w ramce obok artykułu – red.]. Istnieje oczywiście jeszcze sporo innych, ale wymienione są w zasadzie najczęstsze. Co do oprogramowania antywirusowego, faktem jest, że ten oryginalny wbudowany w Windows 10 jest równie dobry, co inne darmowe. Niemniej są oczywiście dostępne lepsze, płatne, ale miejmy świadomość, że żaden program antywirusowy nie daje nam nigdy 100-procentowej gwarancji bezpieczeństwa. Bo tak jak w realnym świecie – zawsze potrzeba czasu na wynalezienie szczepionki na nowego wirusa. W cyberświecie trwa to zdecydowanie krócej – często kilka godzin. Ale nadal jest to czas, który umożliwia rozprzestrzenianie się nowego, złośliwego oprogramowania – tłumaczy Ruszczyk.

Presja czasu, wstyd, strach

W jaki sposób minimalizować ryzyko stania się ofiarą cyberprzestępstwa? Specjalista nie ukrywa, że nie ma 100-procentowej recepty. Przestępcy bardzo szybko dostosowują swoje metody do zmian wprowadzanych przez różne firmy i instytucje.

– Najważniejszy jest zdrowy rozsądek! Zawsze trzeba podchodzić do wszelkich „okazji” z dużą ostrożnością. Jeśli otrzymujemy wiadomość, że zostaliśmy wylosowani i wygraliśmy tysiąc złotych, ale musimy tylko potwierdzić swoją tożsamość, np. wykonując przelew bankowy o najniższej możliwej wartości 1 grosza, to myślimy: „Co tam, najwyżej stracę tego jednego grosza...”. Niestety, prawda jest taka, że stracimy wszystkie pieniądze i po prostu musimy o tym pamiętać. Żyjąc w dzisiejszym świecie, trzeba wypracować w sobie mechanizm alarmujący. Musi nam się zapalić lampka ostrzegawcza, że skoro nie brali-

śmy udziału w żadnym konkursie, to nikt nam przypadkiem nagrody nie wręczy. Poza tym, kiedy firmy organizują konkursy, to z reguły chcą się tym chwalić i zapraszają po odbiór nagród. Zatem przede wszystkim zdrowy rozsądek! – podkreśla nasz rozmówca.

Mówi dalej, że swoją wiedzę w zakresie wykrywania ataków cyberprzestępców można zwiększyć i nie jest to specjalnie trudne, ale wymaga kilku godzin szkolenia. Należy pamiętać, że oszuści internetowi wykorzystują działania psychologiczne: presję czasu – masz tylko chwilę na działanie, wstyd – będziesz wstydział się poprosić kogoś o pomoc czy nawet zgłosić się na Policję, strach – będziesz straszony, a nawet szantażowany.

– Przestępcy najczęściej wykorzystują mieszaninę tych działań, a całość ubierają w jakąś ciekawą „historię” – dodaje Ruszczyk.

W kontekście używanych przez nas na co dzień sprzętów elektronicznych uczula, aby dążyć do aktualizowania wszystkich naszych programów i urządzeń.

– Często spotykam się z tym, że na miejscu, w trakcie przeprowadzania audytu w jakiejś firmie, okazuje się, że komputery posiadały nawet niezłe płatne oprogramowanie antywirusowe, miały wszystkie najnowsze aktualizacje systemu Windows i zainstalowanych programów, ale już urządzenia, takie jak: router czy drukarka sieciowa nie zostały zaktualizowane... Często zdarza się, że urządzenia te mają domyślne ustawienia producenta, które opisane są w instrukcji obsługi. Urządzenia te są wyjmowane z pudełek, podłączane i kiedy działają, wszyscy momentalnie o nich zapominają. A przecież to także małe komputery. Starajmy się zawsze myśleć o internecie jak o świecie anonimowym z prawdziwymi konsekwencjami. Zatem jeśli ktoś na ulicy podejdzie do nas i będzie chciał ofiarować 1000 zł, ale wcześniej musimy „tylko na chwilę” pokazać mu portfel i dać złotówkę to... zrobimy to? Albo czy jest możliwe, iż przyjaciel lub członek rodziny pisze do nas, że pilnie potrzebuje kod BLIK, żeby zapłacić 200 zł za lekarstwa w aptecce, a pieniądze odda jutro? Przecież to poważna sprawa. Gdybym ja potrzebował pożyczyc 200 zł, to na pewno przynajmniej zadzwoniłbym, a najlepiej spotkał. Na pewno nie pisałbym wiadomości za pomocą popularnego portalu – kończy Ireneusz Ruszczyk.

Kamil Tajl

Najbardziej popularne rodzaje złośliwych oprogramowań, które mogą zainfekować nasze urządzenia:

■ Agregujące:

Nasz komputer „muli”? Drastycznie spadła jego wydajność? Prawdopodobnie działa jako mikroparka kryptowalut – przy założeniu, że zarażonych zostało kilkadziesiąt/kilkaset tysięcy komputerów, mamy do czynienia ze sporym przestępstwem generującym duże zyski dla oszusta.

■ Wirusy:

Przestępcom najczęściej zależy na uszkodzeniu w określonym momencie jak największej liczby komputerów, to np. atak na konkretną firmę. Bardzo często chodzi o zmniejszenie zaufania klientów do danej firmy. Rzadko są to wirusy, które uszkodzą fizycznie komputer, doprowadzające do uszkodzenia jakiegoś elementu. Najczęściej dochodzi do sparaliżowania pracy jakiegoś zespołu i wymagana jest interwencja o bardzo szerokiej skali i nakładzie pracy.

■ Szpiegujące:

Oszuści pozyskują nasze prywatne dane, najczęściej loginy i hasła do przeróżnych stron i aplikacji. To bardzo niebezpieczne oprogramowania, bo wykradzenie jednego hasła umożliwia często dostęp do wielu kont, z uwagi na nasz ludzki błąd, czyli wykorzystywanie jednego (tego samego) hasła we wszystkich albo prawie wszystkich miejscach. Dla przykładu: hakero- wi udało się uzyskać dostęp do loginu i hasła użytkownika małego portalu randkowego. Okazuje się jednak, że to samo hasło osoba ta używa przy logowaniu do e-maila. A to pozwala już na kradzież tożsamości tego użytkownika i dostęp do wielu innych kont: Facebook, Instagram itp.

■ Szyfrujące dla okupu:

Nagle okazuje się naszym oczom wiadomość, że wszystkie nasze dokumenty, zdjęcia, muzyka i filmy zostały zaszyfrowane. Klucz do odszyfrowania otrzymamy po opłaceniu sporej sumy pieniędzy, zależnej od aktualnego kursu kryptowaluty, którą zapłacimy za okup.

Plebiscyt w Gostycynie zakończony

Zmieni się teren przy dawnym ośrodku

Mieszkańcy Gostycyna dokonali wyboru jednej propozycji z dwóch możliwych na zagospodarowanie przestrzeni publicznej w swojej wsi. W akcji wzięły udział 144 osoby. Oddano 134 ważne głosy.



Wizualizacja projektu, który wygrał w plebiscycie.

Gmina Gostycyn ma szansę na dofinansowanie ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 przyznanych na tzw. „Kształtowanie przestrzeni publicznej”. W związku z tym w ostatnich tygodniach wśród mieszkańców Gostycyna przeprowadzono konsultacje społeczne, a dokładniej mówiąc głosowanie, które miało pomóc w wyłonieniu projektu, który poddany zostanie realizacji. Do rywalizacji o głosy stanęły dwie propozycje.

Pierwsza wiązała się z zagospodarowaniem terenu przy dawnym Ośrodku Zdrowia w Gostycynie. Chodziło o przygotowanie w tym miejscu stałej ekspozycji służącej promocji dziedzictwa historycznego. Miałyby tam powstać trzy szklane wiaty, które pomieściłyby trzy zabytko-

we wozy pożarnicze. Wiaty byłyby odpowiednio podświetlone i opatrzone opisem dotyczącym eksponowanego obiektu. Projekt przewidywał również montaż elementów małej architektury – ławek, koszy, stojaków do rowerów oraz przygotowanie specjalnych miejsc do siedzenia dla seniorów, a także zagospodarowanie zieleni.

Dруга propozycja dotyczyła terenu rekreacyjnego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Gostycynie. Obszar miał przejść ogromną metamorfozę. Planowane było tam ustawienie elementów małej architektury w postaci ławek, koszy i stojaków do rowerów oraz montaż miejsca do siedzenia dla seniorów. Miała tam również powstać fontanna, altanka, projektowano rozbudowę oświetlenia miejsca i zmianę nasadzeń.

Głosowanie na jeden z wybranych projektów zakończyło się 17 grudnia. Jak podaje wójt Ireneusz Kucharski, łącznie oddano 144 głosy, z czego 134 były ważne.

– Cieszymy się, że plebiscyt zdobył takie zainteresowanie. Można by rzec, iż walka była zacięta do końca, ponieważ obie propozycje osiągały podobne wyniki przez cały czas trwania plebiscytu. Ostateczny wynik to: 57,46% do 42,54%. W starciu zwyciężyła propozycja nr 1 z wynikiem 57,46%, tj. kształtowanie przestrzeni publicznej na terenie przy dawnym ośrodku zdrowia w Gostycynie – informuje wójt Kucharski. – Gratulujemy wszystkim mieszkańcom zaangażowania społecznego.

Lucyna Zdanowska,
fot. UG Gostycyn

Marzenie spełnione. Strażacy dostaną samochód!

Będzie to samochód ratowniczo-gaśniczy dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostycynie. Jest już zapowiedź przekazania sprzętu. Nastąpi to wkrótce, w 2021 roku.

Długo wyczekiwany nowy wóz strażacki w końcu trafi do Gostycyna. Umowa o dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego (RPO) została wręczona 14 grudnia w Urzędzie Marszałkowskim. Na jej podstawie dziewiętnaście samochodów ratowniczo-gaśniczych i motopomp o łącznej wartości ponad 10 mln zł trafi do jednostek ochotniczych straży pożarnych na terenie całego województwa, w tym do Gostycyna.

Średnie i lekkie samochody ratowniczo-gaśnicze oraz motopompy zostaną zakupione w ramach realizacji czwartego etapu projektu „Nowoczesne służby ratownicze”. Wartość sprzętu, jak już wspomnieliśmy, to ponad 10 mln zł, a środki pozyskane z Unii Europejskiej to blisko 8 mln zł.

– Jeden z tych wozów w 2021 roku trafi do Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostycynie – mówi wójt Ireneusz Kucharski. – Szacowany koszt samochodu to około 1 mln zł. Gmina Gostycyn na ten cel za-

bezpieczyła w przyszłorocznym budżecie środki własne w wysokości 206 tys. zł. Mają być pokryte z pożyczki Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. (Iz)

Ogłoszenie płatne

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Gostycyn informuje,

iż w dniu 22.12.2020 r. zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Gostycynie, ul. Bydgoska 8 oraz zamieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Gostycyn (<http://www.bip.gostycyn.pl/>) ogłoszenie dotyczące dzierżawy działki nr 943 położonej w Gostycynie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Gostycyn, pok. 2, tel. 52 336 73 17.

Wójt Gminy Gostycyn
mgr Ireneusz Kucharski

Reklama

SPOKOJNYCH ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA,
SPĘDZONYCH Z BLISKIMI
W CIEPŁEJ, RODZINNEJ ATMOSFERZE
ORAZ SAMYCH SZCZĘŚLIWYCH DNI
W NADCHODZĄCYM NOWYM ROKU

ŻYCZY
ZARZĄD ORAZ PRACOWNICY FIRMY

KAPOST Sp. z o.o.

Świąt wypełnionych
radością i miłością,
niosących spokój
i odpoczynek.
Nowego Roku
spełniającego
wszelkie marzenia,
pełnego optymizmu,
wiary, szczęścia
i powodzenia

życzy
Zarząd Miejskich Wodociągów
Sp. z o.o. w Chojnicach

Największą miłością prezesa była żona

W ostatnim czasie pożegnaliśmy Kazimierza Janowicza, wieloletniego prezesa Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Tucholi. Zaledwie cztery miesiące wcześniej zmarła Jego żona – Zyta.



UROGZYSTE PRZYJMOWANIE NOWYCH CZŁONKOW
W OSRODKU „PRAKTYCZNA PANI” PO KURSIE HAFTU.



ODZNACZENIE DLA KOL. T. HASS

– Wszyscy dobrze znaliśmy prezesa **Kazimierza Janowicza** – tak mówiła w dzień pogrzebu do rodziny, znajomych, sąsiadów i przyjaciół Zmarłego obecna prezes Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Tucholi **Krystyna Klunder**. – Przez wiele lat nasze drogi spletały się ze sobą i trudno jest uwierzyć, że to już przeszłość. [...] był człowiekiem niepowtarzalnym, nietuzinkowym, typem niespokojnego ducha, kochającym mężem.

Krystyna Klunder wspominała, że największą miłością Kazimierza Janowicza była żona – Zyta, z którą przeżył w związku małżeńskim prawie 63 lata i którą troskliwie się opiekował przez ostatnie lata jej choroby. Umarła niespełna cztery miesiące temu.

– Ostatnio często powtarzał, że najważniejsze jest, żeby dane mu było umrzeć po żonie, by nie została sama – mówiła prezes spółdzielni. – To pragnienie zostało spełnione.

Drugą miłością, jak dodaje Krystyna Klunder, była Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Tucholi.

– Do końca interesował się tym, co się u nas dzieje. Chwalił przeprowadzone remonty i zrealizowane inwestycje. Mówił, że jest dumny z tego, iż idziemy naprzód, że dorobek poprzednich pokoleń i praca wielu ludzi nie są marnotrawione.

Kazimierz Janowicz był człowiekiem wielu zasług

dla Spółdzielni, a także dla miasta. To on z myślą o starszych, często samotnych ludziach wyszedł z pomysłem zorganizowania domu dziennego pobytu. Pragnął, by takie właśnie miejsce powstało w Tucholi, a starsze osoby mogły liczyć na pomoc, możliwość spotkania i zwykłą życzliwość.

Urodził się 19 października 1931 roku w Małym Mędromierzu. Najpierw uczęszczał do szkoły powszechnej. Później podjął naukę w szkole zawodowej. Naukę zawodu kontynuował w firmie kupieckiej Józefa Karwi-



Kazimierz Janowicz w latach 70., gdy rozpoczął pracę w PSS „Społem” w Tucholi.

ka oraz w Liceum Spółdzielczym w Chojnicach. W 1976 roku ukończył studia i odebrał dyplom magistra administracji na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Ścieżka zawodowa związana była ze spółdzielczością. W latach 1951-1952 był prezesem Gminnej Spółdzielni w Bysławiu, w latach 1954-1973 – kierownikiem działu PZGS Tuchola, w latach 1973-1977 prezesem Gminnej Spółdzielni w Gostyninie i od 1 maja 1977 roku dyrektorem WSS w Tucholi, a po przekształceniu w PSS „Społem” Tuchola – prezesem zarządu. Tę funkcję pełnił do 31 paździer-



OD LEWEJ: PANI URSZULA KOWALIK, PAN K. JANOWICZ, PANI E. WAWRZYNOWICZ

nika 1995 roku. Wówczas przeszedł na emeryturę, co wcale nie oznacza, że odsunął się od spółdzielni. Aktywnie działał w radzie nadzorczej spółdzielni

– najpierw jako członek, później jako przewodniczący.

Lucyna Zdanowska,
fot. wykonane na podstawie
kroniki PSS Społem

Ogłoszenie płatne

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana

**Konrada
Orlikowskiego**

wieloletniego przewodniczącego
Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska” w Tucholi.

**Pani Marii Orlikowskiej,
Córce, Synowi i Rodzinie**

wyrazy głębokiego współczucia,
słowa wsparcia w trudnych chwilach

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tucholi



Pani
Urszuli Piotrowskiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Pracownicy
Liceum Ogólnokształcącego
im. Bartłomieja Nowodworskiego
w Tucholi



kronika
policyjna

• W środę 16.12 w Kęsowie kierujący oplem nie zabezpieczył odpowiednio swojego pojazdu, który stoczył się i uderzył w mitsubishi. Mandat odebrał 53-letni mieszkaniec gm. Gostycyn.

• Tego samego dnia w Kowalskich Błotach kierujący zespolem iveco nie zachował nale-

żytej ostrożności podczas wymijania się i doprowadził do zderzenia z ciągnikiem siodłowym volvo. Mandat za spowodowanie zdarzenia powędrował do rąk 49-letniego obywatela Rumunii.

• W piątek 18.12 w Tucholi na ul. Świeckiej pod przejeżdżającego VW wtargnął pies. Trwają czynności wyjaśniające w tej sprawie.

• W sobotę 19.12 na Nowej Tucholi kierująca toyotą 71-lat-

ka nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze i zjechała do rowu. Mieszkanke gm. Kęsowo pouczone.

• Również w sobotę w Kruszcze kierujący audi 28-latek doprowadził do zderzenia lusterkiem z VW. Mieszkańca gm. Lubiewo za nieprawidłowe wymijanie ukarano mandatem.

G.

kronika
strażacka

• W sobotę 19.12 w Tucholi usuwano konar drzewa pochylony nad budynkiem przy ul. Garbary.

• W poniedziałek 21.12 strażacy pomagali w otwarciu mieszkania przy ul. Kościuszki w Tucholi. Opiekunka mieszkańca tego lokum nie mogła się do niego dostać, ponieważ z powodu osłabienia nie był w stanie sam tego uczynić. Wezwano też zespół ratownictwa medycznego.

• Tego samego dnia w Zielonce zapaliły się sadze w kominie budynku mieszkalnego.

G.



**Masz temat
– DZWOŃ!
52 336 30 51**

zmarli

- † Janina Ciżmowska, l. 86 – Byśławek
- † Krystyna Kantak, l. 74 – Dębówiec
- † Edward Śledź, l. 73 – Byśław
- † Roman Kanarski, l. 83 – Gostycyn
- † Zofia Wiese, l. 93 – Bagienica
- † Franciszek Stosik, l. 89 – Śliwice
- † Konstanty Kazimierz Suwałski, l. 66 – Tuchola
- † Roman Lutowski, l. 61 – Zielonka
- † Cecylia Kiraga, l. 81 – Czyżkowo
- † Władysława Koch, l. 91 – Tuchola
- † Władysława Szóstak, l. 95 – Tuchola
- † Teresa Okonek, l. 88 – Tuchola
- † Stefan Glazer, l. 75 – Końskie Błota
- † Konrad Roman Orlikowski, l. 76 – Tuchola
- † Tadeusz Galiński, l. 85 – Pamiętowo

G.

Reklama, ogłoszenie płatne



„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
ks. Jan Twardowski

Wszystkim, którzy w tak trudnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości, przekazali kondolencje oraz uczestniczyli w modlitwach różańcowych i uroczystości pogrzebowej

śp. Jana Weltrowskiego

rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym, delegacjom, pracownikom, księdzu i organiście oraz zakładowi pogrzebowemu Bolmar
serdeczne podziękowania składa rodzina



Serce złote miałaś, od życia dużo nie chciałaś,
zawsze z czułością o nas dbałaś

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości, przekazali kondolencje oraz uczestniczyli w modlitwach różańcowych i uroczystości pogrzebowej, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku

śp. Krystynę Schreiber

rodzinie, sąsiadom, znajomym, delegacji oraz pielęgniarkom oddziału dziecięcego za modlitwę, komunię św., złożone wieńce i kwiaty
składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dziękujemy również pani Krystynie Koczwarze, pani Monice Meller i pani Aleksandrze Kroplewskiej za troskliwą opiekę w czasie choroby.

Mąż Jerzy z rodziną

Reklama, ogłoszenie płatne

Pani doktor Marioli Gacy, lekarzom i pielęgniarkom z MCL-u w Tucholi za długoletnią opiekę medyczną nad

Stefanią Rostankowską

serdeczne podziękowania składa rodzina



Wszystkim, którzy w tak trudnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości, przekazali kondolencje oraz uczestniczyli w modlitwach różańcowych i uroczystości pogrzebowej, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku

śp. Jana Katka

krewnym, znajomym, sąsiadom, mieszkańcom Wielkiego Mędromierza
serdeczne podziękowania składa rodzina

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”
Wisława Szymborska

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Romana Lutowskiego

radnego Rady Gminy Cekcyn w latach 2018-2020, aktywnego członka Komisji Infrastruktury, Oświaty i Spraw Społecznych oraz Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Cekcyn.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składa
Samorząd Gminy Cekcyn



ZAKŁAD POGRZEBOWY Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o.

ul. Świecka 68, Tuchola

- profesjonalna obsługa uroczystości pogrzebowych
- przewozy zwłok w kraju i z zagranicy
- kopanie grobów
- nowoczesny sprzęt
- bezpłatne korzystanie z kaplicy i chłodzi

**WYPŁATA
ZASIŁKU
POGRZEBOWEGO
OD RĘKI**

**TELEFONY CZYNNE CAŁĄ DOBĄ:
52 33 65 739; tel. kom. 603 265 868**

ZAKŁAD POGRZEBOWY BOLIŃSCY

Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...

- * Kompleksowa organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych
- * Własna chłodnia i kaplica - Dom Pogrzebowy "Bolińscy"
- * Przewóz zmarłych w kraju i za granicą
- * Wypłata zasiłku pogrzebowego przed pogrzebem

tel. 500 206 206 – czynny całodobowo
Tuchola, ul. Starodworcowa 1 (przy bocznej bramie cmentarza)



Dopływamy do brzegu! Ostatni tydzień „Taaakiej Ryby”

Tegoroczna edycja konkursu „Taaaka Ryba z Borów” zbliża się do końca. Został jeszcze tylko tydzień, by zgłosić połów. Tymczasem zapowiada się, że ostatnie dni konkursu spędzimy z młodymi wędkarzami.

Na podsumowanie i ostateczne rozstrzygnięcie konkursu wędkarskiego, który prowadzimy wspólnie z Markiem Wiśniewskim, przyjdzie wkrótce czas. Dziś po raz ostatni zachęcamy Was do wzięcia udziału w tegorocznej edycji. To nie oznacza, że macie szybko ruszać nad wodę, by bić rekordy. Oczywiście możecie, jednak równie dobrze

warto, abyście zastanowili się, czy nie macie w swoim tegorocznym archiwum połowów i zdjęć ryby, którą dobrze byłoby zgłosić do naszego konkursu. Zachęcamy i dorosłych, i młodzież, i dzieci.

Dziś przykładem nam będą świeci najmłodsi. To ryba zaledwie 8-letniego Kacpra Krzyżelewskiego. Jest nią leszcz,

który ważył dokładnie 2635 g i mierzył 60 cm. Wyczyn 8-latka zgłosił nam jego ojciec – Michał. My jako organizatorzy cieszymy się, że bardzo młodych twarzy w tym roku w konkursie nie brakuje. Na Kacprze się nie skończą, bo jeszcze za tydzień zaprezentujemy Wam aż dwa zgłoszenia do kategorii młodzieżowej. Wędkarzom mającym chęć zgłosić się na ostatnią chwilę przypominamy, że zgłoszenia mogą pochodzić z każdego miesiąca 2020 ro-

ku. Można ich dokonywać drogą elektroniczną na adres takaryba-konkurs@gmail.com. Do konkursu kwalifikują się połowy z wód niekomercyjnych. Kolejnym wymogiem jest wykonanie zdjęcia złowionej ryby od razu nad wodą. Łowimy i zgłaszamy sztuki w kategoriach: ryb drapieżnych, łososiowatych, spokojnego żeru (karp i amur), spokojnego żeru (pozostałych). Obowiązuje klasyfikacja drużynowa dla lokalnych kół Polskiego Związku Wędkar-

skiego. W tym przypadku bierzemy pod uwagę łączną liczbę zgłoszeń każdego wędkarza (jedno zgłoszenie = jeden punkt do klasyfikacji). Jeśli więc jeden dany wędkarz z określonego koła zgłosi aż 4 ryby, dokładnie 4 punkty dopisane zostają do puli jego koła. Osobno prowadzimy kategorię młodzieżową dla osób do 18. roku życia, gdzie najważniejszy nie jest gatunek ryby, a jej waga.

(pp)



Leszcz imponujących rozmiarów to zgłoszenie zaledwie 8-letniego Kacpra Krzyżelewskiego. Fot. nadesłane

Ogłoszenie płatne

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny
od poniedziałku do piątku
w godz. od 9:00 do 13:00

663-626-877

Sąd Rejonowy w Tucholi
II Wydział Karny informuje,

iż w sprawie **Jarosława Kosidowskiego (Kosidowski)**

urodz. 2 kwietnia 1983 r. w Gostycynie,

syna Jana i Urszuli zd. Winowieckiej,

oskarżonego o to, że w dniu 12 lipca 2020 roku w Gostycynie kierował rowerem pomimo sądowego zakazu prowadzenia rowerów orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Tucholi sygn. akt II W 297/19 na okres od 2 listopada 2019 roku do 2 listopada 2020 roku, **tj. o czyn z art. 244 kk**

w dniu 2 listopada 2020 r. zapadł wyrok skazujący następującej treści:

1. Oskarżonego Jarosława Kosidowskiego uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 244 kk i za to na podstawie tego przepisu przy zastosowaniu art. 37a kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności.

2. Na podstawie art. 34§1a pkt 1 kk i art. 35§1 kk zobowiązuje oskarżonego w trakcie odbywania kary do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydzieści) godzin w stosunku miesięcznym.

3. Na podstawie art. 43b kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie w „Tygodniku Tucholskim” na koszt oskarżonego.

4. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 120 zł (sto dwadzieścia złotych).

Reklama

Zdrowych i Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2021

GAZETKA GRUDZIEŃ 2020

vitapol
Cały asortyment VITAPOL - 10%.

Brit
FUNCTIONAL SNACK

1000 zł za szt.

5 + 1 GRATIS

1900 zł

BRIT CARE PUPPY LAMB & RICE 1kg

5 + 1 GRATIS

5500 zł

BRIT CARE ADULT SMALL BREED LAMB 3kg

16900 zł

HAPPY DOG SUPREME NEUSEELAND 12.5kg

9900 zł za szt.

12000 zł za szt.

HAPPY DOG NaturCrog 15kg różne rodzaje

Salon Pielęgnacji
601 361 624

CHOJNICE
Bolesława Leśmiana 41

SIEĆ SKLEPÓW ZOOLOGICZNYCH PAKO

Chojnice Leśmiana 41 Chojnice Sukieników 10 Chojnice Mickiewicza 1A Człuchów Garbarska 3 Czersk Dr. Żelazskiego 3 Tuchola Plac Wolności 3 Złotów Plac Paderewskiego 11

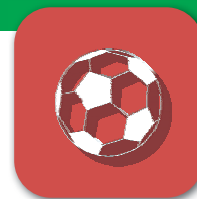
WWW.WETERYNARZCHOJNICE24.PL

664 974 951

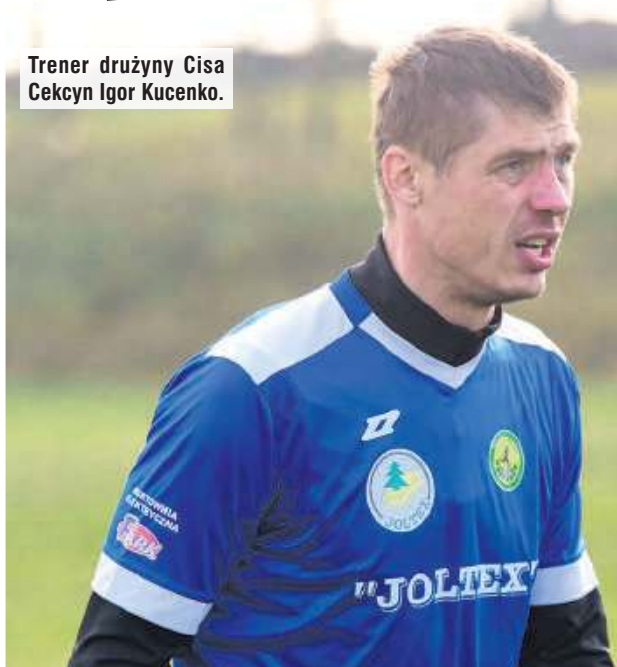


A-klasa

„Mamy nad czym pracować” – podsumowanie rundy Cisa Cekcyn



Trener drużyny Cisa Cekcyn Igor Kucenko.



Drużyna z Cekcyna ma za sobą rundę sinusoidę. Raz udawało jej się grać jak równy z równym z czołówką, a innym razem grała fatalnie. Jak wypada w statystykach? Co o rundzie sądzi szkoleniowiec cekcynian?

■ Cis Cekcyn w liczbach:

Miejsce w tabeli:	12.
Liczba punktów:	13.
Zdobyte bramki:	21 – to 13. najlepszy wynik w tabeli.
Stracone bramki:	39 – to 14. najlepszy wynik w tabeli.
Żółte kartki:	37.
Czerwone kartki:	4.
Czyste konto:	3.
Najlepszy strzelec:	Arkadiusz Hoffmann, 9 bramek
Bramki zdobyte/stracone u siebie:	14-17
Bramki zdobyte/stracone na wyjeździe:	7-22



Żółta kartka dla Patryka Krajny. W tej rundzie zawodnicy Cisa oglądali „żółtko” 37 razy.

Cekcyńska ekipa w tym sezonie jest kojarzona głównie za sprawą swojej determinacji. Jeśli nie przemaszają za tym argumenty piłkarskie, to na pewno pomaga jej ambicja. Jeśli mecz jest zacięty, a o wynik trzeba drzeć do ostatnich minut, można zakładać, że cekcynianie dowiozą wynik. Ta runda w ich wykonaniu była... dziwna. To dobre określenie. Z jednej strony mamy skromną wygraną na otwarcie sezonu z Tarpanem Mrocza czy fatalną skuteczność w meczu z Piaskami Bydgoszcz. Z drugiej historyczne już derby (przegrane 6:7 z Rawysem) czy zwycięstwo z bardzo ciężkim rywalem – Falą Świątkowo. Zawodnicy z Cekcyna często wyszarpywali swoje punkty, walcząc do upadłego na swoim boisku. Przykładem tego niech będzie wygrana z Tucholanką, gdzie nie przeważali, a sam mecz był z gatunku tych ostrych, to udało się zdobyć komplet punktów.

Bezpieczna liczba punktów – czyli plusy rundy

Na pewno na korzyść zawodników Cisa działa fakt, że w lidze znajduje się Tarpan Mrocza i o swój ligowy byt są spokojni. Kolejnym plusem jest mała strata do środka tabeli. Choć 12. miejsce po rundzie jesiennej nie jest wybitnym wynikiem, to strata do 6. miejsca nie jest ogromna. Prawda, 9 punktów to jest sporo, ale warto mieć na uwadze fakt, że cekcynianie przegrali ostat-

nie spotkanie rundy, które zaważyło o tym, że nie są na 10. miejscu w tabeli.

Własne boisko to również niewątpliwie atut. Chociaż murawa nie jest idealna, a raczej w opłakany stan, to cekcynianie uczynili z tego swoją mocną stronę. Zdobyl tu 7 z 13 punktów, a przegrane spotkania mogły iść w „dwie strony”. Tak naprawdę, w żadnym ze spotkań rozgrywanych przy ulicy Sportowej nie byli gorsi.

Co najbardziej charakteryzuje zawodników z Cekcyna? Determinacja i walka. Nawet jeśli na boisku nie idzie, to toczą starcia o każdą futbolówkę. Mało kiedy widać brak chęci. Czasem niestety taki nadmiar motywacji skutkuje brutalnymi zagraniami (spotkanie z Tucholanką) czy niepotrzebnym słownictwem w stronę prowadzących spotkanie. Jednak taki charakter zespołu wskazuje na pełne oddanie sprawie. Najlepiej uosabiają te cechy Fabian Dębicki czy Arkadiusz Hoffmann. Dębicki, który gra w formacji napadu, często cofa się głęboko, pomagając wyprowadzić akcje. Do tego jest silny i dobrze grający w powietrzu, co przy mobilnych skrzydłach jest niezwykle cennym atutem.

Na osobny akapit zasługuje kapitan Cisa – Arkadiusz Hoffmann. Najskuteczniejszy strzelec drużyny, kreatywny i waleczny zawodnik. 9 strzelonych bramek to przyzwo-

ity wynik jak na pomocnika. Do tego te gole to aż 43% (!) wszystkich trafień zespołu. Niezliczone ilości rajdów i odbiorów dopełniają obrazu niewątpliwie wyróżniającego się w sportowca w tej lidze.

Dużo napomnień – czyli minusy rundy

Tak jak wspominałem prędkiej w tekście, determinacja jest pożądana. Jednak wszystko ma swoje granice, zawodnicy Cisa w 14 spotkaniach obejrzeli 37 żółtych (!) i 4 czerwone kartki (2 razy drugie żółtka, dwie bezpośrednie). Liderem tej niechlubnej klasyfikacji jest Tomasz Słomiński – obejrział on 8 żółtych kartek i 2 czerwone (jedna bezpośrednia z Rawysem). Niestety, mankamentem tej walki są częste dyskusje z sędzią, przez które dwa razy zawodnicy Cisa wylecieli z boiska.

Cis ma jeden zasadniczy słaby punkt: skuteczność pod bramką rywali. Prawdopodobnie gdyby piłkarze wykorzystywali 50% sytuacji, ich miejsce w tabeli byłoby znacznie lepsze. Niestety, często brakowało instynktu snajpera, a 21 bramek to nie jest najlepszy wynik. O ile u siebie wygląda to znośnie – strzelili 14 goli – to wyjazdowe spotkania są znową cekcynian. Ledwie 7 strzelonych bramek na 22 stracone. Moż-

na powiedzieć, że sytuacja w tabeli dobrze odzwierciedla skuteczność. Są na 13. miejscu, jeśli chodzi o liczbę trafień do bramki przeciwnika.

Jeszcze gorzej prezentuje się defensywa. Cis stracił 39 bramek! Jest to drugi najgorszy wynik wśród wszystkich zespołów. Jednak trzeba przyznać, że większość z nich (55%) cekcynianie stracili na wyjeździe. Zachowali czyste konto jedynie w 3 spotkaniach.

Pytamy trenera

„Tygodnik Tucholski”: Jak pan oceni rundę jesienną w wykonaniu Cisa?

Igor Kucenko: Zawsze mogło nam pójść lepiej. Szczególnie, że duża część spotkań była wyrównana. Nie było tak źle, ale wiadomo – zawsze jest szansa, żeby było lepiej. Niestety, tak jak każda drużyna, musieliśmy mierzyć się z kontuzjami czy kartkami. Brakuje nam też młodzieżowców, mamy ich tylko dwóch, a o absencje nietrudno.

Czy cele założone przed sezonem są realizowane?

Szczerze? Nie mieliśmy z góry narzuconego celu na ten sezon. Mieliśmy grać i wygrywać, cieszyć się grą. Chociaż ja mierzyłem gdzieś tak w środek tabeli – okolicie siódmego miejsca [tracą 8 pkt

przyp. red.]. Niestety przez te czynniki, które wcześniej przytoczyłem, trudno było wycisnąć coś więcej. Jest jak jest i mamy nad czym pracować, bo chłopaków stać na więcej. Tylko trzeba się jeszcze zmotywować na resztę sezonu.

Jaki według pana był najlepszy mecz w wykonaniu waszej drużyny i – od razu – najgorszy?

Nasz najgorszy mecz to zdecydowanie starcie z Piaskami na meczu wyjazdowym w Bydgoszczy. Powinniśmy to spotkanie wygrać, a dostaliśmy tęgie lanie [5:0 przyp. red.]. Nie wykorzystywaliśmy swoich sytuacji w pierwszej połowie i to się na nas zemściło.

Natomiast naszym najlepszym spotkaniem bez wątpienia jest to z Rawysem. Niby też przegrane, ale po jakim boju! Przegrywaliśmy wysoko do przerwy [1:5 przyp. red.], ale potrafiliśmy wrócić do gry i walczyć jak równy z równym. Nawet wyrównaliśmy, ale niestety skrzywdził nas karny podyktowany na koniec spotkania. Nadal mam wątpliwości, czy tam było przewinienie.

Czego pan oczekuje po rundzie rewanżowej?

Powinniśmy więcej pracować na treningach i awansować w tabeli, bo to przecież jest możliwe! Gdybyśmy wygrali ostatnie spotkanie, to byłibyśmy na 10. miejscu. Szkoda tego ostatniego meczu. Pod tym względem piłka jest okropna.

Jest jakiś piłkarz, którego chciałby pan wyróżnić ze swojej kadry?

Na pewno kapitan drużyny Arek Hoffmann – strzelił dużo bramek, a mógł więcej. Sporo pracuje i do tego jest to bardzo zmotywowany zawodnik. Można się go spodziewać na całej długości i szerokości boiska. Jest prawdziwym kapitanem naszej drużyny!

Michał Beldzikowski, fot. archiwum

Reklama

KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY MIENIA I OSÓB „BOS”
Mariusz Łaszewski
życzy spokojnych, a zarazem radosnych świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w Nowym 2021 Roku

Tuchola, ul. Przemysłowa 4, tel. 52 334 35 14, kom. 603 504 254, 502 722 217

KOPALNIA KRUSZYWA
Drew-Kos Tuchola
ul. Chojnicka 74
tel. 534 665 535
52 334 38 38

Oferujemy:

- piasek, glinę,
- ziemię z wykopów (do wyrównywania terenu),
- ziemię ogrodową,
- kamień polny,
- kruszywo drogowe.



Kadetki

Weekend siatkarskich zwycięstw!



Tucholskie siatkarki w ten weekend stoczyły walkę ze swoimi rówieśniczkami z Torunia oraz Grudziądza. W obu meczach zwyciężyły 3:0, choć na pewno nie były to łatwe starcia.

MLKS Tucholanka Europrojekt Tuchola – MUKS X LO Toruń 3:0 (25:16, 25:20, 25:23)

Tucholanki od początku pierwszego seta miały przytłaczającą przewagę na parkiecie. Mimo długich wymian i niebezpiecznych sytuacji w defensywie, wychodziły z większości sytuacji obronną ręką. W ataku świetną skutecznością błyszczała Nikola Szamocka. Defensywa – w pierwszej partii – była świetnie ustawiona, każda strefa asekurowana, a zawodniczki bardzo często znajdowały się w odpowiednim miejscu, praktycznie nie popełniając błędów. Ostatecznie przyjezdne zawodniczki uległy, zdobywając ledwie 16 punktów.

Druga część gry to już prawdziwa siatkarska bitwa. Choć początek wydawał się być łatwy i przyjemny, tucholanki nadal dominowały. To jednak toruniankom, mimo prowadzenia naszych 19:9, udało się sukcesywnie niwelować tę stratę – głównie za sprawą dekoncentracji miejscowych siatkarek. Przede wszystkim szwankowało przyjęcie, a co za tym idzie rozgrywanie. Akcje były niedokładne – rwane, niezagrażające MUKS-owi. Gdy na tablicy gospodynie miały ledwie 4 oczka przewagi..., przyjezdnym skończyło się paliwo w baku na ten set. Dosłownie przestały grać, co przy dobrej dyspozycji tucholank zwiastowało przegraną w secie.

Trzecia odsłona tego siatkarskiego widowiska to był prawdziwy thriller! Pierwsze 4 punkty można nazwać imieniem Dominiki Atras. Pierwsza sytuacja to jej świetna gra na siatce 1:0. Kolejna? Jej blok został obity i było 1:1. Atras chwilę później wzięła odwet i... sama obiliła blok przeciwniczek 2:1. Weszła na serwis, który zepsuła 2:2. Następna akcja – już bez Atras w roli głównej – świetna wystawa Pauliny Budzich z arcytrudnej sytuacji do Leny Piotrowskiej. Ta silnym atakiem wbiła „gwóźdź” w parkiet. To się nazywa akcja! Kolejny punkt był dowodem siły ofensywnej Tucholanki. Marta Lenartowicz na siatce posłała prawdziwą bombę w stronę przeciwniczek. Torunianki zdążyły jeszcze instynktownie podbić piłkę, jednak siła ataku była na tyle mocna, że zawodniczkom z Torunia pozostało jedynie bezcelowe bieganie po hali. Kolejne akcje stanowiły popis szczelnej defensywy, świetnej obrony kilku ataków z rzędu i przy pierwszej okazji wykończenie Lenartowicz. Po raz kolejny miejscowym zawodniczkom udało się odsko-

czyć od przeciwniczek. Po raz kolejny jednak przyjezdne pokazały pazur i rzuciły się w pogoń za naszymi dziewczętami. Znowu odzywało się kiepskie przyjęcie, Marika Walczak nie miała najlepszego fragmentu gry. Często piłki, które leciały w jej kierunku, były bite bardzo mocno, co nie ułatwiało jej interwencji. Warto jednak oddać, że w końcówce to jej zagranie znacznie przybliżyło do pewnego zwycięstwa w tym spotkaniu. Tymczasem przy stanie 17:11 tucholanki dosłownie

Tucholanki bacznie obserwują, jak zachowa się piłka na taśmie.



zaryglowały swoją prawą stronę. Świetnie współpracowały w bloku Paulina Budzich oraz Wiktoria Hinz. Zawodniczki na 5 ataków zablokowały... 5, przy czym ostatni blok był punktowy.

Kolejne minuty to niestety koncertowa gra przyjezdnym. Zdobywały one punkty i pozwoli dochodziły do gospodyń. W pewnym momencie nawet je wyprzedziły przy stanie 18:19. Na szczęście jednak najwyraźniej zabrakło im znowu paliwa na wykończenie seta. Czy punkt na 19:20 zadecydował o mentalnym załamaniu się zawodniczek z Torunia? Prawdopodobnie, bo akcja była bardzo długa, ale zakończona fatalnym błędem po stronie przyjezdnym. Tucholanki rzuciły się do ataku i objęły szybko prowadzenie. Choć nie przyszło to bez trudu, bo przy stanie 21:20 było bardzo gorąco. Jednak wspomniana wcześniej Walczak świetnie interweniowała w obronie, co poskutkowało wykończeniem akcji przez Lenartowicz. Końcówką rządziła prawdziwa wojna nerwów, po-



Dominika Atras w ataku.

■ Tucholanka:

Lenartowicz, Atras, Żygowska, Orłowska, Budzich, Szamocka, Hinz, Figel, Siry, Pollok, Piotrowska, Walczak, Rzepka

i spychały tucholanki do głębokiej defensywy. Punktowały bardzo regularnie i dosłownie masakrowały obronę MLKS-u. Tucholskie kadetki potrafiły odpowiedzieć przeciwniczkom, jednak głównie ograniczały się do pojedynczych akcji. Przyjezdne wciąż odskakiwały, a miejscowe zablokowały swój licznik na ledwie 9 trafieniach. Siatkarki znad Wisły wciąż punktowały, aż w pewnym momencie uzyskały wynik 19:9. Ta poważna zaliczka nie może być przecież za przepaszczone, prawda? Jak się okazuje, dla tucholank to nie miało znaczenia. W pewnym momencie po prostu zaczęły grać jak natchnione. Zawodniczki Stali wydawały się totalnie zagubione, zdezorientowane poziomem, na jaki weszły gospodynie. Do tego same były mocno zdekoncentrowane, a smaczku dodawał szalejący w swojej strefie trener grudziądzanek. Trenerka Tucholanki w tamtym momencie wystawiła najmocniejsze tego dnia zestawienie. To się opłaciło. Będąc przy stanie 19:24 na zagrywce Szamocka została już tam do końca. Serwis za serwisem rozbiła obronę Stali, odbierając im chęci do dalszej walki. Do tego doszła skuteczność w ataku mimo stresowej

sytuacji. Punkt doprowadzający do remisu na 24:24 zdobyła Hinz. W odróżnieniu od niej przyjezdnym w ataku ręka zadrżała 25:24. Tucholanki dokończyły „remontade” w kolejnym punkcie 26:24! Świetny powrót i odporność psychiczna w najważniejszych punktach doprowadziły do zwycięstwa w tym secie.

Miejscowe zawodniczki chyba polubiły takie emocjonujące partie, bo trzeci set to dosłownie bliźniacza sytuacja. Początek? Wyrównany, z delikatną przewagą miejscowych. Tucholanka doszła do 9 punktu i... przestaje grać. Dosłownie, od tego momentu tucholanki dały przeciwniczkom pole do popisu. Dały się wyszaleć do 18 punktu. Wtedy zaczął się powrót z dalekiej podróży. Zawodniczki Stali miały wrażenie, że to „Dzień Świstaka”, bo kolejny raz przeżywały to samo. Siatkarki z Tucholanki szybko zniwelowały przewagę przeciwniczek, a następnie je wyprzedziły. Oczywiście wykańczając kilka punktów z rzędu. Od stanu 19:21 do 25:21! Forma pod koniec spotkania była naprawdę imponująca, a tucholanki grały z rozmachem, na pełnym luzie. Nie pozostawiły złudzeń przeciwniczkom, że nie uszczkną choćby punktu i odjadą stąd z niczym. Podopieczne Ewy Domjan notują ostatnio świetny okres. Ostatnie 4 spotkania to trzy zwycięstwa. Oby ta forma została utrzymana w nowym roku!

**Tekst i fot.
Michał Beldzikowski**

Reklama, ogłoszenie płatne

**Wszystkim Rzemieślnikom
i ich Rodzinom,
współpracującym Firmom i Klientom**

**ZDROWYCH, POGODNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU**

**zyczą Zarząd i Pracownicy
Cechu Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Tucholi**

PUNKT PRODUCENTA OKNA I DRZWI NA ŚWIAT

Dzieląc się radością z nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, wszystkim Klientom, Partnerom i Sympatykom firmy życzymy, by ten wyjątkowy czas upływał w szczęściu, spokoju i rodzinnym cieple, a Nowy Rok przyniósł wiele pomysłów i sukcesów

TUCHOLA – RUDZKI MOST, ul. HALLERA 2
(przy salonie meblowym w Rudzku Moście) **tel. 52 33 65 105**

*P.K.U.
Renata Kłafetka*



Jeden turniej i aż trzy nasze zespoły

Dla dziewcząt z powiatu tucholskiego nie był to tylko zwykły turniej towarzyski. Dał ogłęd sytuacji przed strefowymi mistrzostwami Polski.

Tucholska piłka nożna w wykonaniu dziewcząt nabiera tempa i sprawia, że – jak określa to trener Marek Zienkiewicz – „wszędzie naszych pełno”. Udają się na turnieje daleko od Tucholi i póki sytuacja w kraju pozwoli na sportowe podróże, te będą jak najczęstsze. Dla przypomnienia podajemy, że młode piłkarki zajęły w tabeli ligowej premiowane, drugie miejsce. Pozwala ono wystartować w strefowych eliminacjach do mistrzostw Polski, które mają się odbyć w kwietniu, o ile sytuacja pandemiczna oczywiście pozwoli przeprowadzić te zawody. Związek między tą ważną rywalizacją a rozegraną 20 listopada drugą edycją Turnieju Piłki Nożnej Dziewcząt Warmia Mazury Cup 2020 jest bliski.

– Nasze rywalki z olsztyńskich rozgrywek będą przeciwniczkami w zmaganiach rangi mistrzostw kraju – wyjaśnia trener Tucholanki Bór Tuchola. – Co prawda tu graliśmy w hali Urania, a rozgrywki kwietniowe będą na wolnym powietrzu. Nie zmienia to jednak faktu, że już pod koniec listopada poznaliśmy rywalki – olsztynianki, białostoczanek i warszawianki; tak więc jakby przetarliśmy ścieżki ku kwietniowemu turniejowi. Stamtąd, spośród czterech drużyn ze sobą grających, do dalszych mistrzostw Polski awansują dwie.

Dzielnie stawiały opór

Trzy drużyny z Tucholi zagrały pod dachem olsztyńskiej hali widowiskowo-sportowej. Dwa zespoły wystąpiły w zmaganiach młodzieżowych, zaś jedna walczyła w kategorii orliczek. Tę ostatnią drużynę do każdego boju prowadziła trenerka Sandra Andrearczyk. Wśród szkoleniowców znalazł się również trener bramkarek Piotr Nowacki.

Zanim przystąpiono do rozgrywek, wypełniono odpowiednie formularze dotyczące zdrowia, odebrano identyfikatory; wszyscy mieli zmierzoną temperaturę i często dezynfekowali sprzęt oraz dłonie – zgodnie z obowiązującym reżimem sanitarnym. Każdy mecz trwał po dwadzieścia minut bez prze-

■ Tucholanki zagrały w składach:

„Niebieskie” – Zuzanna Czapiewska, Wiktoria Wytrążek, Paulina Kamińska, Patrycja Gwizdała, Laura Włoch, Kamila Podlewska, Antonina Gwizdała;

„Zielone” – Oliwia Radziejewska, Małgorzata Reichelt, Nikola Rossek, Dominika Rossek, Patrycja Borucka, Paulina Kałużna; orliczki – Wiktoria Cybulska, Gabriela Krzywoszyńska, Weronika Rzońca, Zuzanna Nowacka, Amelia Kiżewska, Wiktoria Szymańska, Wiktoria Mazurkiewicz

rw, a w zespołach przebywało jednocześnie na parkiecie sześć (w młodzieżowych) lub pięć zawodniczek (w orliczkach). Ponieważ w starszej kategorii



Przed rozpoczęciem turnieju każda z drużyn miała swoją prezentację.

dziewczęta pojechały do Olsztyna szeroką kadrą, sztab trenerski podzielił je na dwie drużyny – Niebieskich i Zielonych.

– Chcieliśmy, by zagrały wszystkie piłkarki, by nikt nie musiał siedzieć na ławce rezerwowych i czekać na swoje pięć minut – opowiada Sandra Andrearczyk. – Może podział osłabił siłę drużyny jako jednego składu, ale założyliśmy, że dziewczęta muszą ogrywać się przy każdej sposobności.

Stawkę zespołów w starszej kategorii podzielono na dwie grupy po cztery zespoły. Tu grano każdy z każdym, a po rozgrywkach wewnętrznych nastąpiły pojedynki o miejsca.

Borowiacki – młodzieżowi, walcząc w swoich grupach, dzielnie stawiały opór rywalkom z większych ośrodków miejskich. W grupie A uległy jednemu golem pierwszej drużynie Stomilank; w tym

samym stosunku zakończył się też mecz z gdańskim Lotosem. Dwoma trafieniami Włóknierz Białystok pokonał tucholanki w ostatnim meczu grupowym. Z kolei wśród kolejnych czterech ekip piłkarki z Borów wygrały z olsztyniankami 1:0, zremisowały bezbramkowo z Diamonds Warszawa i uległy Pradze Warszawa 1:3.

Po kolejnych meczach o poszczególne miejsca podopieczne Marka Zienkiewicza i Sandry Andrearczyk raz wygrały w rzutach karnych (w meczu o VII miejsce z drugim zespołem Stomilank), raz przegrały z „pierwszymi” olsztyniankami – w spotkaniu o V lokatę.

W młodszej drużynie sprawa rozgrywek była mniej skomplikowana, bo tu do walki stanęło pięć drużyn. W borowiackiej ekipie gościnnie pojawiły się trzy sportswomenki spoza Tucholi: Wik-

toria Cybulska z Gryfa Ciekocin, Gabriela Krzywoszyńska z Fali Świątkowatowa i Weronika Rzońca – ośmiolatka ze Śliwic. Najmłodsze wojowniczkę zanotowały jedno wysokie zwycięstwo nad rówieśniczkami ze stolicy, resztę swoich spotkań przegrały.

– W kilku meczach wszystkim naszym teamom zabrakło szczęścia i przede wszystkim czasu na nadrobienie zaległości czy strzelenie jednej bramki, która zmieniłaby tabelę – mówi trener Zienkiewicz. – Nie uważam jednak, by ten turniej był nieudany. Musimy grać jak najczęściej z wymagającym przeciwnikiem, a takimi były na pewno warszawianki czy piłkarki z Białogostu – mistrzyni swoich województw. Mamy utalentowane dziewczęta z roczników 2007-2010. Wierzę, że w przyszłości zaopiekuje się stworzeniem solidnego, ligowego zespołu kobiecego.



Dziewczętom nie brakuje energii nie tylko na boisku.

Sztab trenerski mówi, że są plany na najbliższy czas, ale sytuacja pandemiczna stawia wciąż znaki zapytania. Na 10 stycznia zaplanowano ogólnopolski turniej halowy; trenerzy z Tucholi i Olsztyna także są umówieni na dwa sparingi w okresie zimowym. Nikt nie daje gwarancji, że to wszystko dojdzie do skutku.

– Dziękujemy wszystkim ludziom nam przychylnym, w tym sponsorowi nominalnemu oraz właścicielowi autokaru klubowego, dzięki którym udało się na turniej – podsumowuje Marek Zienkiewicz. – Składamy życzenia zdrowych świąt.

(red.), fot. nadesłane

■ Tabela końcowa – młodzieżowi

1. Praga Warszawa
2. Diamonds Warszawa
3. Włóknierz Białystok
4. Lotos Gdańsk
5. Stomilanki Olsztyn I
6. Tucholanka Bór Tuchola Niebieskie
7. Tucholanka Bór Tuchola Zielone
8. Stomilanki Olsztyn II

■ Tabela końcowa – orliczki

1. Lotos Gdańsk
2. Włóknierz Białystok
3. Stomilanki Olsztyn
4. Diamonds Warszawa
5. Tucholanka Bór Tuchola

Tygodnik Tucholski

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. wew. 62, tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Lucyna Zdanowska, tel. wew. 64, tel. kom. 505 166 719 (e-mail: lucyna@tygodnik.pl)
Elżbieta Doniecka, tel. wew. 65, tel. kom. 781 770 800 (e-mail: ela@tygodnik.pl)
Kamil Tajl, tel. wew. 64, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, telefony: 52 336 30 50, 52 336 30 51, 52 334 88 88, fax 52 336 30 50.

Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty nieczynne), e-mail: listy@tygodnik.pl, www.tygodnik.pl

Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl). Współpracują: Halina Gut, Marek Sass, Hanna Szulwic, Sławomir Świątek, Adam Węsierski; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska; opracowanie graficzne: Sławomir Maciej Grzmieł, Maciej Baturo; sekretariat: Paulina Włoch (e-mail: biuro@tygodnik.pl); skład komputerowy i łamanie: Maciej Baturo (e-mail: mac@tygodnik.pl), Krzysztof Janikowski (e-mail: krzysztof@tygodnik.pl); korekta: Beata Tajl; wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57; druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów do czytelników. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy. Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim. Nakład: 4910 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:

kierownik działu reklamy:
Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 379
przedstawiciel na powiat tucholski:
Leszek Kuligowski, tel. wew. 61, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Paulina Włoch, tel. wew. 60, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a reklamy i ogłoszenia ramkowe do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscyie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:
• administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a) wyżej wymienionego rozporządzenia
• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.

• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
• posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
• ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
• podanie przez Pana/Pani danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscyie.
• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

Te święta będą inne niż wiele poprzednich.
Życzymy Wam, abyście przede wszystkim spędzili je w pełnym zdrowiu.

Życzymy pogody ducha i wytrwałości w rozłące z bliskimi, bo wielu z nas spotyka bliskich właśnie w ostatnich dniach grudnia, na Boże Narodzenie i witając Nowy Rok.

Wszyscy życzymy sobie – mimo wszystko – radości! I nadziei, że wszelkie kolejne świąteczne okazje będą wolne od problemów, których doświadczamy w kończącym się roku.

Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”



By choinka cieszyła nas przez całe święta

Bez niej nie wyobrażamy sobie świąt. Pobudza zmysły zapachem eterycznych olejków wonnych, przyciąga wzrok każdego, kto wchodzi do naszego domu żarzącymi się żaróweczkami, lśnieniem bombek i łańcuchów. To pod nią czekają na nas co roku wymarzone podarki. Mowa oczywiście o choince. Co roku zastanawiamy się, jak sprawić, by pozostała z nami jak najdłużej.

Zielone, przystrojone drzewka towarzyszą nam w obecnych czasach często już od początku grudnia. Widzimy je rozświetlone lampkami na skwerach miejskich, placach, w marketach, sklepach. W domu gości zazwyczaj nieco później. Dawniej strojona była dopiero w samą Wigilię i musiała „wytrzymać” do kolędy lub przynajmniej do Trzech Króli. Chcemy, by towarzyszyła nam przez cały świąteczny czas w dobrej kondycji, nie gubiąc igieł.

Jak to osiągnąć? Internet podpowiada różne sposoby. My postanowiliśmy zasięgnąć rady u specjalisty. Zapytaliśmy o to **Janusza Salę** – rzecznika prasowego Nadleśnictwa Tucho-



O tym, jak pielęgnować bożonarodzeniowe drzewko, opowiedział nam Janusz Sala z Nadleśnictwa Tuchola. W artykule mówi m.in. o ścinie drzewek. My zastaliśmy go kiedyś podczas akcji sadzenia lasu. Udzielał wówczas instruktażu dotyczącego sadzenia młodych roślin.

la, ale przede wszystkim leśnika z ogromnym doświadczeniem zawodowym.

– Najdłużej igły utrzymują wszelkie jodły, później świerki srebrne, daglezie, a najszybciej je tracą świerki zwyczajne. To one jednak najpiękniej pachną – dostrzega ważny aspekt świątecznego klimatu leśnik. – Świerki zwyczajne są też najświeższe, tnie się je tuż przed świętami. Jodły natomiast są ładne i trwałe, ale cięte... nawet na miesiąc przed świętami, a potem przechowywane w chłodniach, szczególnie te marketowe.

Po zakupie choinki trzeba ją stopniowo przyzwyczaić do temperatury w domu.

– Ważna jest amplituda temperatury – podkreśla fachowiec. – Choinka przywieziona z miejsca o niskiej temperaturze i wstawio-

na od razu do mieszkania, gdzie mamy 25 stopni na plusie, bardzo szybko straci igły.

Warto zatem najpierw wstawić ją do piwnicy na jeden dzień albo pod wiatę czy do loggii, gdzie powoli się zahartuje. Musi mieć możliwość przyzwyczajenia się do wyższej temperatury.

Zanim osadzimy ją w stojaku, należy obciąć drzewko od dołu (3-5 cm), by udrożnić wejście do cewek. Dzięki temu zabiegowi będzie mogło pobierać wodę z naczynia. Najlepsze są właśnie takie stojaki, które posiadają zbiornik, by móc uzupełniać wodę. Choince służyć też będzie wybór miejsca jak najdalej od kaloryfera czy innego źródła ciepła.

Wiele osób decyduje się na żywe, ukorzenione drzewko w doniczce. Ono oczywiście powinno dobrze znieść warunki domowe. Chcąc je jednak zasadzić później do ziemi w ogrodzie, też warto wsluchać się w rady leśnika.

– To, czy drzewko nam się zakorzeni, zależy od kilku czynników. Po pierwsze większe szanse na to ma choinka, która została wyhodowana w doniczce, a nie została do niej przesadzona z gruntu. Drzewko w doniczce należy powoli hartować, wystawiając np. na balkon. Ale nie na mroz! – przestrzega pan Janusz. – Temperatura w granicach zera czy minus jednego stopnia mu nie zaszkodzi. Przygotowując się do zasadzenia, trzeba wykopać dół tak głęboki jak doniczka i przełożyć drzewko razem z całą ściółką, nie otrząsając gleby doniczkowej. A potem nie pozostaje już nic innego, jak obficie je podlewać, bo świerk potrzebuje naprawdę dużo wilgoci – doradza leśnik.

Tekst i fot. Halina Gut

Reklama




ZARABIAJ NA WŁASNEJ PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZE SŁOŃCA!

- ☒ Ulga podatkowa do 53 tys. zł na fotowoltaikę dla osób fizycznych
- ☒ 5000 zł dopłaty do fotowoltaiki - nowy rządowy program „Mój Prąd”
- ☒ Bilansowanie energii dla osób fizycznych jak i dla przedsiębiorców
- ☒ Zyskaj do kilku tysięcy złotych rocznie!



INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS

16 LAT DOŚWIADCZENIA

ZAPRASZAMY

ul. Dworcowa 19
89-650 Czersk

www.spr-polska.eu
tel. 731 954 610

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; pogrubione: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**.

Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”: cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Gennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodniach.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „Sch” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons i podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł + VAT (11,07 zł)**.

**Dam pracę**

- Firma M Car Construction zatrudni pracowników do 40 r.ż. na stanowisko ślusarz-monter. Wymagania obsługa podstawowych elektronarzędzi, doświadczenie w zawodzie. Oferujemy: atrakcyjne wynagrodzenie, praca 1/1 etatu, umowa o pracę na czas nieokreślony, możliwość szybkiego podjęcia pracy, 724-606-867, 785-241-670
- Zatrudnię murarza, pomocnika z praktyką, Tuchola, 604-612-437
- Zatrudnimy kierowców kat. B w transporcie międzynarodowym, Więcbork, 604-239-542, 606-268-653

- Zatrudnimy kierowców kat. C+E w transporcie krajowym i międzynarodowym, Więcbork, 604-239-542, 606-239-542

**Sprzedam**

- Budynek mieszkalny i gospodarczy w surowym stanie, metraż działki wg potrzeb klienta oraz ziemia IV klasy, cena do uzgodnienia, 691-877-920
- Dom z hektarem ziemi w miejscowości Sławęcino, koło Chojnic, cena: 520.000 zł, 720-093-093
- Działka 1600 m², na obrzeżach Tucholi, 669-239-522
- Działka 30 ar, Pawłowo, 150.000 zł, 735-040-940

- Działka budowlana w Moszczenicy, powierzchnia 1195 m², cena 54.000 zł, 720-092-092

- Działki budowlane 1050 m² - 1350 m², uzbrojone (prąd, woda), 1 km od jeziora, warunki zabudowy, Tuchola-Wielki Mędromierz, 40 zł/m², 888-498-024

- Mieszkanie 60 m², III piętro w Chojnicach, wysoki standard, cena 279.000 zł, 720-223-322

Kupię

- Działkę w Chojnicach do 1000 m², 888-498-033
- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

- Ziemię lub dużą działkę przy trasie Tuchola – Bładowo kupię, z dostępem do drogi głównej, 603-674-175
- Ziemię rolną w Pile Młyn lub Pławowie, 605-220-093

Oddam w najem

- Mieszkanie 52 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, Tuchola, (52) 334-28-25
- Mieszkanie w Chojnicach w bloku, 48 m², 3 pokoje, I piętro, 572-359-508

Poszukuję do wynajęcia

- Grunty pod instalacje fotowoltaiczne, klasa gruntu IV lub niższa, linia średniego napięcia bezpośrednio na gruncie (do 50 m), powierzchnia minimum 2 hektary, dostęp do drogi, oferujemy 10.000 zł/hektar, 783-273-567

- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, 725-804-742

- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 888-302-750

- Laptop acer MS-2210, 661-196-100

- Poroże jeleniowatych, dojazd do klienta, gotówka, 600-716-673

- Skup różnych staroci. jeżeli w Twoim mieszkaniu, piwnicy, garażu czy na strychu zalegają stare przedmioty, dzwonić, 665-819-650

- Skupujemy bydło: byk do 8,20 zł/kg, jałówka do 7,30 zł/kg, krowa do 5,50 zł/kg. Szybki przelew, (52) 332-30-88, 606-167-635

- Ubojnia kupi bydło rzeźne i wybrakowane, konkurencyjne ceny, płatne gotówka + VAT, przelew, 663-187-932



MIESZKANIA do wynajęcia

1 i 2-pokojowe, Tuchola, Przy Szosie Sępoleńskiej

tel. 665 202 556



JĘZYKI OBCE
DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH.
Język angielski dla maturzystów.

- Indywidualnie lub w małych grupach do 6 osób.
- Innowacyjnie, profesjonalnie i skutecznie.

www.aleksandercenter.pl
tel. 513-344-822



Skup tuczników

odbior z gospodarstwa
waga elektroniczna
konkurencyjne ceny
krótki termin płatności
VAT GOTÓWKA

tel. 692 423 794, 606 109 188



- Ciągniki C-325, C-328, C-330, C-355, C-360 oraz przyczepę, może być do remontu, 662-157-014



- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, oferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia niech niosą ze sobą wiele radości oraz refleksji dotyczących minionego okresu i planów na nadchodzący Nowy Rok. W tych wyjątkowych dniach chcemy Państwu życzyć wiele zadowolenia i sukcesów z podjętych wyzwań, pragniemy serdecznie podziękować za zaufanie i współpracę w roku 2020.

Przede wszystkim **ZDROWIA**, udanych inwestycji i pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku 2021

życzy:
zespół Chojnickiego Biura Nieruchomości „CHBN”
Iwona, Anita, Bożena, Kasia, Ewelina i Mariusz.



Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się
w Twoim regionie?

**Zamów
prenumeratę**

tygodnika na pocztę
lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic

Tygodnik
Tucholski

Nowy numer także w wersji elektronicznej

Wejdź na

publico24.pl

eprasa.pl

*Zdrowych i wesołych
świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
nowego roku 2021*

**życzy właściciel firmy „Drewpol”
wraz z pracownikami**



SPRZEDAŻ FAJERWERKÓW

● **Biuro Tłumaczeń** – wszystkie języki europejskie + inne (44), **Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
 ● **Urolog, Androlog lek.** Dariusz Krzemień, Chojnice, ul. Mickiewicza 39, tel. 604-798-239 schorzenia: układu moczowego, prostaty, impotencja, niepłodność męska, nietrzymanie moczu
 ● **Zwrot podatku + zasiłki:** Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. **Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**



● **Abadom**, budowa domów od podstaw, ocieplenia, płyty k-g, płytki, malowanie, 887-996-927, 787-401-951
 ● **Budowa domów od podstaw** i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, 508-186-179
 ● **Catering. Smaczne jedzenie na każdym terenie. Organizacja imprez okolicznościowych: wesela, komunie, jubileusze, obsługa imprez firmowych, 501-302-285**
 ● **Czyszczenie u klienta** dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Używamy sprzętu firmy Kärcher. Solidnie i tanio. Eko-Błysk, 506-033-259 www.eko-blysk.pl

● **Dachy, ciesielstwo-dekarstwo**, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych- usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866
 ● **Firma o długoletnim stażu w branży budowlanej, duże doświadczenie, wykona roboty budowlane, nowe, od zera, wszelkie remonty, fachowo, szybko, niedrogo, 604-144-921**

● **Naprawa maszyn do szycia**, biurowych, overlocków, sprzedam maszyny metalowe z moją gwarancją. Kupię części, maszyny, Gilka, Tuchola, Grunwaldzka 4, 697-877-769
 ● **Naprawa-spawanie** przyczep i maszyn rolniczych. Mechanika ciągników rolniczych i nie tylko. Tel. 795-282-737
 ● **Nawadnianie ogrodów**, boisk, pól, użytków zielonych, ręczne, automatyczne, wifi, montaż i serwis, www.pielogrod.pl, 607-671-070
 ● **Ocieplanie budynków** styropianem, elewacje, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze”, 661-969-866
 ● **Ogrody**, profesjonalnie. Facebook/ogrody.pilarscy, ogrodypilarscy@gmail.com, 608-789-695
 ● **Remonty** Robert Chmiel, kompleksowo, od A do Z, duże doświadczenie, 782-692-192

● **Szamba, zbiorniki betonowe**, ziemianki, kanały garażowe, kręgi, doradztwo, szybkie terminy, montaż, 693-318-268
 ● **Usługi spawalnicze**, bramy, przesła, balustrady, wypawywanie podłóg w przyczepach, wózkach, powiększanie, poszerzanie maszyn rolniczych, 601-162-700



Sprzedam

● **Auto-kasacja C-53. Démon-taż pojazdów uszkodzonych, powypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448**
 ● **Citroen berlingo 1.4 B (2003)**, 5-osobowy, 721-336-686
 ● **Komplet kół aluminiowych + opony zimowe** toyota RAV4, honda, opony zimowe 255x55x18, 185x60x14, 165/70x14, 155x65x14, felgi stalowe i aluminiowe, 793-741-541
 ● **Mercedes-benz e-klasa kombi (S211), E220 CDI T classic (2005)**, zawieszenie hydrauliczne, renault modus 1.6 B (2004), wieszak na rowery, 782-214-830
 ● **Seat leon 1.9 TDI 105 KM (2008)**, 230.000 km, srebrny metalik, stan idealny, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466

kółko fortuny nr 52

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w hasle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.30: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko fortuny

Kategoria: rzecz

			E	J		K
O			J	O		

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

NAGRODĘ – KUBEK

ufundował

Tygodnik
Tucholski



Rozwiązanie kółka nr 51 „Paulina” (imię żeńskie).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

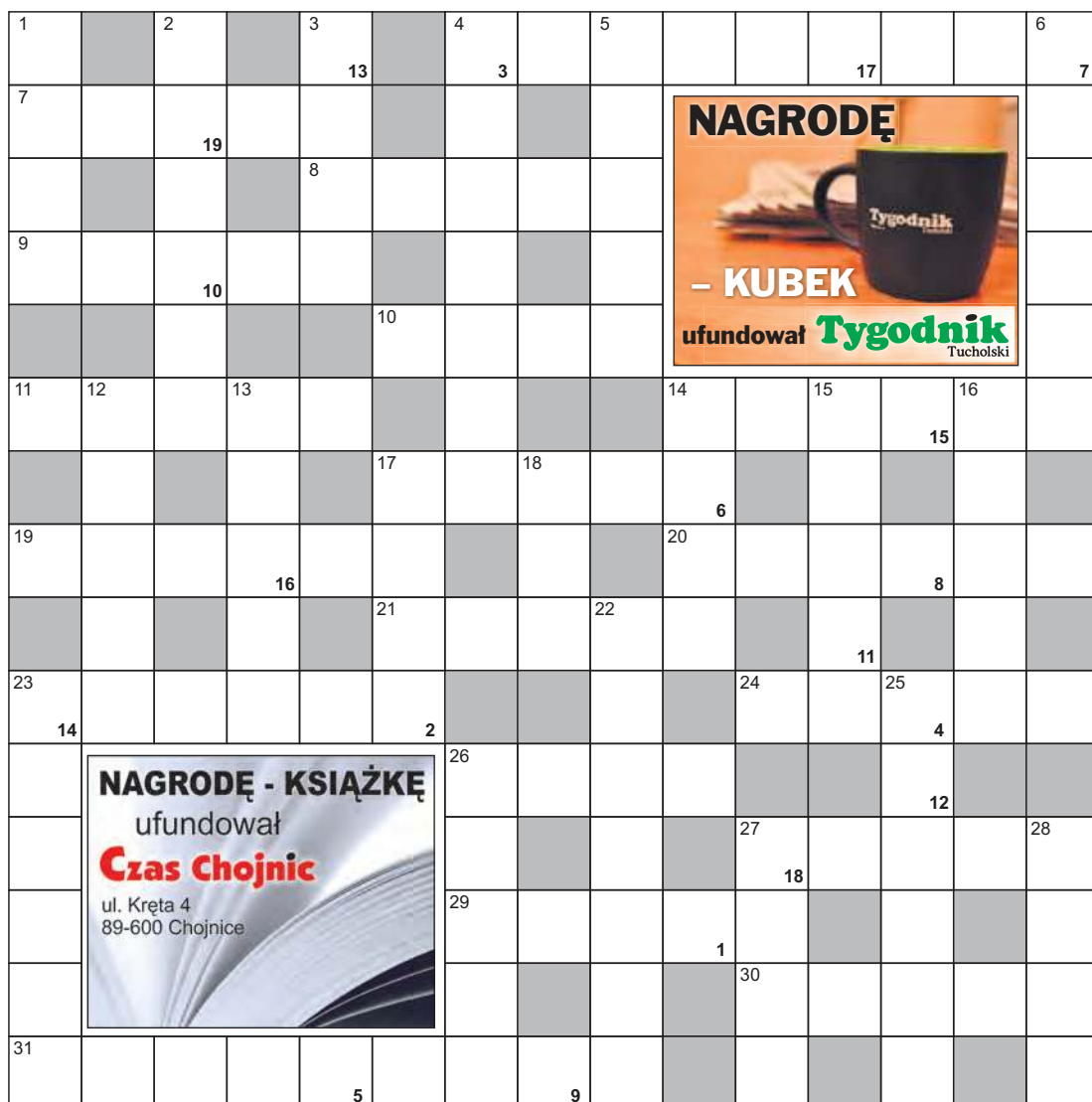
nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Zofia Wiese z Pruszcza – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Renata Etmańska z Lubni – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”



krzyżówka ze sponsorem nr 52

układa Bożena Olszewska

POZIOMO:

- 4) staropolskie imię męskie
- 7) człowiek udający kogoś, aby wywrzeć na kimś wrażenie
- 8) polecenie dla psa
- 9) przód statku
- 10) pastwisko
- 11) przyjęcie po pogrzebie
- 14) odwiedziny
- 17) Czarne lub Bałtyckie
- 19) wyrazy uznania, okłaski
- 20) uczucie wielkiego zadowolenia
- 21) o człowieku postępującym lub wyglądającym dziwnie
- 23) bojaźń, trwoga
- 24) stop metali
- 26) rumieńce, wypieki
- 27) miasto w północnej Polsce, położone nad jeziorami Zajezierskim i Barlewickim
- 29) pasmo górskie w Beskidach Zachodnich
- 30) wytwór wyobraźni, urojenie
- 31) donacja

PIONOWO:

- 1) dolna lub odwrotna strona czegoś
- 2) pagony
- 3) rasowy koń
- do jazdy wierzchem
- 4) część uprzęży końskiej
- 5) różga
- 6) zapowiedź czegoś złego, pogrożka
- 12) smar maszynowy
- 13) wysokie mniemanie o sobie
- 14) mechanizm zegarka
- 15) drewniany stół
- 16) wstęga przeciągnięta wzdłuż mety
- 17) jest nim płonnik
- 18) szereg pokoleń wywodzących się od jednego przodka
- 22) ojczyzna Mozarta i Straussa
- 23) ten, kto mieszka w pobliżu
- 25) persona non grata
- 26) mityczny skrzydlaty koń
- 27) metropolia Korei Południowej
- 28) drobno pokruszona substancja

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.00:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88,

czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAMI:

„Czas Chojnic”:
52 311 10 20

(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski”:
52 334 88 88

(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numer konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

Rozwiązanie krzyżówki nr 51 „U leniwych zawsze święto”.

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Ewa Wróbel z Rzepicnej – 50 zł ufundowane przez Szkołę Jazdy Lech Różycki z Tucholi

„Czas Chojnic”:

Renata Etmańska z Lubni – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

• Skoda fabia 1.4 16V (2006), 46.000 km, szary metalik, sedan, klimatyzacja, elektryka, alufelgi, stan perfekcyjny, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466
 • VW golf VI plus 1.6 MPI 102 KM (2009), szary metalik, klimatronic, elektryka, odpinany hak, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466

Kupię

• A auta całe, uszkodzone, powypadkowe, osobowe i dostawcze, rok bez znaczenia, 662-157-014
 • Abartha, astrę, audi, BMW, VW i inne, całe, rozbite, uszkodzone. Szybki dojazd, gotówka od ręki, 721-099-794
 • Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
 • Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
 • Auta całe i uszkodzone, powypadkowe oraz ciągniki i przyczepy w każdym stanie, 798-132-548
 • Komara, rometa, simsona, WSK, WFM, SHL, motorynkę, jawę, CZ, junaka, inne motocykle, motorowery oraz wszystkie części, każdy stan, 533-978-370

• Motocykle, motorowery, całe, uszkodzone typu: WSK, WFM, SHL, jawa, junak, simson, komar, żak, romet, motorynka i inne, również części, 662-157-014
 • Przyczepę kempingową nie wiadów N126 lub inne prozycje, masz na sprzedaż, dzwoni, 798-132-548
 • Przyczepę kempingową oraz stare motocykle, motorowery, rowery również części, pozostałości, 662-157-014
 • Skup aut bez prawa jazdy: microcar, ligier, aixam, chatenet jdm i inne, każdy stan całe i uszkodzone, 662-157-014
 • Skup aut osobowych i dostawczych, stan obojętny. Szybki dojazd, płacę gotówką, 669-332-668
 • VW sharana lub seata alhambra z silnikiem 2.0 B, w każdym stanie, 662-157-014
 • WSK, WFM, SHL, motorynkę, rometa, komara, inne motocykle, motorowery oraz części: ramy, zbiorniki, silniki, błotniki. Masz na sprzedaż, dzwoni, 662-157-014



• Absolutnie najtaniej, trapezy od 17,99 zł, blachodachówki od 22,99 (ceny z VAT), garaże, bramy garażowe, rynny, okna PCV, dachowe, 516-836-355

• Blacha odpadowa nowa, blacho-dachówka trapez gładka, od 10 zł/1 m, 512-551-865
 • Byczek, jałoweczka, mieszańce, 600-743-094
 • Byczki mieszańce, odchowane, 691-422-899
 • Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche 65 zł oraz sosna, buk, brzoza, transport, 604-560-593
 • Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645
 • Drewno opałowe sosna gruba, sucha, gałęziówka czubowa, 50 zł/mp, 570-400-217
 • Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859
 • Drewno opałowe, transport, 783-769-105, 666-127-126
 • Drewno opałowe, wałki grube, sosnowe, pocięte lub w całości, cena od 50 zł, transport, 721-537-707
 • Drewno sosnowe, czuby, cena 50 zł od metra, możliwość transportu, 693-330-934
 • Gołębie pocztowe – staropolskie, Tuchola, 515-117-904
 • Jajka kurze, odbiór osobisty, ul. Okrężna 3, Gostycyn, po wcześniejszym zamówieniu możliwość dowozu do Tucholi, 501-057-385
 • Jałowice cieline, konik polski, 601-464-720
 • Jałowka na ocieceniu, 575-392-290
 • Jęczmień jary, 796-213-439
 • Jęczmień, Sławęcin, 662-063-252
 • Kino domowe sony, opony 16" letnie, biurko, stolik, krzesło obrotowe, radio CB z anteną, 787-870-913
 • Kombajn bizon Z056 z kabiną (1990), klepisko, cepy dwusezonowe, garażowany, stan idealny, prasa welger RP180 na dwa sznurki, 691-288-708
 • Kombajn zbożowy Z-58 rekord, 1987, 600-182-505
 • Kosiarka rotacyjna do trawy PZ186 z Niemiec, pompy próżniowe 1500 l, 700 l do dożarek westfalia i alfa-laval, 606-171-473
 • Krowa wysoko cielna, 722-106-946
 • Kukurydza, pszenica, mieszanka zbożowa, możliwość dowozu, tel. 608-615-448

• Kurczęta brojlery, 4-tygodniowe, żywe, waga około 1 kg, cena 9 zł/szt., dowóz darmowy, sprzedaż 28-29.12, Bagienica, (52) 334-67-15
 • Kurczęta brojlery, 6-tygodniowe, żywe, waga powyżej 2 kg, cena 6,80 zł/kg, dowóz darmowy, sprzedaż 11-13.01.2021, Bagienica, (52) 334-67-15
 • Kurki odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, 600-539-790
 • Meble do salonu, 787-870-913
 • Miód pszczeni, 502-793-994
 • Paszowóz, przyczepa objętościowa do zielonek i kiszzonek, pulsatory, części do dożarki, kosiarka bijakowa mulczer tylnoczołowa, willibald, 2,8m, przesuw boczny, 606-171-473
 • Pellet (80% trocina bukowa + 20% płyta), średnica 6 mm, dobrej jakości, 750 zł/tona, Chojnice, 506-988-899, najlepiej wieczorem
 • Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, tel. 534-665-535
 • Pilarki husqvarna: 3120XP, 372XP, 372XPG, 357XPG, 359, 55, 450, 435, 345, 340, 41, 136, 45 special, używane z Danii, 787-980-199
 • Pilarki stihl: MS362, 362C, 038, MS251C, 231C, 230 C-BE, 023 oraz pilarki solo 646, 643, używane z Danii, 787-980-199
 • Poidła wannowe dla bydła, koni, agrałki wolno stanowiąskie, słoje 50 l do dożarki westfalia, wycielacz dla bydła, wycinak kiszzonek, 606-171-473
 • Prosięta 10 szt., 798-689-652
 • Przekładnie mechaniczne, inne narzędzia, opony 1200x20, nowe opony 11,2x28, renault scenic, 1.9 D, (2003), 667-255-043
 • Pszenica zimowa, pszenżyto, jęczmień. Kupię blok lub silnik do C-360, 691-264-744
 • Pszenżyto, mieszanka zbożowa, Bysław, 694-586-531

• Rowery nowe, używane, holenderskie, niemieckie, polskie, ponad 300 szt., atrakcyjne ceny, sprzedaż ratalna, centrum rowerowe, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342
 • Rozsiewacz nawozu amazo-400 l, hydrofor 300 l kompletny, brony 5 składane, młocarnia warmianka, silniki elektryczne 5, 7 kW, 782-229-486
 • Sadzarka czeska do ziemniaków, redla do ziemniaków 2 szt., śruciać ssąco-tłoczący, silnik 11 kW, 605-284-836
 • Sianokiszzonek w balotach po presie krone KR-130s, większa ilość, możliwy załadunek, okolice Czerska, 660-896-165
 • Siewnik lejowy do nawozu nowy, sadzarka do ziemniaków, pług atlas, rozrzutnik 6-tonowy, ursus 3P, 663-120-939, 721-069-231
 • Telewizor philips 47 cali, uchwyt do przymocowania do ściany, monitor, 787-870-913
 • Węgiel. Promocja! Ekogroszek trzy rodzaje luz, worki, kostka i orzech premium 604-212-272, 695-167-141
 • Wózek inwalidzki akumulatorowy, 510-109-822
 • Ziemniaki jadalne denar, bellarossa, gala, vega, cena 50 gr/kg, ziemniaki paszowe 15 gr/kg, kombajn ziemniaczany wuhlmaus 1733P, 887-606-301
 • Ziemniaki jadalne denar, worek 30 kg za 20 zł. Dowóz Tuchola, Chojnice raz w tygodniu gratis już od worka, 886-256-752
 • Ziemniaki jadalne vineta, tel. 692-905-194
 • Żmijka zbożowa 4+2 metry, silnik 2,2, wózek, zsyp, rynienka przedłużająca, średnia 125, jak nowa, 3500 zł, 788-626-114
 • Żyto, owies, mieszanka owsa z jęczmieniem, gmina Cekcyn, 788-802-472, 515-746-985
 • Żyto, owies, pszenżyto, pszenica jara, łubiny żółte słodkie, 721-073-883

informator medyczny

GASTROLOG
 Artur Sołtysiak
 specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
 KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
 (możliwość znieczulenia w analgezodacji),
 drobne zabiegi chirurgiczne
 ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
 kom. 660 909 190,
 rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
 dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
 poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
 Tuchola, ul. Piastowska 5/11
 rejestracja tel. 660 217 848
 pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

REUMATOLOG
 lek. med. Agnieszka Pajdak
 Specjalista Reumatologii
 i Chorób Wewnętrznych
 Chojnice, ul. Mickiewicza 39
 tel. rej. 52 56 55 333; tel. kom. 532 163 168
 Przyjmuje w czwartki od godz. 15.00

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobniński
 specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
 CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
 tel. 512 045 075,
 rejestracja tel. 52 56 55 333

Lek. dermatolog
 Jadwiga Barczyk
 tel. kom. 606 28 66 33
 przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22,
 52 33-461-61
 Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
 Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
 Tuchola, ul. Murowa 8
 REJESTRACJA ☎ 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
 Bezpłatne badania słuchu
 Wizyty domowe
 Piątek od 15:00 do 17:00
 TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON”
 tel. 601 957 447

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
 refundacja z NFZ
 poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
 Tuchola, ul. Dworcowa 2
 tel. 506-130-566

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą
 zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym
 powiatowym „Informatorze medycznym”
 prosimy o kontakt z redakcją:
 w Tucholi – tel. 52 33 630 50,
 lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

PSYCHOLOG
 KONSULTACJE
 DIAGNOZA
 TERAPIA
 OPINIE
 REJESTRACJA:
 507-893-110
 Tuchola, ul. Nowodworskiego 25

Specjalista laryngolog
 Alicja Modrzewska
 piątki od godziny 17.00 do 19.00
 Rejestracja pod nr.
 tel. 604 775 139
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

SONUS-MED Mariola Gwizdała
 Aparaty słuchowe, badanie słuchu
 • dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
 • badanie słuchu • wizyty domowe
 • ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
 • baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
 piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407

HEBAN
 DOMY Z DREWNA
 poleca:
- WIĘŻBY
- PODBITKI
- TARCICA SUCHA
 Cekcyn, ul. Kolejowa 8
 tel. 609-660-496
 e-mail: drewno@domyheban.pl

TARTAK WUTKOWSKI
 • tarcica iglasta sucha – sosna
 • tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
 • więźby dachowe
 • łaty, kontrłaty, tarcica strugana
DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

PARTNERSTAL
 NOWOCZESNE GARAŻE
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ! DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS!
 • GARAŻE BLASZANE – konstrukcja z profili
 • SCHOWKI na śmietniki
 • garaże z wiatą • kojce dla psów
tel. 698 230 205 www.partnerstal.pl